

**PROTOKÓŁ Nr XXXIV/2013
z XXXIV Sesji Rady Miejskiej Białogardu
w dniu 27 lutego 2013 r.**

Ad 1. Otwarcie Sesji, w tym:

O godzinie 10.05 *J. Leszczyk Przewodniczący Rady Miejskiej Białogardu* otworzył obrady XXXIV Sesji Rady Miejskiej Białogardu i powitał radnych, Burmistrza Białogardu, Zastępcę Burmistrza Białogardu, pracowników Urzędu Miasta, Pana Jerzego Kotłęgę Wiceprzewodniczącego Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego, Pana Andrzeja Świrko Radnego Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego, Pana Jacka Twardonia Zastępcę Komendanta Państwowej Powiatowej Starzy Pożarnej, Pana Krzysztofa Wołkowskiego Zastępcę Komendanta Powiatowej Policji, prezesów, dyrektorów spółek i jednostek Miasta oraz wszystkich przybyłych na dzisiejszą sesję.

Za zgodą Rady § 34 ust. 2 Statutu Miasta obowiązki sekretarza obrad powierzam kierownikowi Biura Rady Miejskiej Pani Małgorzacie Zimmer.

- stwierdzenie „quorum”,

Według listy obecności było 19 radnych. Rada była władna do podejmowania prawomocnych rozstrzygnięć.

- przedstawienie porządku obrad

Przewodniczący Rady Miejskiej zapytał czy są uwagi do porządku obrad.

Głos zabrał *K. Bagiński Burmistrz Białogardu* i poprosił o wprowadzenie do porządku obrad jako punkt pierwszy informację firmy „Biometan Polska” w sprawie inwestycji, którą planuje firma w części przemysłowej przy ulicy Koszalińskiej.

Burmistrz Białogardu poinformował, że wpłynęły do niego dwa pisma z wątpliwościami jakie mają mieszkańcy osiedla przy biurach Lasów Państwowych przy ulicy Koszalińskiej, jak również mieszkańców osiedla Olimpijczyków i warto byłoby wyjaśnić zamiary firmy, dlaczego w Białogardzie i jaka będzie zastosowana technologia.

Burmistrz zaproponował wniesienie w porządku posiedzenia sesji przy omawianiu projektów uchwał projektu uchwały zmieniającej deklarację za odpady komunalne.

Burmistrz wyjaśnił, że zmieniła się ustawa, została opublikowana kilka dni temu i jest okazją żeby dostosować przyjętą deklarację do najnowszych przepisów.

Burmistrz zaproponował zmianę terminu składania deklaracji z przyjętego wcześniej terminu do 31 marca do 31 maja ze względu na pojawienie się nowych regulacji prawnych.

J. Leszczyk Przewodniczący Rady Miejskiej poddał po głosowanie propozycję *Burmistrza Białogardu* aby wprowadzić do porządku posiedzenia jako pierwszą informację firmy „Biometan Polska” w sprawie inwestycji dotyczącej biogazowni w Białogardzie.

Rada Miejska Białogardu głosując za -19 (jednogłośnie) przyjęła zmianę porządku posiedzenia sesji.

J. Leszczyk Przewodniczący Rady Miejskiej poddał po głosowanie propozycję *Burmistrza Białogardu* aby wprowadzić do porządku posiedzenia jako ostatniego przy omawianiu projektów uchwał projekt uchwały w sprawie wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi składanej przez właścicieli nieruchomości oraz warunków i trybu składania deklaracji za pomocą środków komunikacji elektronicznej

Rada Miejska Białogardu głosując za -19 (jednogłośnie) przyjęła zaproponowaną zmianę porządku posiedzenia sesji.

- przyjęcie protokołu z XXXIII Sesji Rady Miejskiej : za -19 (jednogłośnie).

Przewodniczący Rady Miejskiej zapytał czy są uwagi do protokołu z XXXIII Sesji Rady Miejskiej Białogardu.

Uwag nie zgłoszono.

Rada Miejskiej Białogardu głosując za-19 (jednogłośnie) przyjęła protokół z XXXIII Sesji Rady Miejskiej Białogardu.

Ad 1. Informacja dotycząca budowy biogazowni przez firmę „Biometan Polska” Sp. z o.o.

Informację w formie multimedialnej przedstawił Pan Norbert Leśniewicz Prezes Zarządu „Biometan Polska” Sp. z o.o.

Od godziny 10.15 w obradach sesji uczestniczył radny W. Czurko.

N. Leśniewicz Prezes Spółki poinformował, że spółka „Biometan Polska” planuje budowę biogazowni w strefie przemysłowej w obrębie miasta Białogard.

Prezes poinformował, że dokonana wstępu o odnawialnych źródłach energii, do których należą substancje biogazowe. Polityka energetyczna Unii Europejskiej zmierza do zastosowania bardziej ekologicznych źródeł energii i do 2020 roku piętnaście procent energii musi pochodzić w Polsce ze źródeł odnawialnych. Aby osiągnąć te cele w zrównoważonym rozwoju należy używać nie jednego, czy dwóch technologii związanych z odnawianymi źródłami energii, tylko wszystkich aby umożliwić rozwój wszelkim branżom.

Do jednych z najlepszych źródeł odnawianych energii w warunkach polskich należą biogazownie. Ich zaletami jest to, że produkują energię w sposób w ciągły w przeciwieństwie do wiatraków czy elektrowni słonecznych. Kolejną zaletą są miejsca pracy oraz wspomaganie i rozwój rolnictwa.

W Polsce Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Ministerstwo Gospodarki opracowały program rozwoju biogazowni rolniczych jak również program priorytetowy budowy biogazowni rolniczych Funduszu Ochrony Środowiska.

Innowacyjny program energetyczny zakłada m. in. do roku 2030 osiągnięcie określonego progu produkcji biogazu i do roku 2020 powstanie biogazowni w każdej gminie.

Biogazownie nie mają na celu zapewnienia bardzo dużej mocy, tylko mają dostosować źródła lokalne do lokalnych potrzeb.

Według najnowszych danych biogazowni rolniczych działających w kraju jest ich trzydzieści jeden.

W Niemczech działają biogazownie w bezpośrednim sąsiedztwie zabudowy mieszkalnej.

W celu udostępnienia fachowej wiedzy mieszkańcom na temat biogazowni Instytut na Rzecz Ekorozwoju we współpracy z Instytutem Energetyki Odnawialnej realizują projekt „Biogazownia przemyślany wybór” i biogazownia rolnicza jest instalacją służącą do produkcji tzw. biogazu. Biogaz jest to paliwo gazowe.

Biogaz rolniczy według polskiego ustawodawstwa jest to paliwo gazowe. Biogazownie są elektrowniami. Są to instalacje, które produkują biogaz neutralny pod względem dwutlenku węgla bądź bezpośrednio na terenie biogazowni zainstalowane są silniki, które wytwarzają od razu w biogazowni prąd elektryczny i ciepło.

Zaletą biogazowni jest to że w stabilny sposób, przez sto procent czasu w roku produkuje paliwo gazowe wykorzystywane do produkcji prądu i ciepła bądź bezpośrednio prąd i ciepło.

Biogaz składa się głównie z metanu, którego może być do siedemdziesięciu pięciu procent. Pozostałe składniki to: dwutlenek węgla, śladowe ilości pary wodnej i innych substancji.

Biogaz rolniczy wytwarza się z takich surowców, jak: odpady z surowców rolnych np. gnojowica czy obornik, z produkcji rolno-spożywczych jak np. wysłodki buraczane z cukrowni a także z kiszonek: kiszonek kukurydzy, zbóż i traw.

Istotą działania biogazowni rolniczych jest fermentacja metanowa, rozkładane substancji organicznej przez szczepy bakterii pochodzące z układu pokarmowego np. krów w gnojowicy i szczepy bakterii żyjące w warunkach beztlenowych.

Surowce przetwarzają się w szczelnie zamkniętych komorach i jest to warunek konieczny aby zaistniał proces fermentacji metanowej. Nie wydostają się żadne zapachy związane z wydzielaniem biogazu.

W wyniku fermentacji metanowej surowiec ulega rozkładowi. Produktem ubocznym biogazowni jest tzw. reszta pofermentacyjna, która jest ubytkiem pięciu, sześciu procentowym.

Każda biogazownia musi być wyposażona do magazynowania reszty pofermentacyjnej co najmniej na okres czterech miesięcy i we właściwie zaprojektowanej biogazowni surowiec zostaje do końca przefermentowany a zapach jest zbliżony do zapachu ziemi. Reszta pofermentacyjna wykorzystywana jest jako nawóz organiczny i jest bardzo dobrze przyswajana przez rośliny.

Prezes poinformował, że firma „Biometan Polska” Sp. z o.o. jest firmą polską z siedzibą w Szczecinie. Firma zajmuje się opracowywaniem i budową biogazowni. Firma oferuje serwis i nadzór podczas całego procesu eksploatacji a biogazownie są budowane na minimalny okres dwudziestu lat.

Technologia biogazowa, którą firma realizuje pochodzi od firmy niemieckiej.

Planowana budowa biogazowni w Białogardzie jest na działkach, które zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego są przeznaczone na działalność przemysłową i usługową.

Planowana jest budowa biogazowni z produkcją gazu przesyłanego do ciepłowni należącej do Zakładu Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. w którym biogaz będzie spalany i z tego biogazu będzie produkowane ciepło.

Odległość biogazowni do najbliższych zabudowań wynosi trzysta dziesięć metrów.

Na żądanie Burmistrza Białogardu do tej inwestycji został sporządzony raport o oddziaływaniu na środowisko.

Na podstawie tego raportu i na podstawie opinii Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska oraz Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej została wydana decyzja o oddziaływaniu na środowisko, w której wszelkie aspekty jak emisje hałasu i wszelkie inne zagrożenia zostały bardzo wyraźnie opisane i przez fachowców ocenione.

Żadne normy dotyczące emisji nie są przekroczone. Wręcz przeciwnie jest jeszcze duży zapas do poziomu określonych w normach.

Prezes Spółki przedstawił w formie multimedialnej oraz omówił schemat ideowy mającej powstać biogazowni.

Prezes powiedział, że w dobrze zaprojektowanych biogazowniach występuje pełne odgazowanie biomasy. Reszta pofermentacyjna nie emituje żadnych zapachów i ta biogazownia zaprojektowana w ten sposób, że biomasa będzie miała trzy następujące po sobie stopnie, etapy fermentacji mające na celu doprowadzenie do pełnego odgazowania.

Po procesie dodane będą także substraty płynne. Wsad do biomasy wynosi około 60.000 ton biomasy rocznie. Przykładowo może to być kiszonka kukurydzy, kiszonka traw, kiszonka sorgo, buraka cukrowego, obornik, gnojowica, produkty przetwórstwa rolno-spożywczego.

Biomasa składowana będzie na miejscu w nowo wykowanym silosie, zamkniętym w betonowych ścianach. Z silosów biomasa ładowana będzie ładowarką kołową do dozowników. Dozowniki napełniane będą raz bądź dwa razy na dobę i tylko podczas ładowania otwierane będą ich kłapy.

Biomasa dostarczana będzie z trzech kierunków: od północy ulicą Koszalińską, z kierunku południowo-wschodniego ulicą Kołobrzeską oraz z kierunku zachodniego.

Liczony jest przewóz siedmiuset pięćdziesięciu ciężarówek w skali roku i wynosi to do dwóch i pół przejazdów na dobę. Będą też okresy o większym natężeniu transportu. W okresie szczytowym, który może trwać około pół roku transport pojazdów może wynosić jeden pojazd w trakcie godziny.

Ilość transportu ulicą Kołobrzeską w ciągu roku wynosi czterysta pięćdziesiąt pojazdów i średnio półtora przejazdów na dobę. Obciążenia szczytowe będą większe od transportów z kierunku północnego, jednakże będą krótkotrwałe i tylko kilka dni w roku. Przejedzie jedna ciężarówka co dwadzieścia dwie minuty.

Dostawy z kierunku zachodniego wynoszą jeden tysiąc pojazdów w ciągu roku. Obciążenie szczytowe wynosić będą około jednego miesiąca i przejazdy będą co osiemnaście minut na godzinę.

N. Leśniewicz poinformował, że biorąc pod uwagę wywóz reszty pofermentacyjnej w okresie sześciu miesięcy w roku szacuje się że ruch pojazdów w szczycie w miesiącu wrześniu wynosić będzie średnio 3,3 pojazdów na godzinę co oznacza jeden przejazd co osiemnaście minut.

Średniodobowy ruch będzie wynosił trzy pojazdy na dobę i skoncentruje się na drodze wojewódzkiej 163. Poza okresami szczytowymi ruch pojazdów będzie niewielki.

Pomiar natężenia ruchu w roku 2010 na drodze wojewódzkiej 163 na trasie Karlino-Białogard wynosił ponad pięć tysięcy siedemset pojazdów na dobę. Wzrost natężenia związanego z planowaną inwestycją, na drodze wojewódzkiej 163 wynosi 0,9 % całkowitego natężenia ruchu.

Zdaniem Prezesa Spółki biogazownia zapewni miejsca pracy bezpośrednio jeżeli chodzi o obsługę instalacji biogazowych. Szacowane jest zatrudnienie od pięciu do siedmiu osób. Pośrednio w rolnictwie, w pracach serwisowych, w transporcie. Będą nowe miejsca pracy dla przedsiębiorstw lokalnych i będą to miejsca pracy długookresowe, ponieważ biogazownie są projektowane na okres pracy co najmniej dwudziestu lat. Są to miejsca pracy neutralne pod względem emisji gazów cieplarnianych. Biogazownia jest ekologicznym przedsięwzięciem.

Dyskusja:

Radny P. Szyszak powiedział, że Prezes poinformował, że w procesie fermentacji zbiorniki są szczelne i brzydkie zapachy nie będą się wydobywać. Prezes poinformował, że rolnicy będą przywozić produkty ale będą też go odbierać.

Radny pytał czy do odbioru resztek pofermentacyjnych przystosowane są odpowiednie pojazdy i czy przyczepy zamykane będą hermetycznie czy wywożone będą na otwartych przyczepach.

Zdaniem Radnego największy problem będzie z natężeniem ruchu i trasami przewozu, ponieważ rolnik może sobie dowolnie wyznaczyć trasę przejazdu, która będzie dla niego dogodniejsza.

Prezes odpowiedział, że jeśli chodzi o sposób transportowania resztek pofermentacyjnych to jest pod względem biochemicznym substancja przefermentowana i przewożona będzie w beczkownikach szczelnie zamykanych.

W odpowiedzi na pytanie dotyczące tras przewozu to jako przyszły użytkownik biogazowni na spółce spoczywa odpowiedzialność.

Jeśli chodzi o trasy tych transportów to spółka otrzymała wskazania w decyzji oddziaływania na środowisko i ponosi za to odpowiedzialność.

Radny Z. Jonko powiedział, że jeżeli będzie dostarczana biomasa do biogazowni i będzie wiele kursów pojazdów czy wykazane przez Pana wyliczenia dotyczą tylko transportu w jednym kierunku i czy policzył Pan przewóz w obie strony ?

Radny pytał co z magazynowaniem resztek pofermentacyjnych i czy to będzie na bieżąco wywożone, czy w pobliżu magazynowane np. w workach.

Prezes spółki odpowiedział, że obciążenia szczytowe zawierają transport w obie strony, w tym także reszty pofermentacyjnej.

Jeśli chodzi o magazynowanie zgodnie z przepisami ochrony środowiska instalacja biogazowa musi gwarantować aby na ten okres kiedy pola nie mogą być nawożone magazynowanie musi być w biogazowni w szczelnych zbiornikach. Dotyczy to okresu czterech miesięcy.

Fermentacja metanowa zachodzi w podwyższonej temperaturze ok. 38^o C, gdzie w tych trzech stopniach fermentacji masa jest podgrzewana i utrzymywana w tej temperaturze, potem trafia do zbiorników reszty pofermentacyjnej, gdzie jest magazynowana i tam nie jest już ogrzewana. Następnie w naturalny sposób wychładza się jeszcze oddając resztkę ciepła i resztkę biogazu. Przechowywana jest w szczelnym zbiorniku aby powstający biogaz był wykorzystywanym.

Radny T. Szwed powiedział, że oglądał biogazownię w Teterow w Niemczech i nie było żadnych nieprzyjemnych zapachów i fetoru.

Radny powiedział że nie ma obaw co do nieprzyjemnych zapachów lecz do transportu i zapytał czy firma będzie dysponowała swoimi beczkownikami do przewozu transportu czy rolnicy będą przewozić własnym transportem, takim jaki posiadają.

Radny pytał czy firma ma wyliczenie ile kosztuje wytworzenie jednego metra sześciennego gazu i za ile firma będzie sprzedawała gaz do ZEC Sp. z o.o. na ogrzewanie wody czy centralnego ogrzewania.

Prezes odpowiedział, że żadna z tych opcji przedstawiona przez Radnego nie będzie brana pod uwagę. Spółka będzie kontrolować i dopuszczać pojazdy do tego transportu.

Transportowanie gnojowicy, czy innych płynnych czy półpłynnych substancji w nieszczelnym zbiornikach jest niedopuszczalne przepisami ruchu drogowego. Jako użytkownik drogi spółka będzie musiała spełniać wszystkie wymagania. Rolnicy, którzy są wytwórcami i są zainteresowani odbiorem reszty pofermentacyjnej jako nawozu zdają sobie z tego sprawę i z chęcią inwestują w zakup odpowiednich beczkownic. Rolnicy umawiają się pomiędzy sobą i dokonują zakupu takiego beczkownika.

Jeżeli chodzi o transport i wylewanie tych resztek na pole to są przepisy, które klasyfikują resztkę pofermentacyjną w katalogu pod określonym numerem i są określone też przepisy w jaki sposób i za pomocą jakich urządzeń można to na pole rozwozić.

Reszta pofermentacyjna nie ma nieprzyjemnego zapachu tak jak gnojowica. Zapach reszty pofermentacyjnej przypomina ziemisty, wilgotny zapach, który z odległości około jednego kilometra będzie niewyczuwalny.

W odpowiedzi na pytanie Radnego dotyczące wyliczeń to dotyczą one spraw biznesowych spółki. Cena za jaką spółka będzie sprzedawać jest tajemnicą biznes planu.

W połączeniu z ceną ciepła to w Białogardzie będzie tak, że spółka będzie produkowała biogaz i ten biogaz będzie sprzedawany do ZEC-u.

Radny J. Harłacz powiedział, że osobiście był kilka razy w biogazowniach i w najbliższej biogazowni, która jest w Grzmiącej.

Radny powiedział, że brak informacji dla mieszkańców spowodował dezinformację osób którzy na tym chcą zbić kapitał polityczny. Tak naprawdę nie chodzi im o to czy ta biogazownia powstanie czy też nie, tylko po to żeby zaistnieć.

W rachunku ekonomicznym należy sobie zdać sprawę że ta biogazownia to są podatki dla Miasta a podatki to utrzymanie szkół i przedszkoli.

Radny powiedział, że będzie dyskutował merytorycznie o tym dlaczego biogazownia ma powstać i czy ewentualnie jakie niesie zagrożenia.

Zdaniem Radnego zagrożeń nie ma żadnych jeśli zachowamy pełną technologię. Biogazownie w Polsce są biogazowniami pochodzenia roślinnego a jeśli jest biogazownia utylizacyjna to jest ona z pewnym zagrożeniem zapachowym.

Radny powiedział, że żałuje że doszło do sprzedaży ZEC Sp. z o.o., któremu był przeciwny. Mielibyśmy realny wpływ na ceny nośnika energii elektrycznej a dzisiaj nie wiadomo jak to będzie w postępowaniu przez prywatny podmiot z dostarczeniem energii cieplnej do domów.

Radny poinformował, że chciałaby aby oponenty nie opowiadali ludziom bzdur. Radny zwrócił się bezpośrednio do Pana Sz. Jonko i powiedział, że Pan Jonko wszędzie czuje się gościem a najlepiej niech się zajmie własną rodziną i Radny poprosił aby mu nie przeszkadzać podczas jego wypowiedzi.

Radny J. Harłacz powiedział, że nie dopuści do tego że za pół roku będziemy zamykać jedno przedszkole, jedną szkołę bo Miasto nie będzie stać na utrzymanie tych obiektów.

Radny powiedział, żeby Pan Sz. Jonko nie pouczał go czego ma się zrzekać i jak Pan będzie w mojej skórze i będzie Pan bronił interesów tak jak ja pilnuję interesów mieszkańców to będziemy dyskutować i niech mi Pan nie przerywa.

Mówimy o tych biogazowniach jak by to było nie wiadomo było jakie zagrożenie a przecież z drugiej strony mamy oczyszczalnię ścieków. To niesie za sobą poważne problemy natury zdrowotnej, natury biologicznej, chemicznej i wirusów.

Chodzi o to żebyśmy patrzyli na przyszłość naszą, nie przez pryzmat otępienia, głupoty i niezdrowych interesów dla tego miasta.

Pozwoliłem sobie wyciągnąć taką pisemną informację „Nie biogazowniom” bo się po prostu ludźmi manipuluje i dwóch takich próbuje manipulować resztą. A jak ta reszta jest taka sama jak tych dwóch to rzeczywiście będziemy mieli więcej oponentów.

Radny powiedział, czego my się boimy, skoro wokół nas powstają biogazownie? Siedem tysięcy w Niemczech, w Czechach powstają i będą dalej powstawać. Czy nie jest to w naszym interesie żeby rolnik wokół miasta Białogard miał zagwarantowany przyływ dochodów. Przecież on przyjedzie do miasta kupić towar. Pozostawi bezpośrednio czy pośrednio podatki w Mieście.

W naszym interesie jest to abyśmy rozwijali rolnictwo w naszym regionie.

Zdaniem Radnego jest też interes dla nas, że jeśli powstanie ta biogazownia to liczę na to że nowy właściciel ZEC-u taniej sprzeda energię ciepłą mieszkańcom osiedla, Szkole Podstawowej Nr 5. Zagrożeń mamy więcej. Sami dla siebie jesteśmy zagrożeniem dla samych siebie. Popatrzmy jak ze sobą rozmawiamy. Nie róbmy zagrożenia dla czegoś co będzie funkcjonować za waszą czy bez waszej zgody. Bo o tym to nie będzie decydował ani Harłacz, bo ja wyrażam tylko opinię na temat biogazowni, ani Rada tylko Starosta, który wyda zezwolenie zgodne z interesem ochrony środowiska. Jeśli ten interes będzie właściwie zachowany to nam nic do tego czy powstanie ta biogazownia, czy nie. W moim interesie jest to żeby ona powstała. Nie wyobrażam sobie żeby po raz kolejny podnosicie podatki, tylko dlatego że biogazownia nam polecała. Niektórzy tu groszem nie śmierdzą a chcą tu interesy robić na tej wokandzie politycznej. Dojeżdżają do pracy do Gdańska i jeszcze mają czas tutaj przychodzić na sesję i podjudzać.

Radny J. Harłacz powiedział, że zabrakło na początku samej informacji o czym wcześniej wspominałem i to było ze szkodą dla mieszkańców. Natomiast nie ma tu żadnego zagrożenia jeśli w sposób naturalny zdobywamy biomasę i w sposób naturalny jest ona przetwarzana. Jest to beztlenowy proces technologiczny, więc o jakim zagrożeniu tutaj mówimy.

Radna E. Bury powiedziała, że zdaniem Prezesa niska świadomość społeczeństwa blokuje takie inwestycje to dlatego nie zrobiono nic żeby zacząć od konsultacji społecznych aby ktoś z przedstawicieli firmy porozmawiał z przedstawicielami mieszkańców.

Radna zapytała czy jest możliwość korzystania z zaparzonego zboża, które dostarczane byłoby do biogazowni.

Radna powiedziała, że jest taka obawa pojawienia się szczurów w momencie nie właściwego składowania.

Prezes odpowiedział, że nie przywidował tego ale byłby to substrat nadający się do przetwarzania w fermentacji metanowej. Jednak w przedstawionej prezentacji substrat ten nie jest wymieniony. Nie chcę wchodzić co by było gdybyśmy mieli zboża, którego nie planujemy i gdyby tam były szczury. Dla tej biogazowni ten substrat nie jest planowany i nie przywidujemy.

Radna pytała jaką mamy gwarancję aby wszystko dobrze funkcjonowało i nie było fetoru i kto będzie miał nad tym kontrolę.

Prezes odpowiedział że jest to w interesie użytkownika, właściciela żeby wszystko funkcjonowało prawidłowo. Ponieważ wszelkie sytuacje związane ze stratami substancji które miały trafić do biogazowni czy wydostawaniem się biogazu na zewnątrz są związane z realnymi, materialnymi stratami.

Radna E. Bury pytała na kiedy jest zaplanowane rozpoczęcie inwestycji jeżeli firma otrzyma pozwolenie na budowę i na kiedy zakończenie oraz czy jest możliwość ewentualnego rozbudowania jej w przyszłości.

Prezes odpowiedział, że rozbudowa raczej nie jest planowana i te projekty dopasowane są do lokalnych potrzeb jak i warunków jeżeli chodzi o dostępność substratów.

Po uzyskaniu pozwolenia na budowę planowana jest realizacja inwestycji natychmiastowo. Zakładamy że prace budowlane powinny być rozpoczęte na przełomie roku 2013 i 2014.

Wracając do pytania dotyczącego braku informacji mieszkańców na temat planowanej inwestycji to co teraz oferuję i jeżeli są jeszcze jakieś dalsze pytania to z chęcią firma spotka się z mieszkańcami osiedla i mieszkańcami budynków najbliższej usytuowanych 300 m od planowanej biogazowni. Jesteśmy ludźmi zapracowanymi i firma skupiała się aby wszystko zostało przygotowane zgodnie z przepisami. Raport był upubliczniony i informacja nie była zatajona i była dostępna.

Radna zapytała czy firma jest otwarta na dalsze spotkania z mieszkańcami.

Prezes odpowiedział, że jeżeli są jakieś dalsze pytania to jak najbardziej.

Radny D. Glinka powiedział, że pozwoli wypowiedzieć się jako chemik z wykształcenia i że jest po technologii chemicznej i doskonale orientuje się w tym co Pan *Prezes* mówił.

Z tego co tutaj zostało przedstawione to jest to poprawne technologicznie, choć nie miałem wglądu do dokumentacji. Myślę, że *Prezes* mówi prawdę.

Radny powiedział, że na jednym ze slajdów pojawiła się taka informacja, że w biogazowniach właściwie zaprojektowanych i eksploatowanych surowiec zostaje do końca przefermentowany. Rozumiem że eksploatacja to jest też transport.

Radny pytał jakie jest doświadczenie firmy i ile biogazowni firma „Biometan” wybudowała w Polsce.

Prezes powiedział, że w Polsce firma „Biometan Polska” nie wybudowała jeszcze żadnej biogazowni, dlatego pozwoliłem sobie w slajdach powołać się na dostawie technologii, czyli na firmę której rozwiązania technologiczne, sprawdzone i niektóre są też opatentowane, będziemy realizować.

Prezes poinformował, że zapewnia iż będą to rozwiązania na najnowszym poziomie rozwoju tej branży. Jest cały szereg obiektów i firma która jest dostawcą technologii wybudowała jako generalny wykonawca na terenie całych Niemiec kilkanaście obiektów. Ponadto wybudowała jeszcze większą ilość instalacji samego biogazu albo instalację ogrzewania i wszystkich mediów, rurociągi.

Radny D. Glinka powiedział, że rozumie że ta firma MELE wystawi firmie Biometan certyfikat czy tylko firma Biometan bazuje na technologii tej firmy. *Radny* powiedział, że firma MELE tą technologię stosuje i zastosowała w kilkunastu, kilkudziesięciu biogazowniach.

Prezes powiedział, że nie dokładnie tak, ponieważ trzeba wziąć pod uwagę to jak się wszystko się rozwija i na przykład biogazownia budowana przed czterema, pięcioma laty ma już inne rozwiązania niż biogazownia budowana w tym roku. To jest wszystko ciągle optymalizowane i coraz nowocześniejsze i stosowane są coraz bardziej sprawnie działające rozwiązania.

Prezes poinformował, że chciałby powiedzieć o dozownikach, które są dozownikami szczelnie zamykanymi i to są klapy, które samoczynnie wytwarzają ciśnienie. To jest takie rozwiązanie, które jest stosowane i opracowane przez biuro projektowe firmy MELE.

Radny powiedział, że chodzi mu o to czy firma MELE będzie gwarantowała jakość wykonania i eksploatowania tej biogazowni.

Prezes odpowiedział, że tak, przy czym firma „Biometan Polska” będzie generalnym wykonawcą i zewnątrz to na firma „Biometan Polska” daje gwarancję. Natomiast wewnątrz to jednoznacznie dostawca technologii daje gwarancję na tą technologię.

Radny P. Pakuszto zapytał jaka jest wielkość biogazowni, która ma być budowana na terenie miasta Białogard w stosunku do biogazowni rolniczych na terenie Polski. I czy jest ona małą, średnią czy dużą biogazownią.

Prezes odpowiedział, że będzie to biogazownia w górnym przedziale, średnio-większa.

Radny powiedział, że wie o tym iż firma przeprowadzała rozmowy z rolnikami na temat beczkowozów i pytał czy firma sprawdziła czy rolnicy z terenu Powiatu Białogardzkiego mają taki sprzęt, który umożliwi bezpieczne przetransportowanie surowca.

Radny powiedział, że rozmawiał z rolnikami i na czterech, pięciu dużych rolników powiatu beczkówóz posiada tylko jeden rolnik.

Prezes odpowiedział, że bezpośrednio nie zajmuje się rozmowami z rolnikami, jednakże nie wie czy radny rozmawiał z tymi samymi rolnikami, z którymi rozmawiali przedstawiciele firmy i do Prezesa trafiły informacje, że nie każdy z rolników może sobie pozwolić na zakup takiego sprzętu, ale rolnicy umawiają się między sobą na wspólne korzystanie ze sprzętu.

Prezes powiedział, że reszta pofermentacyjna jest sklasyfikowana według ustawodawstwa, ma numer katalogowy i są przepisy mówiące o tym jak należy ją transportować i jak należy ją użytkować. Firma nie będzie robić niczego niezgodnego z prawem.

Radny P. Pauksto powiedział, że ma pewne wątpliwości, na które nie oczekuje odpowiedzi. Mowa jest o średnim transporcie w stosunku rocznym natomiast mówimy też o natężeniu najbardziej wymagającym.

Mówimy o trasie turystycznej, co może spowodować zablokowanie transportu na terenie miasta Białogard. *Radny* powiedział, że ma na myśli miesiące: czerwiec, lipiec, sierpień i wrzesień, kiedy faktycznie jest zwiększony ruch samochodów przez Białogard związany z dojazdem nad morze.

Prezes powiedział, że pomimo tego, że obliczenia wskazują tutaj na wpływ na natężenie które obecnie jest mniejsze niż jeden procent to rozumie że *Radny* obawia się i że już teraz Białogard bywa zakorkowany.

Radny powiedział, że bywają korki.

Prezes powiedział, że w takim przypadku trzeba będzie znaleźć inne rozwiązania aby nadkładać kilometrów i starać się jakoś to obejść.

Radny K. Skoczyk pytał o zagrożenia które mogą powstać na skutek różnego rodzaju awarii i w jaki sposób biogazownia zabezpieczona jest pod tym względem.

Prezes odpowiedział, że trudno na tak jednoznacznie postawione pytanie odpowiedzieć, ponieważ awarie mogą być różnego typu. Tutaj nie występują takie możliwości awarii, które miałyby wpływ na wytworzenie bezpośredniego zagrożenia np. dla otoczenia, szczególnie mając na uwadze to, że biogaz nie na miejscu w biogazowni będzie spalany tylko będzie przekazywany dalej na teren innej działki i nie ma pewnego punktu zapalnego a awarie czasami się zdarzają. Firma liczy na to, że przy zastosowaniu najnowszych technologii technicznych awaryjność będzie mała.

Ponadto firma serwisuje biogazownie i systemy są monitorowane. Jednakże są pewne zdarzenia losowe na które firma nie ma wpływu.

Radny A. Adamczewski powiedział, że *Prezes* mówił o pięciu, siedmiu bezpośrednich miejscach pracy w okresie długoterminowym przy obsłudze i eksploatacji biogazowni.

Radny pytał czy firma ma szacunek ile osób w rolnictwie będzie miało zajęcie i czy już podpisano promesy umów z rolnikami na dostawę surowca i jakiego areалу potrzeba do obsługi docelowej biogazowni.

Prezes odpowiedział, że nie jest w stanie dokładnie podać ile osób w rolnictwie mogłoby znaleźć zatrudnienie.

Radny uzupełnił pytanie i powiedział, że nie pyta o dokładną liczbę tylko o ewentualnie przybliżoną i liczbę rodzin, które mają podpisaną promesę czy ewentualnie umowy.

Prezes odpowiedział, że umowy z rolnikami są już podpisane, jednak nie wszystkie, ale większą ich część. Liczbę gospodarstw, którą szacuje się około na około dziesięć gospodarstw.

Na odpowiedź dotyczącą potrzebnego areálu trudno jest odpowiedzieć, ponieważ trzeba wiedzieć jaki będzie plon z hektara. Pomiędzy jednym gospodarstwem a drugim może się to wahać. W kukurydzy na przykład od trzydziestu ton z hektara do sześćdziesięciu pięciu ton z hektara.

Radny A. Adamczewski zapytał czy chodzi o tysiąc hektarów, tysiąc dwieście czy tysiąc pięćset.

Prezes odpowiedział, że raczej chodzi o tysiąc pięćset hektarów.

Radny S. Puroł powiedział, że chciałyby nawiązać do natężenia ruchu. Prezes w swoim opracowaniu wskazał, że do obecnego natężenia to jest 0,9 i nie wiem dlaczego firma nie dokonała obliczeń dotyczących przejazdów samochodów ciężarowych, bo takimi pojazdami dostarczane i obierane będą surowce i reszty pofermentacyjne.

Radny pytał czy prowadzone są rozmowy i przyrzeczenia rolników do odbioru reszt pofermentacyjnych, i czy są zawarte umowy oraz czy firma będzie składować większe ilości na swoim terenie a potem rolnicy będą je odbierać.

Prezes powiedział, że uwaga Radnego dotycząca wyliczeń przejazdów samochodów ciężarowych jest słuszna. Takie obliczenia zostaną przedstawione, jeżeli firma odnajdzie na ten temat opracowanie.

Jeżeli chodzi o koncepcję zagospodarowania reszty pofermentacyjnej to składowanie na miejscu, oprócz wymaganych ustawowo czterech miesięcy, będzie tylko w okresie w którym nie można nawozić pól.

Umowy są skonstruowane w taki sposób, że częścią składową umów jest zobowiązanie odbioru reszty pofermentacyjnej.

Radny poprosił aby w opracowaniu uwzględnić ciągniki rolnicze.

Radny W. Czurko powiedział, że w prezentacji Prezesa zabrakło elementu dotyczącego pokazania układu wiatrów wiejących nad Białogardem, bo jeżeli jakiegokolwiek zapachy będą powstawać to watry będą decydowały, w którym kierunku te zanieczyszczenia powietrza będą się przemieszczały.

W swojej wypowiedzi Prezes zadeklarował chęć dobrej współpracy ze społecznością mieszkańców i w trakcie tej dyskusji o komunikacji gdyby Pan Prezes wybrał się w okolice nieruchomości, której jest właścicielem, to dyskusja na temat zabudowań mieszkalnych Nadleśnictwa to jest jeden szczególny problem tych mieszkańców.

Radny zaproponował, aby firma zechciała ten problem zgłaszany przez mieszkańców rozwiązać, bo tam od kilkadziesiąt lat nie ma oznakowanego przejścia dla pieszych, nie ma chodnika i zdaniem Radnego w ramach dobrej współpracy może Pana firma zachce wyciągnąć pomocną dłoń i wykonać chodnik a również uzyskać zezwolenie w Zarządzie Dróg Wojewódzkich na przejście dla pieszych.

Zdaniem Radnego na tym odcinku, gdy zwiększy się ruch to mieszkańcy w okresie wakacyjnym praktycznie będą odcięci od miasta.

Radny powiedział, że ma nadzieję że Pan Prezes na zarządzie swojej firmy spróbuje przekonać udziałowców i może firma poprawi swój wizerunek, który na początku został nadszarpięty za brak rozmów z mieszkańcami. Chodnik nie będzie długi, tylko sto metrów a dla takiej inwestycji można temu sprostać.

Prezes powiedział, że ma nadzieję, że aż tak bardzo naprawiać tego wizerunku nie trzeba. Rozmawiając o warunkach komunikacji i o drogach to Zarząd Dróg Wojewódzkich planuje jeszcze w tym roku modernizację na omawianym skrzyżowaniu. Ma tam powstać rondo i oczekiwać należy, że powstaną dobrze oznakowane przejścia dla pieszych a pomysł radnego dotyczący chodnika wzięty będzie pod uwagę.

W odpowiedzi na pytanie dotyczące wiatrów to dość szczegółowo zostało to opracowane w raporcie oddziaływania na środowisko. Kierunek wiatrów przy tej inwestycji nie ma aż takiego decydującego znaczenia, ponieważ te ewentualne obciążenia zapachami są lokalne i emisje są mniejsze od trzystu metrów.

Radny B. Stanczewski powiedział, że chciałby bardzo serdecznie podziękować za to że Państwo tu dzisiaj jesteście, dlatego że każdy z nas z ogromną troską traktuje każdy problem mieszkańca naszego miasta jak swój własny problem. W związku z tym daje nam to dodatkową motywację do tego, żeby zajmować się problemem w Państwa obecności w sposób autorytatywny dający szansę jakiegos kompromisu, bądź satysfakcjonujących odpowiedzi w tym miejscu.

Radny zapytał Burmistrza na ile protesty mieszkańców są w stanie zablokować wydanie decyzji prawnych dotyczących rozpoczęcia tej inwestycji przez nadzór budowlany.

Zdaniem Radnego musimy w tym miejscu poważnie liczyć się z faktem, że to wymiar dużo szerszy społeczny i w tym przypadku na ile władza wykonawcza jest w stanie po konsultacjach związanych z dobrem Miasta i mieszkańców jest skłonna rozważyć inne możliwości wyszukania innych rozwiązań.

Burmistrz odpowiedział, że rozumie iż w Białogardzie czy w innych miastach jest takie przekonania, tak jak to kiedyś bywało, w minionym okresie, w innym systemie że Burmistrz może wszystko tak jak pierwszy sekretarz kiedyś.

Szanowni Państwo, żyjemy w państwie prawa i są pewne regulacje prawne, w tym również prawo dotyczące planu zagospodarowania przestrzennego i możliwości instalowania firm czy budowania domków jednorodzinnych.

Zostało to uregulowane w ten sposób w Polsce, że jeżeli istnieje plan zagospodarowania przestrzennego a taki został uchwalony w 2006 roku i ten fragment miasta przy ulicy Koszalińskiej został przeznaczony w tym planie na przemysł. Tam mogą różne instalacje i firmy powstawać.

Burmistrz poinformował, że były przeróżne plany, od rafinerii, która miała przetwarzać odpady roślinne na oleje, poprzez olbrzymią fabrykę przetwórstwa drzewnego a są na sali przedstawiciele Lasów Państwowych i wiedzą jakie to są uciążliwości związane z instalacją tartaków i podobnych instalacji jakie są w Szczecinku, w „Homanicie” czy w innych miejscach.

Były też takie plany niedawno wytwórni mas bitumicznych. Wtedy uciążliwość byłaby zupełnie inna niż przy tej instalacji.

Burmistrz Białogardu powiedział, że mógł jedynie nałożyć obowiązek wykonania raportu, o którym była mowa. Zarządziliśmy jako administracja tego Miasta sprawdzenie na ile instalacja przez firmę „Biometan Polska” będzie miała negatywny wpływ na środowisko.

Raport został opracowany i był i jest on do wglądu. W opinii fachowców jest to jeden z lepszych raportów jeżeli chodzi o fachowość, rzetelność przygotowania. Na sali jest autor tego raportu. Raport został pozytywnie oceniony przez Regionalną Dyрекcyję Środowiska, jak również przez inspekcję sanitarną. I na tym nasza rola się kończy, więc to nie jest tak jakby się komuś wydawało że Burmistrz, czy Rada Miasta może się zgodzić, czy też nie zgodzić na daną instalację.

Taka wola została wyrażona w 2006 roku przeznaczając te grunty na działalność przemysłową.

Burmistrz poinformował, że ciągle odbiera informacje, żeby przyciągać inwestorów a nie mówi się jakich inwestorów. Inwestorzy dają miejsca pracy i ewentualnie będą jakieś wpływy do budżetu Miasta.

Każda instalacja przemysłowa niesie za sobą pewne uciążliwości. Tak się składa, że Państwa minister, bo Państwo pracujecie pod jurysdykcją Ministra Ochrony Środowiska a mówię tu o pracownikach Lasów Państwowych, zaleca tego typu instalacje jako dobre dla środowiska.

Zdaniem Burmistrza jest oczywiście dylemat dlaczego tu a dlaczego nie w innym miejscu.

Burmistrz powiedział, że osobiście mieszka w podobnej odległości jak Państwo od planowanej instalacji, w linii prostej. Obserwuję też ruch na ulicy Kołobrzeskiej.

Widzę olbrzymie składy drewna przemieszczające się dzień w dzień i ze zrębkami drewna, które wożone są do „Homanitu” i nie pamiętam, żeby ktoś ze mną konsultował i pytał mnie czy innych mieszkających przy tej ulicy czy to drewno można transportować i czy jestem zadowolony z faktu dużej ilości transportu.

Punkt widzenia zależy od punktu siedzenia. Jesteśmy społecznością zróżnicowaną Pracujemy w różnych zawodach. Spotkaliśmy się tutaj jako samorządowcy, jako mieszkańcy tego miasta i musimy ocenić na ile proponowane przedsięwzięcie będzie korzystne dla naszej społeczności lokalnej a na ile nie. Każdy obywatel może wyrazić swoje niezadowolnienie z faktu, że mu coś nie podoba i po to są demokratyczne, przewidziane prawem możliwości.

Jest duże zainteresowanie i dużo kamer na sali bo temat w Polsce jest nowy i ciekawy i Burmistrz słyszał o różnych protestach ale te instancje powstają.

Zdaniem Burmistrza na ten biogazowni można wiedzę osiągnąć w różnych publikacjach, informacja jest na stronach internetowych.

Burmistrz powiedział, że może oświadczyć że władza administracyjna tego Miasta jest poza tym tematem, w tym momencie, bo są pewne procedury i te procedury zostały spełnione.

Przekładowo Prezydent Szczecina nie był przychylny obcemu kapitałowi z Niemiec i w tej chwili toczą się procesy o odszkodowania, ponieważ poprzez łamanie prawa uniemożliwił zainstalowanie i wybudowanie pewnego przedsięwzięcia w Szczecinie i do dziś siedzą na ławie oskarżonych ci co taką decyzję podejmowali.

To już nie jest tak bywało kiedyś, że można sobie funkcjonować obok prawa, czy swobodnie prawo interpretować po swojemu.

Zdaniem Burmistrza byłaby oczywiście możliwość, gdyby nie było planu zagospodarowania przestrzennego i wtedy można by było ewentualnie odmówić, bo trzeba by było ustalić warunki zabudowy tej części, tej działki.

Burmistrz powiedział, w tej sytuacji obowiązuje plan zagospodarowania przestrzennego i tam chcemy umieszczać przemysł, różne działania przemysłowe na obszarze 100 hektarów.

Właściciele tych gruntów są różni, część Miasto, część prywatni obywatele naszego miasta oczywiście. Te grunty nabyła firma i tą grunty prywatne, nie miejskie.

Zdaniem Burmistrza należy podziękować za to że przedstawiciel firmy, po pierwsze chce rzetelnie przedstawić informację, po drugie deklaruje chęć spotkania się z mieszkańcami osiedla przy ulicy Koszalińskiej i w każdym innym miejscu jeżeli będzie zapotrzebowanie na dyskusję, rozmowę.

Burmistrz podziękował Prezesowi za deklarację wsparcia, czy pomocy w zakresie urządzania tego skrzyżowania, czy chodników ażeby polepszyć funkcjonowanie tej części miasta.

Burmistrz powiedział, że też na to liczy, bo jak się pojawia firma to troszeczkę zapomniana ta część miasta nabierze innego charakteru.

Radny A Milczarek zapytał Prezesa czy w założeniach tej instalacji wzięto pod uwagę maksymalnie z jakiej odległości ta biomasa będzie dostarczana i z jakiej maksymalnej odległości będzie transport przyjeżdżał do Białogardu.

Radny zapytał jaki podatek wpłynie do Miasta z tytułu tej instalacji corocznie, dla mieszkańców.

Prezes odpowiedział, że im mniejszy jest promień z jakiego dostarczane są substraty tym mniejsza będzie cena transportu, ale cena samego substratu jest składową.

Przy projektowaniu biogazowni zakłada się promień odległości około trzydziestu, czterdziestu kilometrów od biogazowni.

Zdecydowana większość substratu z bezpośredniego regionu będzie dostarczana z dwudziestu paru kilometrów.

Prezes odpowiedział, że nie wie w jakiej wysokości będzie to podatek.

Burmistrz odpowiedział, że w sprawie wpływów do budżetu Miasta dokładnie będzie można to określić po wypełnieniu deklaracji przez firmę, po wykonaniu inwestycji. Możemy jedynie szacować i odnosić się do podobnej instancji w gminie Grzmiąca, choć tam są inne stawki podatku. Rocznie wpływa tam do budżetu około stu dziewięćdziesięciu tysięcy złotych.

W Białogardzie chcielibyśmy aby te pieniądze były wyższe, w zależności od nakładów inwestycyjnych, co stanowi dwa procent wartości inwestycji. Na razie nie wiemy. Może to być inwestycja wynosząca kilkanaście milionów złotych, może więcej.

W zależności od tego jakie będą nakłady inwestycyjne, to takie będą wpływy do budżetu plus te wszystkie opłaty, które wynikają z zabudowanej działki.

Radny S. Domański powiedział, że dobrze się stało iż Pan Prezes przybył na nasze posiedzenie, ponieważ już dzisiaj wiemy że Pan podejmie rozmowy z mieszkańcami, którzy sobie takich rozmów życzą.

Ponadto dowiedział się Pan, że nie jesteśmy sennym, małym miasteczkiem przez które nie przebiega zwiększona komunikacja.

W pewnym momencie był Pan zaskoczony, że dochodzi do korków drogowych. Powiedział Pan, że są podpisane umowy z rolnikami. Na swojej prezentacji pokazał Pan trzy główne drogi dojazdowe do biogazowni. Z terenu ulicy Koszalińskiej i ulicą Kołobrzeską z kierunku od Połczyna Zdroju na Karlino.

Radny zapytał jaki procent umów zawieranych z rolnikami stanowią umowy z kierunku: Pękanino, Kościernica, Nosówko, ponieważ Pan Prezes powiedział że ten promień może być nawet czterdziestokilometrowy ale głównie to dwadzieścia kilometrów. Nosówko jest od granic miasta nie więcej niż dwanaście kilometrów. Od Nosówka to jest kolejny szlak komunikacyjny, którym będą musiały przejeżdżać transporty.

Radny zapytał jaki odsetek umów stanowią umowy z kierunku: Pomianowo, Buczek, Żeleźno, Białogórzyno.

Zdaniem Radnego to też stworzy pewne problemy komunikacyjne, na które chcielibyśmy być przygotowani, mając możliwość podejmowania decyzji komunikacyjnych w tym mieście.

Układ komunikacyjny w mieście, jak w wielu miastach na Pomorzu, dziewiętnastowieczny, czy z początków ubiegłego wieku tak że to może nastroczać jeszcze inne problemy.

Prezes odpowiedział, że tak dokładnie nie jest w stanie teraz odpowiedzieć. Natomiast trzy kierunki dowozu substratu pokazane na slajdach pokazywały ilość transportu na rok. I to odpowiada ilości substratu z tych kierunków.

Radny poprosił aby firma przekazała informację do Biura Rady.

Ponadto oprócz wskazanych przez Pana kierunków jest Pękanino, Kościernica, Nosówko i jest to inny kierunek niż Pan pokazał z tego pójdzie zdecydowana ilość transportu i mogą być pewne problemy a jeśli nie to nie będzie problemu.

Prezes powiedział, że jeśli to będzie inny kierunek niż te które zostały zaprezentowane to nie będzie transportu z tego kierunku.

Radny powiedział, że obawia się że transport z tego kierunku odbywać się przez miasto i chciałaby uzyskać odpowiedź.

Prezes powiedział, że cieszy go że niektóre kwestie nie znane zostały dzisiaj poruszone i nad niektórymi z tych kwestii należy się bardziej pochylić.

Radny G. Rudzik powiedział, że chciałaby uzupełnić pytanie jednego z poprzedników, który obawia się szczególnie wzmożonego ruchu w okresie wakacyjnym, gdzie już teraz powstają korki na ulicy Kołobrzeskiej.

Wspomniał Pan, że biogazownia będzie pracowała non stop i *Radny* zapytał czy dostawy substratów odbywać się będą siedem dni w tygodniu czy tylko w dniach roboczych.

Zdaniem Radnego problem korków dotyczy przede wszystkim piątku po południu i niedzieli wieczorem i może udałoby się uniknąć dostaw w te konkretne dni.

Radny zapytał na jaką porę roku przypadają te trzy okresy szczytowe odnośnie każdego kierunku dostaw.

Prezes odpowiedział, że transportów w niedziele nie będzie w ogóle. Jeśli chodzi o piątek wieczór czy sobotę można to dopasować. Myślę że jesteśmy też elastyczni z logicznego punktu widzenia. Transporty powinny działać a nie stać w korkach.

Okresy szczytowe jeśli chodzi o dostawy z kierunku zachodniego, trzydzieści dni w roku przypadałyby w okresie września.

Z kierunku południowo-wschodniego to są trzy dni a z kierunku północnego przez okres sześciu miesięcy i wyłączone będą miesiące letnie i miesiące zimowe. Dotyczy to miesięcy kiedy nie można nawozić pól.

Radna K. Drachal-Mostek powiedziała że jest mieszkanką osiedla Kołobrzeskiego i tak jak większość z Państwa miała mnóstwo wątpliwości o sposobie i jakości oddziaływania na środowisko tego obiektu. Dzisiaj moje wątpliwości w większości są rozwiane i Radna podziękowała Prezesowi za znakomity, merytoryczny wykład. Skoncentrowany, skondensowany i zrozumiały dla nas wszystkich.

Radna zapytała czy brano pod uwagę zanieczyszczenie zbóż środkami chemicznymi typu herbicydy, pestycydy i jak to się ma do zawartości środków chemicznych w tej resztkowej masie która będzie potem przewożona na pola.

Prezes odpowiedział, że docelowy układ jest taki o czym wcześniej wspomniał, że umowy na dostawę substratów zawierają odbiór resztki pofermentacyjnej, która stosowana będzie jako nawóz. Tylko w jednym bądź dwóch latach początkowych taki problem może zaistnieć. Potem jak rolnik będzie używać jako nawozu tej przefermentowanej masy nie będzie musiał stosować nawozów sztucznych.

Radny A. Adamczewski poprosił Prezesa Spółki aby radni do własnego użytku otrzymali tą część prezentacji dotyczącą częstotliwości przejazdów pojazdów.

Radny Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego A. Świrko powiedział, że Prezes przedstawił idealny model funkcjonowania i rzeczywiście gdyby on został zrealizowany to Białogard byłby krainą szczęśliwości. Pan doskonale wie, że w stosunku do tego co faktycznie nastąpi trudno pewne rzeczy przewidzieć.

Szczegółowo nie będę pytał z jakiej wsi będą przywożone a trzeba sobie wprost powiedzieć, jasno i przejrzysto że wszystko to będzie transportowane za pomocą sprzętu o ograniczonej prędkości czyli traktorów, których prędkość wynosić będzie 40-50 km na godzinę. Odnoszenie się do samochodów osobowych nie ma sensu.

Prezes odpowiedział, że nie będą to traktory.

A. Świrko powiedział, że będą traktory i naczepy, które są do tego dostosowane i transport, który przypadku tej instalacji się odbywa.

Pan mówi że traktory nie będą a za rok się spotkamy i traktory będą. Z prostej przyczyny. Koszty transportu zdecydują o tym w jaki sposób i jakie ulicami będą się poruszać a nie to my sobie ewentualnie wymyślimy.

Oczywiście spowoduje to wzrost utrudnień na tej drodze. Ta droga praktycznie od wiosny do jesieni z uwagi na natężenie ruchu turystycznego do Kołobrzegu już od kilku lat drogą, którą trudno jest przejechać od jednej części miasta do drugiej. Dołożenie do tego dodatkowego transportu jeszcze o ograniczonej prędkości, choćby miały to być samochody ciężarowe, spowoduje wzrost utrudnień. Jednakże to nie jest dominujący element.

Tak się ułożyło, że Niemcy w taki a nie inny sposób zbudowali miasto i to że ten przemysł dotychczas funkcjonujący i ten który ma nastąpić znajduje się w części północnej i północno-zachodniej, czyli w strefie dominujących wiatrów.

Nie polskiej normy na tzw. zapach, więc trudno będzie wyegzekwować czy ona będzie przestrzegana. Sam proces ładowania tej substancji, w ciągu kilku godzin w ciągu dnia powoduje że ten zapach oczywiście będzie miał miejsce.

W bezpośredniej odległości od tego obiektu znajduje się ponad sześćset sześćdziesiąt mieszkań Białogardzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej, której jestem prezesem. Ponadto sto kilkanaście mieszkań Nadleśnictwa plus inne. Oczywiście gdyby ci ludzie mieli jeszcze coś w zamian.

Pan Prezes pominął całkowity wątek jakim jest cena ciepła. Bo rozumiem mamy gorzej ale mamy ciepło. Ja rozumiem, że Pan nie będzie sprzedawał ciepła, bo będzie Pan sprzedawał gaz. Za ile firma wyprodukuje to ciepło ten wątek w ogóle pominięto w dokumentach a byłoby on przydatny.

Zdaniem A. Świrko ta dyskusja mogła być kilka miesięcy temu, kiedy byłby realny wpływ na takie czy inne rzeczy. Ja nie jestem przeciwko biogazowni, tylko czy to jest najbardziej optymalne miejsce do wybudowania tej biogazowni. Jedną z koncepcji, które kilka lat temu funkcjonowała wspominała o budowie biogazowni w stronę Pękanina, łąk białogardzkich. Jest to naturalne zaplecze, liczące kilka tysięcy hektarów ziemi, gdzie można było w sposób optymalny wykorzystać.

Nieodzownym elementem tego wszystkiego jeśli zaistnieje to nastąpi spadek wartości mieszkań. Choćby się nie spełniły te wszystkie czarne rzeczy, o których tutaj niektórzy mówią. Niemniej w sensie wymiernym nastąpi spadek wartości mieszkań w obrocie z uwagi na usytuowanie biogazowni.

Podatek o którym mówimy i Miastu przypadnie w różnym przypadku, czy to dwóch procent od budowli czy od powierzchni to spadnie wartość jednego metra gruntów, których Miasto jest właścicielem. Będą problemy ze sprzedażą tych gruntów. Spadnie ich wartość. Nie podano żadnych informacji, na jaką skalę spadnie.

A. Świrko powiedział, że słusznym i koniecznym byłoby się to tego odnieść i policzyć.

W sensie formalno-prawnym przychylam się do odpowiedzi Burmistrza, że nasze możliwości są ściśle ograniczone, ale czy nie słusznym byłoby aby na te czy na inne pytania znaleźć odpowiedź w opracowaniu zewnętrznym. To się wszystko odniesie do tych wszystkich potencjalnych korzyści w stosunku do tych strat o których tutaj mówiliśmy. Trudno żeby Pan Prezes nie zachwalał swojego produktu. To jest oczywiste i normalne.

Zdaniem Radnego należy rozmawiać o sprawach finansowych. Wybudowanie takiego czy innego chodnika będzie jakimś rozstrzygnięciem. Ma powstać to rondo. Przewiduje się udział finansowy Miasta. Jeśli już to nie chodzi o sto metrów chodnika, tylko partycypacja kilku tysięcy w budowie ronda. Jeśli to rondo by nie powstało z uwagi na brak środków finansowych Miasta to włączające się to ruchu samochody, czy traktory na drogę numer 163 spowodują w okresie kończącego się sezonu czy w początku okresu wiosennego że w ogóle będzie niemożliwi przejazd z jednej części miasta do drugiej.

Jako Prezes Białogardzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej powiem, że liczycie Państwo że ci mieszkańcy o których nie zabiegacie to oni mają wam tak naprawdę przysposobić korzyści finansowe, bo odpad, to ciepło które będzie odpadem ze spalania gazu a mieszkańcy BSM i Nadleśnictwa mają kupić i wam za nie zapłacić. Nie mówicie za ile. Nie bierzecie pod uwagę, że ci mieszkańcy w takiej czy innej formule zrezygnują z usług dotychczasowego producenta i uruchomią własne kotłownie. Zostaniecie Państwo z odpadem i problemami jakim jest odpad ciepła wynikający ze spalania.

Jak najbardziej konieczne i słusze jest nie tyle przekonanie radnych ale przekonanie tych wprost, którzy mogą stracić na tym albo zyskać.

A. Świrko powiedział, że mieszkańcy zwrócili się do radnego z prośbą o zabranie głosu w sprawie, z uwagi na to że chcą wrócić do swoich zajęć i pracy zawodowej.

Wiceprzewodniczący Sejmiku Zachodniopomorskiego J. Kotłęga powiedział, że nie wierzy w spiskową teorię dziejów i mimo czarnego scenariusza usłyszanego przed chwilą chciałaby zapewnić, że nie zamierza wyprowadzić się z Białogardu i będzie robił wszystko aby mieszkańcom żyło się lepiej. Tak naprawdę dzisiaj nie mamy wiele do powiedzenia. Decyzje i co do lokalizacji i co do zasadności i rozpoczęcia inwestycji zapadły.

W przekonaniu Wiceprzewodniczącego Sejmiku największym problem jest to, że my mieszkańcy i również jestem mieszkańcem Olimpijczyków, dowiedzieliśmy się w sposób pośredni. Jako obserwator forów internetowych dowiedziałem się i interesuję się wypowiedziami mieszkańców.

Jako mieszkaniec osiedla Olimpijczyków mam obawy, ale nie większe niż to co się dzieje ale nie większe od wiatrów wiejący z Karlina z płyt. Nasuwowo od czasu do czasu czujemy. Kiedy przeprowadzałem się na osiedle obawiałem się sąsiedztwa oczyszczalni ścieków. Dzisiaj my nie pamiętamy nawet że tuż po sąsiedztwu mamy ogromną oczyszczalnię ścieków wybudowaną w nowoczesnej technologii i tak jakby jej nie było.

Obawy mogą budzić kwestie transportu i zablokowania dróg, chociaż w okresie jesiennym, kiedy zbliżają się żniwa do „Homanitu” trafiają transporty z drewnem normalnie.

Miasto się z tego powodu nie korkuje się i nie sadzę żeby zwiększony transport jesienny powodował znaczne perturbacje. Na pewno trzeba co zrobić i chciałabym poprosić Pana Andrzeja Świrko aby wyjść ze wspólną inicjatywą wraz z Burmistrzem i Starostą o zbudowanie prawdziwej obwodnicy dla Białogardu, aby przerzucić cały transport nie przez centrum ale na obrzeża.

J. Kotłęga powiedział, że Marszałek Województwa Zachodniopomorskiego zapowiada ogromne pieniądze dla naszego województwa. Jest nowa perspektywa a więc mamy uzasadnienie, mamy powód po to aby wspólnie tu w Białogardzie doszło do porozumienia i wyjścia z taką inicjatywą, która może służyć nam wszystkim. Takie plany planistyczne wiem że Pan Burmistrz prowadzi.

Zadałem kierownictwu partii „Zielonych” dla których ten temat jest codziennością pytania i Partia Zielonych w Polsce popiera budowę biogazowni, a zatem musimy zbierać doświadczenia i przyzwyczaić się do tego, że biogazownia w Białogardzie będzie.

Zasięgnę informacji od służb podległych Panu Marszałkowi, Panu Wojewodzie w zakresie ochrony środowiska, stanu powietrza w regionie Białogardu. Dotyczyć to będzie i pewnej przyszłości.

J. Kocłęga powiedział, że wolałby aby biogazowni pod jego domem nie było, ale nie obawiam się jej i wiem, że będzie z tego pożytek dla budżetu Miasta i mieszkańców Białogardu.

Radny J. Harłacz powiedział, że ma pytanie w kwestii formalnej do Pana *J. Kocłęgi* w aspekcie ronda.

Zdaniem Radnego nie oczekujemy od tego że firma, która będzie budowała biogazownię będzie nam budowała chodniki i ronda. To nie jest rolą tego zakładu, tylko Pana Burmistrza.

Oczekuję że podejmie Pan działania takie aby radni wojewódzcy mieli wsparcie włodarza Miasta i w końcu żebyście nie dopominali po kolei że Miasto ma dopłacić do ronda na ulicy Kołobrzeskiej, bo jest to droga wojewódzka.

Ronda buduje się Świdwinie, Trzebiatowie, Kołobrzegu po kilka w roku, to dlaczego w Białogardzie nie można wybudować ronda sprzyjającego właściwemu transportowi.

Radny zapytał Pana *J. Kocłęgę* o termin sesji sejmiku ponieważ *radny J. Harłacz* wyraził chęć udania się na sesję i zabrania głosu.

Zdaniem Radnego nie można dopuszczać do tego że ktoś nam będzie stawiał warunki do tego że wybuduje nam rondo jak Miasto dołoży pięćset tysięcy złotych.

Uważam, że rondo powinno powstać bez udziału finansowego Miasta. Sądzę że wyrażam stanowisko całej Rady i proszę Pana o przedstawienie stanowiska radnych, bo jest to droga wojewódzka.

J. Kotłęga powiedział, że najbliższa sesja sejmiku będzie miała miejsce najprawdopodobniej w dniu 26 marca.

J. Leszczyk Przewodniczący Rady powiedział, że chciałaby ogłosić przerwę co najmniej półgodzinną. Dwóch przedstawicieli tej firmy jest obecnych na tej sali. Wszyscy Panowie są do państwa dyspozycji. W ciągu półgodziny wszyscy obecni na sali będą mogli zadać pytanie przedstawicielom firmy bądź umówić się. Pan Prezes Spółki składał deklaracje, że będzie mógł się spotkać w środowisku, na osiedlu w zależności od zapotrzebowania mieszkańców. Po przerwie przejdziemy do realizacji porządku obrad.

O godzinie 12.15 Przewodniczący Rady ogłosił przerwę sesji.

O godzinie 12.50 Przewodniczący Rady wznowił obrady sesji.

J. Leszczyk Przewodniczący Rady udzielił głosu Pani Renacie Kutnik Przewodniczącej Interdyscyplinarnego Zespołu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie.

Pan Sz. Jonko powiedział, że Przewodniczący Rady obiecał przegłosować przez Radę Miejską udzielenie głosu mieszkańcom Białogardu.

Przewodniczący Rady Miejskiej powiedział, że nie było takiego wniosku a na przerwie, na korytarzu nie można przyjmować wniosków.

Radny W. Czurko zgłosił wniosek formalny o umożliwienie zabranie głosu przedstawicielowi mieszkańców.

Przewodniczący Rady poinformował, że ma komunikat do wiadomości radnych o tym że Pan Szczepan Jonko napisał do przewodniczącego pismo i pytał kiedy może zabrać głos na sesji.

Odpowiadając wyznaczony został termin sesji w dniu dzisiejszym i punkt w którym Pan Szczepan Jonko ma zabrać głos a mianowicie punkt czwarty - Informacja Burmistrza Białogardu z działalności między sesjami oraz wykonanie uchwał.

Tak się z Panem Szczepanem umówiliśmy, ale jeśli jest wniosek radnego to wola Rady. Ja tylko przewodniczę a właściwie to Rada rządzi na sesji, wszyscy radni.

Dlatego też wniosek radnego Wiesława Czurki poddaje pod głosowanie. Dobrze by było aby to wprowadzenie mieszkańca nie było tak długie jak wprowadzenie Pana Prezesa Spółki. Czas powinien być określony i bardzo bym prosił jeśli ten wniosek będzie przyjęty pozytywnie żeby Pan Szczepan Jonko ograniczał swoją wypowiedź do przyzwoitego czasu bo mamy prawie trzy godziny opóźnienia w realizacji porządku.

Radny D. Glinka zapytał Przewodniczącego Rady czy zgodne jest ze statutem głosowanie udzielenia głosu. Bo nie mamy czegoś takiego. Do tej pory udzielanie głosu mieszkańcom nie było poprzedzone żadnym głosowaniem.

Przewodniczący Rady powiedział że prosi radnych o przesunięcie czasu zabrania głosu przez mieszkańca i Rada zadecyduje, bo ja z Panem Szczepanem umówiłem się na piśmie w punkcie czwartym a Pan Sz. Jonko chce w tej chwili zabrać głos więc pytam o to Radę. Rządźmy razem. Jeśli większość będzie za, to udzielę głosu a Pan Szczepan Jonko nie mówił nawet na jaki temat chce zabrać głos.

J. Leszczyk Przewodniczący Rady Miejskiej zapytał Radę Miejską Białogardu czy Pan Szczepan Jonko może teraz zabrać głos a nie w punkcie czwartym.

Rada Miejska Białogardu głosując: za – 15, przeciw – 2, wstrzymało się – 1 wyraziła swoją wolę aby w tej chwili Pan Szczepan Jonko zabrał głos w dyskusji.

Pan Szczepan Jonko powiedział, że paragraf 44 Statutu mówi, że taką decyzję ma prawo podjąć jednoosobowo Przewodniczący. Porządek obrad sesji został zmieniony i dlatego jesteśmy z mieszkańcami, którzy wyjątkowo licznie przybyli na sesję zainteresowani sprawą biogazowni w szczególności.

Wobec zaistniałej sytuacji, ponieważ na ręce Burmistrza został złożony protest mieszkańców, którzy sprzeciwiają się lokalizacji biogazowni na ulicy Koszalińskiej. Protest został przez Burmistrza przyjęty i liczymy na rychłą odpowiedź. Uzupełniając protest mieszkańców złożyliśmy dzisiaj wniosek formalny o unieważnienie decyzji administracyjnej polegającej na wydaniu opinii środowiskowej w temacie lokalizacji biogazowni.

Podczas wypowiedzi wcześniejszych prelegentów bardzo często padało słowo - miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. To było artykułowane bardzo mocno, że to jest takie prawo lokalne o bardzo silnym umocowaniu, tylko nikt sporządzając decyzję środowiskową nie zwrócił uwagi na to, że w obszarze na który została wydana decyzja środowiskowa istnieje w paragrafie 4 punkt 4 zapis mówiący o tym, że na tym obszarze obowiązuje zakaz magazynowania i przechowywania odpadów.

Jak właściciel na samym początku stwierdził co najmniej przez trzy, cztery miesiące na terenie biogazowni będzie składowany przede wszystkim poferment a w myśl prawa czyli ustawy o ochronie środowiska poferment jest odpadem. Więc literalnie na tym terenie obowiązuje zakaz jego składowania. Gnojowica jest odpadem. Obornik jest odpadem. Więc nie można w tym miejscu prowadzić działalności, która wiąże się z przechowywaniem, magazynowaniem takich materiałów.

W prośbie o unieważnienie decyzji zarzucamy też naruszenia formalne, czyli pomyłki polegające na zamianie terenów objętych decyzją. Bo w jednym miejscu pisze się o lokalizacji 14 PU, w drugim o lokalizacji 8 PU i tak jedna lokalizacja wyklucza drugą.

Jest też podstawowy zarzut do Burmistrza i do radnych. Wykonaliśmy kawał dobrej roboty. Przewertowaliśmy wszystkie sprawozdania wszystkich komisji Rady Miejskiej od 1 grudnia 2012 roku. Do momentu wydania decyzji środowiskowej nie pada tam ani razu temat biogazowni.

Prześledziliśmy wszystkie protokoły sesji od początku roku do wydania decyzji środowiskowej, do 19 grudnia i do pytania Pana radnego Daniela Glinki nie pada temat biogazowni. Więc o jakiej konsultacji we władzach samorządowych mamy mówić skoro mamy materiał video i bardzo w tym momencie chciałbym podziękować radnej Emilii Bury, która jako jedyna radna pokusiła się bardzo szybko, tak spontanicznie na spotkanie z mieszkańcami osiedla Kołobrzeska.

Pani też nie miała wiedzy, a Pani jest członkiem Komisji Ochrony Środowiska, więc Panią ktoś po prostu nie poinformował. To nie Pani jest winna. Pani jest po prostu tylko członkiem komisji. A ja mam prawo jako obywatel zapytać się która komisja jest władna opiniować takie inwestycje jak nie właśnie Komisja Ochrony Środowiska, przecież mówimy o środowisku.

Do dziennikarzy Burmistrz Miasta Białogard stwierdził, że nic nie może zrobić bo inwestor jest właścicielem działki. Jest to nie prawda. Inwestor nie posiada prawa własności do działki 39, 44 a wiedza nasza wynika z tego że dokonaliśmy sprawdzenia księgi wieczystej nr 7653 dla tego obszaru i właścicielem tej działki jest osoba prywatna, której nazwiska z wiadomych względów informować nie będę.

W dziale roszczenia zawarta jest co prawda informacja, że z firmą Biometan zawarta jest przedwstępna umowa sprzedaży ale to nie jest własność. Ten zakup ma prawo nie dojść do skutku, a skoro ma prawo nie dojść do skutku to nie wolno posługiwać się publicznie że inwestor jest właścicielem gruntu.

Przyjęliście Państwo w projekcie budżetu na rok 2013 ulice. Projekt mówi wyraźnie i to mam ksero tego projektu „budowa ulicy pomiędzy ulicą Koszalińską a ulicą Królowej Jadwigi. W dziale cel pisze poprawa warunków komunikacyjnych ruch pieszych i kołowy, poprawa bezpieczeństwa. Nie ma ani słowa o biogazowni. Przypominam, że projekt budżetu musiał być złożony do dnia 15 listopada do Regionalnej izby Obrachunkowej. Decyzja środowiskowa została wydana 2 listopada, więc skąd zapewnienia i rozmowy Burmistrza z inwestorem.

Na ostatniej sesji zostało to zaprotokołowane, że Burmistrz dokonała ustalenia z inwestorem przyszłej biogazowni, że tą drogę wybudują fifti, fifti. W tym projekcie zapisane jest, że udział Miasta wynosi 127.000 zł przy inwestycji rzędu 630.000 zł. Z tego papierka wynika, a jest to projekt budżetu, że ktoś musi do tej drogi dołożyć 503.000 zł. To jest fifti, fifti?

Przypominam również, że ZEC został sprywatyzowany, czyli jest prywatny. Jaki Miasto i my mieszkańcy mamy interes żeby drugi prywatyzator a nie mówię tego w celu obraźliwym nabył w Białogardzie ziemię i zainstalował nam w Białogardzie inwestycję wywołującą niestety reperkusje takie jakie widać.

Ja nie mam nic przeciwko biogazowniom ale nie w tej lokalizacji. W tej lokalizacji może powstać fabryka pończoch, cokolwiek i mówienie przez Burmistrza cieszyć się obywatele bo tam miała powstać wytwórnia asfaltu albo huta. To jest robienie sobie żartów z mieszkańców Panie Burmistrzu. Przepraszam.

Brałem udział w spotkaniu między Starostą, Burmistrzem a mną, gdzie podstawowym argumentem i ja się z nim zgadzam, bo on może być prawdziwy, że Miasto zyska 400.000 złotych. Ktoś podpowiadał mi bardzo mocne stwierdzenie czy to nie będą judaszowe pieniądze, bo to będzie 400.000 w pierwszym roku. Wszyscy co się mniej więcej orientują, a jest tu trochę dyrektorów i ludzi znajomych w piśmie i prawie że ten podatek będzie spadał i to dość mocno a już nie biorę pod uwagę tego, że biogazownia po roku może być używana, sprzedana i z tego podatku zostaną grosze. Jest to dochód Miasta pomijalnie mały.

Stawienie nas mieszkańców, mnie Szczepana Jonko w pozycji takiej że oto my nie jesteśmy skłonni poprzeć projektu, który da niebotyczne pieniądze do budżetu Miasta uważamy za niepoważne.

Pan inwestor powołał się na dokument, który bardzo dokładnie przestudiowaliśmy. To jest przewodnik dla inwestorów zainteresowanych budową biogazowni rolniczych wykonanych na zamówienie Ministra Gospodarki, ze słowem wstępnym byłego Ministra Gospodarki Pawłaka. Tu się wprost artykułuje z racji tego że biogazownie w Polsce to jest temat świeży, zacytuję „aby ograniczyć możliwość negatywnego oddziaływania biogazowni w postaci hałasu, spalin, nieprzyjemnych zapachów oraz z uwagi na konsekwencje możliwych ludzkich wymagane jest aby biogazownia zlokalizowana była w odległości powyżej 300 metrów od siedlisk ludzkich, z uwzględnieniem występowania przeważających kierunków wiatrów” i ważne jest też „wskazane jeź eliminowanie transportu surowców i odpadów pofermentacyjnych przez tereny zabudowane”. Co to oznacza? Zgoda, w Niemczech jest ponad siedem tysięcy biogazowni. Proszę sobie wejść na google i poczytać jak one są lokalizowane. W większości dużych biogazowni są to biogazownie na terenach odludnych. Pola, łąki, lasy. Pomijam technologię. Tutaj próbuje się nam, powiem kolokwialnie, wcisnąć inwestycję w obrębie miasta. Nic nie wiadomo na temat powiązań tego inwestora. Jest to inwestor młody. Spółka posiada naprawdę niewielki wkład założycielski. Ryzyko inwestycyjne jest duże.

Chciałoby się powiedzieć bardzo ważna rzecz. Pan Burmistrz artykułuje, że już nic się nie da zrobić a ja odwrócę to pytanie. Czy można to było zrobić inaczej? Czy można było, w momencie 5 czerwca wpłynięcia wniosku o wydanie opinii środowiskowej zapytać jawnie mieszkańców o to czy po pierwsze chcą, czy wiedzą i czy wyrażają na to poparcie.

Jakimś cudem artykułowanie, że Pan Burmistrz i Przewodniczący Leszczyk byli w Teterow, w biogazowni nie jest to dla mnie żadnym argumentem. Ja tam nie byłem. To nie jest żaden argument. Bo ja mogę tutaj mieszkańcom dostarczyć kupę dowodów biogazowni w Niemczech, którą ekolodzy torpedują. Które wybuchają, giną ludzie, wydzielają siarkowodór i mają wycieki do wód powierzchniowych ktoś powie że przy ilości siedmiu tysięcy biogazowni w Niemczech jest to statystycznie dopuszczalne ale ja nie mam pewności że ta akurat nie będzie statystycznie wadliwa.

Firma MELE jest znaną firmą w Niemczech ale to nie jest anioł. Więc się pytam, jeśli tak bardzo Agencja Modernizacji Rolnictwa tak się dopytuje Pan radny Adamczewski i martwi się rolą i zarobkiem rolników ja nie mam nic przeciwko rolnikom.

Proszę wybudować im w okolicach Białogardu, w odległości sześciu, czy siedmiu kilometrów pięć biogazowni ale nie tej mocy i jak najbliżej dostawcy towarów.

Przypominam, że prawo mówi, że na biogazownię o mocy mniejszej niż pół megawata nie jest wymagana w ogóle decyzja środowiskowa. To niech ten inwestor idzie jak najbliżej rolników. Wybuduje bez decyzji środowiskowej dziesięć biogazowni mini rolniczych. Tak się robi to w Niemczech. Niech da tym ubogim rolnikom w końcu, darmowy gaz, darmowy prąd, darmowe ciepło zasili budynki popegierowskie za darmo, bo to odpad, tylko dlaczego u nas?

Ja mam dbać o interes firmy ZEC, firmy poznańskich przedsiębiorców, którzy ją kupili za cztery miliony złotych.? Ja nie jestem tym wcale zainteresowany. Więc mówię fabryka pończoch, coś nieuciążliwego. Dla mnie to jest produkcja i usługi. Coś innego, coś technologicznego z halą, ograniczonym hałasem, ograniczoną emisją ale nie biogazownia na działce 39,44. Tych protestujących przybywa. Podpisów przybywa i my tej sprawy tak nie zostawimy. Tu nie chodzi o żadną politykę. Zostawmy politykę. Barwy polityczne schowajmy do kieszeni. Albo to jest nasze miasto i władza samorządowa. Burmistrz ma obowiązek z nami rozmawiać. Ma obowiązek się nas pytać. I ma obowiązek zasięgać od nas opinii.

Bo to że w obwieszczeniu Burmistrza w dziesiątej zakładce w cudzysłowu w Wydziale Ochrony Środowiska BIP Miasta Białogard jest obwieszczenie zawiadamiające mieszkańców to ja chętnie zrobiłbym sondę uliczną i zapraszam BTK do zrobienia takiej sondy kto z mieszkańców Białogardu raz w miesiącu zagląda na BIP a na BIP-ie mamy bardzo ważne informacje, kiedy będzie deszcz, mgła, duży wiatr i to na pierwszej stronie.

A Pani naczelnik, Pani informacja była schowana w szóstej zakładce na Pani wydziale. Który z obywateli ją przeczytał? Teraz na końcu obwieszczenia jest bardzo ważna rzecz, która świadczy o tym że mieszkańcy miasta zostali potraktowani z butą, że w pobliżu tej inwestycji rozmieszczone były ogłoszenia informujące ludzi że w odległości 300 metrów od was będzie budowana biogazownia. Macie okazję to się wypowiedzieć.

Zrobiliśmy sondę wśród mieszkańców i nikt z mieszkańców i obywateli takiego ogłoszenia nie widział. Nikt nie widział tam żadnego urzędnika miejskiego, żadnego ogłoszenia. Więc ja się pytam co to znaczy konsultacje społeczne? Czy konsultacje społeczne mają o tym powiedzieć że decyzje społeczne zapadają w gabinetach. Prawo jest. Tylko trzeba je stosować. Przepraszam, że to mówię z takim żalem, ale mam pretensję do Przewodniczącego Rady. Mam pretensję do władz samorządowych o to że nie zrobiły tej sprawy sumiennie i rzetelnie.

Ten inwestor ma prawo zarabiać pieniądze tylko nie naszym kosztem i za naszą zgodą, czy się to komuś podoba czy nie. Nasze miasto, nasze decyzje, nasza władza ale trzeba pytać i trzeba słuchać odpowiedzi. A nie blokować dostęp do sesji. Blokować dostęp do decyzji. Blokować dostęp do artykułowania swojego zdania.

Nie będę odnosił się do inwektyw w moim kierunku. Nie obrażajmy się. Dyskutujmy. W tym temacie dyskusji nie było i nie ma żadnych dowodów, że taka dyskusja była. Mamy BTK trzeba było to puścić. W żadnej informacji między sesyjnej, jeżeli ta inwestycja jest tak wspaniała 400.000 do budżetu, Pan Burmistrz się nie pochwalił że pojawił się taki inwestor.

Nie ma ani słowa w protokołach sesji. Jeśli się tą informację uzyskuje się po czasie to co się mówi. Macie guzik do gadania, decyzje zapadły.

Informuję że decyzje zapadły, będziemy robili wszystkimi metodami, media się już zainteresowały, wszystko żeby ta decyzje odkręcić. Liczymy na to że władza się opamięta i nam w tym pomoże a nie będzie przeszkadzała.

Radny J. Harłacz poprosił o głos w kwestii formalnej i powiedział, Panie Jonko jestem Panu winny przeprosiny w takim wypadku.

Radny zapytał Burmistrza czy zostały zachowane procedury i zmiany w planie zagospodarowania przestrzennego do działek 39 i 44. Jeśli nie to proszę odpowiedzieć tutaj w tej chwili, a jeśli tak to proszę o zmianę w planie zagospodarowania przestrzennego, proszę ją tu przynieść bo ja chcę podzielić się tą uwagą, bo ona jest istotna z punktu widzenia mieszkańców. Jeśli ten grunt został nabyty od inwestora prywatnego to kiedy bo ja nie pamiętam.

Radny powiedział, że zapytał radnych czy pracowaliśmy na zmianę przekształcenia zmiany planu zagospodarowania przestrzennego co do przekształcenia tego gruntu rolnego w grunt przemysłowy. Nie. Ja sobie nie przypominam. Zatem Panie Burmistrzu, jeśli zostało wydane pozwolenie, które obowiązuje to ono jest niezgodne z prawem. Bo ja sobie nie przypominam, żeby ta działka 39 i 44 w aspekcie tejże inwestycji była omawiana czy też przyjęta stosowną uchwałą. Czy została przyjęta przez Wojewodę zmiana klasyfikacji tego gruntu? Jeśli tak, to proszę o dokumenty na potwierdzenie.

Co do samej biogazowni ja stanowiska nie zmieniam, bo uważam że to jest z korzyścią natomiast co do procedury tak szybkiej i wydania zgody odnośnie decyzji środowiskowej.

Radny powiedział, że nie jest przekonany czy decyzję tą powinien wydać Burmistrz. Zdaniem Radnego powinien ją wydać Starosta, więc protestujący mieszkańcy mogą ją zaskarżyć do Starosty.

Radny pytał czy zostały stosowne procedury utrzymane w stosunku do działki 39 i 44 i czy kwalifikacja gruntów w tej materii została zmieniona.

Burmistrz powiedział, że chciałaby aby Pani naczelnik Gospodarki Nieruchomościami albo Naczelnik Barcicka odpowiedziała na ważne pytania, które tutaj zostały postawione.

Natomiast co do nieruchomości twierdzą i powtarzam za inwestorem, że to jest ich sprawa. Oni nabyli bądź mają przyręczone, Prawdopodobnie mają jakieś doświadczenia z podobnymi sytuacjami. Jeżeli mają przyręczone to mają przyręczone. Właściwie muszą udokumentować zanim wybudują cokolwiek że mają tytuł prawny do tego gruntu. Tyle chciałem powiedzieć i że nie jest to Miasta własność.

Tytuł prawny tej nieruchomości z naszego punktu widzenia nas nie interesuje czy inwestor będzie dzierżawił, czy będzie właścicielem, czy mają przyręczone tytuł prawny.

Burmistrz powiedział, że nie jest to grunt miejski. Co do pozostałych kwestii planu zagospodarowania przestrzennego proszę aby odpowiedzi udzieliła Pani Naczelnik.

B. Szulakiewicz Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami powiedziała, że plan zagospodarowania przestrzennego uchwalony w 2006 roku, tereny wokół ulicy Koszalińskiej są zapisane jako tereny usług i produkcji. To że ktoś wykorzystuje te tereny inaczej niż są zapisane w planie to jest prywatna sprawa właścicieli ale w planie miejscowym miasta Białogard w tym terenie jest zapis: przemysł i usługi i na taką działalność zostały przyręczone te grunty.

Radny J. Harłacz pytał czy my mówimy Pani naczelnik o gruntach których właścicielem jest miasto, czy o całości. Jeżeli o całości to dobrze.

B. Szulakiewicz powiedziała, że ten teren jest aż od ulicy Koszalińskiej, poprzez 1 Maja i od ulicy Kołobrzeskiej. To jest cały duży kwartał.

Radny J. Harłacz powiedział, że jak to jest że Miasto nie będąc właścicielem gruntu stawia tak potężną inwestycję. To na kogo zostało wydane pozwolenie środowiskowe ?

M. Barcicka Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska powiedziała, że w planie zagospodarowania przestrzennego zapisy szczegółowe jest to 14 PU, jest to teren usług produkcyjnych, składów i magazynów. Takie przeznaczenie jest od 2006 roku.

Jeżeli chodzi o postępowanie w sprawie wydania decyzji środowiskowej to każdy zainteresowany nie musi mieć żadnego prawa własności do użytkowania. Ma pomysł do realizacji inwestycji.

Dokonuje zapytania czy na danej działce może zrealizować dane przedsięwzięcie i decyzja środowiskowa nie skutkuje żadnymi formalnościami prawnymi. To jest informacja dla inwestora jakie musi spełnić warunki w tym miejscu o które wystąpił, żeby spełnić wymogi i żeby mógł wystąpić o pozwolenie na budowę.

Na etapie dopiero wydania pozwolenia na budowę jest zapytanie o prawo własności i tu Starosta wydając zezwolenie będzie musiał mieć udokumentowane prawo własności. Także o tą działkę może ubiegać się nawet pięciu innych inwestorów i będzie wydanych pięć różnych decyzji środowiskowych odpowiadających warunkom planowanej inwestycji, przedsięwzięcia. Tak zostały skonstruowane przepisy, a nie wszyscy, którzy otrzymują decyzje środowiskową realizują inwestycję w tym miejscu.

Radny J. Harłacz zapytał co z zakazem magazynowania i przetwarzania odpadów: gnojowicy, obornika itd. i czy na tym terenie jeśli jest zakaz.

M. Barcicka powiedziała, że wie ponieważ sprawdzała, że można tam realizować składy magazynów.

Radny powiedział że należy odróżnić magazyn od magazynu. Ja mogę przywieść palety, sprzęt. Trudno mówić o magazynach przy odpadach ciekłych, śmierdzących gromadzonych przez gazownię.

M. Barcicka powiedziała, że Pan Sz. Jonko wskazał zapisy ogólne do planu. Ja mówię o zapisach szczegółowych. Miałam taką informację, że na tym terenie obowiązują wszystkie możliwości w tym zakresie, w tym także składowanie odpadów. Stąd jest zapisana zgodność lokalizacji inwestycji z ustaleniami planu zagospodarowania przestrzennego. Te zapytanie zostanie sprawdzone. Pan powiedział, że złożył taki wniosek i szczegółowo zostanie przez Wydział Planowania Przestrzennego rozważony.

Radny J. Harłacz powiedział, że po stronie mieszkańców jest jeden i silny argument, brak własności potencjalnego inwestora co do gruntów.

M. Barcicka powiedziała, że na tym etapie nie jest on potrzebny.

Burmistrz Białogardu powiedział, że Pan Jonko postawił tu kilka ważnych tez. Postawił kilka pytań. Zostawienie tego wszystkiego bez odpowiedzi jest przedsięwzięciem karkołomnym bo nasi mieszkańcy wyjdą z przekonaniem że po prostu administracja w Białogardzie nie rozumie co to jest za przedsięwzięcie i o jakim charakterze i nie wypełnia swoich podstawowych obowiązków. Mało tego i nie informuje ani radnych ani mieszkańców o jakichś przedsięwzięciach.

Burmistrz zwracając się do Pana Jonko powiedział, o tym żeby mieszkańców poinformować o czymkolwiek to trzeba mieć podstawowe dokumenty i informacje i jest pewien czas na pewne informacje, które trzeba przekazać.

Często jest takie społeczne zapotrzebowanie, żeby informować o pewnych pomysłach i znam takie jedno miejsce niedaleko Białogardu, gdzie urodzi się pomysł i już bardzo szeroko ten pomysł prezentuje się pokazując kolorowe zdjęcia i informacje a później się o tym zapomina. Jest takie larum. Fajnie będzie inwestycja. Będzie kosztować kilkadziesiąt milionów. Będziemy mieli super, świetnie i później się ucieka do kolejnych pomysłów. Znowu się konsultuje, znowu się o tym rozmawia. Potem są jeszcze kolejne pomysły. *Burmistrz* powiedział, że nie chce tak funkcjonować i tak nie będzie. Jeżeli mamy konkrety to dopiero możemy o tym informować.

Burmistrz powiedział, że mówił wcześniej że takich pomysłów na zagospodarowanie tego terenu było wiele. Czy za każdym razem mam denerwować mieszkańców i mówić że oto pojawił się przedsiębiorca taki, czy inny i ma taki czy inny pomysł i pytać co wy na to, kiedy on po zbadaniu rynku, po dwóch, trzech tygodniach odstępuje od tego pomysłu. Pani Naczelnik wyraźnie powiedziała, że osoby z biogazowni mając podstawowe dokumenty, mają informację w tej chwili czy można tą inwestycję tam ulokować. Ponoć porozumieli się z ZEC-em. Mają tam jakieś swoje ustalenia. Teraz znają opinię mieszkańców z osiedla. Muszą to wszystko wziąć pod uwagę i będą się zastanawiali czy składać dokumenty do Starosty o pozwolenie na budowę.

Obowiązkiem Starosty jest sprawdzić czy zamierzenia w tym miejscu są możliwe do realizacji, bo muszą przedstawić podstawowe dokumenty żeby uzyskać pozwolenie na budowę.

Tym podstawowym dokumentem jest również plan zagospodarowania przestrzennego. Jeżeli Starosta uzna, że te wszystkie przedsięwzięcia planowane przez firmę „Biometan Polska” nie mogą być w tym miejscu to nie wyda pozwolenia na budowę. A jeżeli Starosta nie wyda to też jest droga odwoławcza i ta firma może w pewien sposób zmusić Starostę do wydania pozwolenia na budowę jeżeli nie ma racji. Maksymalnie Starosta w sześćdziesiąt dni musi odpowiedzieć na złożone dokumenty. Jeżeli tego nie zrobi to podlega karze grzywny, więc musi podjąć decyzję czy można zainwestować w tym miejscu zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego i innymi dokumentami czy też nie.

Burmistrz powiedział, że pomysłu który przedstawił kolega wcześniej nie akceptuje i nie będzie nigdy tak działał i nie będzie straszył mieszkańców co kilka tygodni, bo ktoś ma jakiś pomysł. Ja muszę mieć dokumenty. Proszę nie stawiać takich tez że tutaj gdzieś w tajemnicy spiskują przeciwko obywatelom miasta, bo w ten sposób Pan obraża i mnie i Radę Miasta i urzędników, którzy tutaj po prostu ciężko pracują, żeby spełnić wszystkie oczekiwania i państwa i tych którzy chcą tu inwestować. No więc niech Pan nie odwraca kota ogonem. Niech Pan tutaj nie stawia takich tez, które są nieprawdziwe.

Rozumiem, że znamy się wszyscy na budownictwie, na kolejnictwie na medycynie też. Prawo wszyscy świetnie znamy ale też nie wiedziałem, że kolejarze doskonale się znają i na biogazowniach i na planie zagospodarowania przestrzennego i na kwestiach ochrony środowiska i na tym czym się Burmistrz powinien zajmować i tym jak Rada powinna pracować. Jak powinna pracować Komisja Infrastruktury. Co powinien robić ZEC itd. Bardzo się cieszę, że mamy takich przedstawicieli, którzy się na wszystkim znają. Trochę szacunku też dla tych którzy specjalizują się w danej dziedzinie i po to są żeby nam służyć wiedzą fachową. W tym celu przyjechali do nas ludzie, którzy planują tą inwestycję i podzielili się tą wiedzą, którą nawet odpowiadając na niektóre pytania informacjami, które dla nich może byłyby niewygodne typu ile samochodów, co będą tam robić itd. a zachowali dla siebie jedynie informacje biznesowe, kto, za ile itd.

Ani żaden Burmistrz nie jest w stanie na wszystkie pytania odpowiedzieć, po to jest cała administracja i są ludzie, którzy fachowo są przygotowani do wypełniania swoich obowiązków. Burmistrz powiedział, że dla niego bardzo niebezpieczni to są tacy ludzie, którzy znają się na wszystkim.

Przewodniczący Rady poinformował, że temat biogazowi nie jest tematem wyczerpanym. Właściwie to jest początek dyskusji. Wstępnie Panowie z firmy są umówieni na osiedlu z mieszkańcami. Temat będzie kontynuowany.

Przewodniczący Rady Miejskiej poinformował, że staraliśmy się wysłuchać, wysłuchaliśmy i tak każdy pozostanie przy swojej wiedzy. Niemniej temat biogazowni na dziś zamykam.

Ad 2. Sprawozdanie roczne z prac Interdyscyplinarnego Zespołu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie za rok 2012

Renata Kutnik Przewodnicząca Interdyscyplinarnego Zespołu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie powiedziała, że krótko przestawi informację złożoną w formie pisemnej.

Zespół funkcjonuje na terenie miasta Białogard na podstawie powołania zespołu zgodnie z przepisami znowelizowanej ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie.

Interdyscyplinarny Zespół Przeciwdziałania Przemocy został powołany przez Burmistrza Białogardu i działa na podstawie porozumień zawartych pomiędzy Burmistrzem a podmiotami, które reprezentują członkowie zespołu.

Zgodnie z ustawą posiedzenia odbywały się w zależności od potrzeb.

Radny J. Harłacz w kwestii formalnej powiedział, że znamy ten materiał więc może przejdźmy do następnego.

Przewodniczący Rady zaproponował aby Przewodnicząca Zespołu dokonała kilkudziesięciu wprowadzenia.

R. Kutnik poinformowała, że było pięć ogólnych posiedzeń zespołu. Niebieskich Kart w roku 2012 wpłynęło trzydzieści sześć.

Dwadzieścia dwie było sporządzonych przez przedstawiciela Policji. Jedenaście przez pracownika socjalnego środowiska pomocy. Trzy wpłynęły i sporządzone były przez przedstawiciela oświaty, pedagoga szkolnego.

Utworzonych było trzydzieści sześć grup roboczych. Odbyło się sto pięćdziesiąt dwa spotkania robocze. Sporządzono Niebieskie Karty. To jest kolejność procedury. Niebieskich kart typu C było trzydzieści pięć. Natomiast kart D – dwadzieścia sześć.

Zostały skierowane osoby do uczestnictwa w programie korekcyjno-edukacyjnym dla sprawców przemocy. Osób było piętnaście. Pięć osób ukończyło program. Dwie z tych osób będą nadal kontynuowały program w tym roku. Dziewięć osób zobowiązano do podjęcia leczenia odwykowego.

Przekazano jedenaście zawiadomień do organów ścigania, Policji, Prokuratury w związku z podejrzeniem popełnienia przestępstwa. Wśród jedenastu zawiadomień były składanie zawiadomienia przez zespół oraz przez osoby doznające przemocy.

Zakończono siedemnaście procedur Niebieskiej Karty, w tym dziewięć zakończonych dotyczy roku 2011.

Nadal prowadzonych jest trzydzieści jeden procedur Niebieskich Kart i to są najważniejsze dane dotyczące działalności Zespołu.

Przewodniczący Rady Miejskiej zapytał czy radni mają pytania do Przewodniczącej Zespołu.

Zgłoszeń nie stwierdzono.

Ad 3. Rozpatrzenie projektów i podjęcie uchwał w sprawie:

a) zgody na zbycie przez Burmistrza nieruchomości komunalnej

Przewodniczący Rady Miejskiej Białogardu poprosił o wprowadzenie do dyskusji Burmistrza Białogardu.

Burmistrz Białogardu poinformował, że chciałaby zaproponować Radzie Miejskiej Białogardu aby wyraziła zgodę na zbycie nieruchomości położonej przy ulicy Chodkiewicza 3. Są to dwie działki: 4/2 i działka 641. Obie działki przeznaczamy do zbycia w terminie jednoczesnym, ponieważ ta działka 4/2 musi mieć też połączenie komunikacyjne.

Zdaniem Burmistrza to jest ważne miejsce w mieście, w centrum miasta, widoczne również z drogi wojewódzkiej, z wiaduktu i warto żeby był właściciel prywatny tych działek i jak najszybciej zainwestował w tym miejscu.

Opinie Komisji:

- 1) Komisja Rewizyjna - pozytywna (za - 4 jednogłośnie),
- 2) Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych - pozytywna (za - 5 jednogłośnie),
- 3) Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska - pozytywna (za - 4, przeciw - 0, wstrzymało się - 1).

Opinie Klubów Radnych:

Przewodniczący Rady Miejskiej Białogardu zapytał czy są opinie Klubów Radnych. Nie stwierdzono

Dyskusja:

Przewodniczący Rady Miejskiej Białogardu zapytał czy ktoś z radnych chciałby zabrać głos. Zgłoszeń nie stwierdzono.

Przewodniczący Rady Miejskiej Białogardu poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zgody na zbycie przez Burmistrza nieruchomości komunalnej.

Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały w sprawie zgody na zbycie przez Burmistrza nieruchomości komunalnej, głosując: za - 17, przeciw- 0, wstrzymało się - 1.

Rada Miejska Białogardu podjęła uchwałę Nr XXXIV/252/2013.

b) warunków udzielania i wysokości stawek procentowych bonifikat od ceny nieruchomości należących do miejskiego zasobu nieruchomości, sprzedawanych jako lokale mieszkalne oraz stosowania innej stopy procentowej oprocentowania rozłożonej na raty niespłaconej części ceny tych nieruchomości

Przewodniczący Rady Miejskiej Białogardu poprosił o wprowadzenie do dyskusji Burmistrza Białogardu.

Burmistrz Białogardu poinformował, że tym tematem zajmowaliśmy się wielokrotnie. Ostatnia decyzja Rady Miasta polegała na tym, że wyraziliśmy zgodę na zbywanie ostatnich lokali w budynkach, bądź w takiej sytuacji kiedy wszyscy sąsiedzi są w stanie się porozumieć i jednocześnie wystąpią z taką prośbą do nas o zbycie nieruchomości i wtedy obowiązywałyby ulgi.

Okazuje się że są takie sytuacje, gdzie mieszkańcy nie potrafią się porozumieć w związku z tym docierały sygnały i od radnych i bezpośrednio od mieszkańców aby dać jeszcze szanse tym którzy są zdeterminowani i chcą nabyć lokale komunalne.

W związku tym wydział merytoryczny Gospodarki Nieruchomościami przygotował projekt uchwały który umożliwi zbycie nieruchomości miejskich, mieszkań komunalnych na podobnych zasadach jakie obowiązywały wcześniej, z tym że z zastrzeżeniem iż tak możliwość jest do końca roku 2014.

Opinie Komisji:

- 1) Komisja Rewizyjna - pozytywna (za - 4 jednogłośnie),
- 2) Komisja Budżetu i Finansów - pozytywna (za - 4 jednogłośnie),
- 3) Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych - pozytywna (za - 5 jednogłośnie),
- 4) Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska - pozytywna (za – 4 jednogłośnie).

Opinie Klubów Radnych:

Przewodniczący Rady Miejskiej Białogardu zapytał czy są opinie Klubów Radnych. Nie stwierdzono.

Dyskusja:

Przewodniczący Rady Miejskiej Białogardu zapytał czy ktoś z radnych chciałby zabrać głos.

Zgłoszeń nie stwierdzono.

Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały w sprawie warunków udzielania i wysokości stawek procentowych bonifikat od ceny nieruchomości należących do miejskiego zasobu nieruchomości, sprzedawanych jako lokale mieszkalne oraz stosowania innej stopy procentowej oprocentowania rozłożonej na raty niespłaconej części ceny tych nieruchomości, głosując: za – 19 (jednogłośnie).

Rada Miejska Białogardu podjęła uchwałę Nr XXXIV/253/2013.

c) zmieniająca uchwałę w sprawie wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu miasta (projekt grupy radnych)

Przewodniczący Rady Miejskiej Białogardu poinformował, że to jest projekt grupy radnych.

Opinie Komisji:

- 1) Komisja Rewizyjna - negatywna (za - 0, przeciw - 1, wstrzymało się - 3),
- 2) Komisja Budżetu i Finansów i Budżetu- negatywna (za - 0, przeciw - 3, wstrzymało się – 2),
- 3) Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych - pozytywna (za - 5 jednogłośnie),
- 4) Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska - pozytywna (za - 3, przeciw - 0, wstrzymało się - 1).

Opinie Klubów Radnych:

Przewodniczący Rady Miejskiej Białogardu zapytał czy są opinie Klubów Radnych.
Nie stwierdzono

Radny K. Skoczyk zgłosił wniosek formalny o zamknięcie dyskusji z tego względu, że większość radnych zna ten projekt i zajmowała się tym tematem. Zgłaszam wniosek formalny o zamknięcie dyskusji i przejście do głosowania.

Przewodniczący Rady Miejskiej Białogardu poinformował że sześciu radnych podpisało ten projekt. Wszyscy członkowie Komisji Edukacji plus moja skromna osoba i za nim będziemy głosować to chciałabym przypomnieć, że ten projekt został zgłoszony w roku 2012 i należałoby dokonać zmiany zapisu w projekcie na rok 2013.

Droga legislacyjna była dłuższa także rok się tylko nie zgadza i będzie rok 2013 jeśli uchwała zostanie przyjęta.

Przewodniczący Rady Miejskiej Białogardu poddał pod głosowanie wniosek formalny aby przejść do głosowania projektu uchwały.

Rada Miejska Białogardu głosując za -17 przyjęła wniosek formalny.

Przewodniczący Rady Miejskiej Białogardu poddał pod głosowanie projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu miasta (projekt grupy radnych) z poprawką iż projekt dotyczy roku 2013.

Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu miasta (projekt grupy radnych), głosując: za -13, przeciw- 5 , wstrzymało się - 1.

Rada Miejska Białogardu podjęła uchwałę Nr XXXIV/254/2013.

O godzinie 13.45 Przewodniczący Rady Miejskiej ogłosił pięć minut przerwy.

O godzinie 13.55 Przewodniczący Rady Miejskiej wznowił obrady sesji.

d) zmieniająca uchwałę w sprawie wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu miasta (projekt Burmistrza Białogardu)

Przewodniczący Rady Miejskiej Białogardu poprosił o wprowadzenie do dyskusji Burmistrza Białogardu.

Burmistrz Białogardu powiedział, że w uchwale określającej zasady wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu miasta brakuje dotychczas uregulowań dotyczących tymczasowych pomieszczeń.

Mamy sytuacje trudne, w których ci co zarządzają naszym zasobem komunalnym nie mogą skutecznie działać.

Burmistrz zaproponował aby w tym projekcie uchwały w określonych paragrafach dodać zapisy dotyczące zasad wynajmowania tymczasowych pomieszczeń. Było to szczegółowo omawiane na komisjach i Burmistrz poprosił o poparcie projektu uchwały.

Opinie Komisji:

- 1) Komisja Rewizyjna - pozytywna (za - 4 jednogłośnie),
- 2) Komisja Budżetu i Finansów i Budżetu - pozytywna (za - 5 jednogłośnie),
- 3) Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych - pozytywna (za - 5 jednogłośnie),
- 4) Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska- pozytywna (za - 5 jednogłośnie).

Opinie Klubów Radnych:

Przewodniczący Rady Miejskiej Białogardu zapytał czy są opinie Klubów Radnych.
Nie stwierdzono

Dyskusja:

Przewodniczący Rady Miejskiej Białogardu zapytał czy ktoś z radnych chciałby zabrać głos.

Zgłoszeń nie stwierdzono.

Przewodniczący Rady Miejskiej Białogardu poddał pod głosowanie projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu miasta (projekt Burmistrza Białogardu).

Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu miasta (projekt Burmistrza Białogardu), głosując: za -19 (jednogłosnie).

Rada Miejska Białogardu podjęła uchwałę Nr XXXIV/255/2013.

e) zmieniająca uchwałę w sprawie wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem Miasta Białogard na lata 2010-2014

Przewodniczący Rady Miejskiej Białogardu poprosił o wprowadzenie do dyskusji Burmistrza Białogardu.

Burmistrz powiedział, że projekt dotyczy wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem Miasta i podobnej regulacji dotyczącej tymczasowych pomieszczeń.

Burmistrz poinformował, że opłata za takie tymczasowe pomieszczenie jest identyczna jak za lokal socjalny. Projekt omawiany był na komisjach i większych pytań radni nie mieli. Burmistrz poprosił aby radni poparli projekt uchwały.

Opinie Komisji:

- 1) Komisja Rewizyjna - pozytywna (za - 4 jednogłosnie),
- 2) Komisja Budżetu i Finansów i Budżetu - pozytywna (za - 5 jednogłosnie),
- 3) Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych - pozytywna (za - 5 jednogłosnie),
- 4) Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska - pozytywna (za - 5 jednogłosnie).

Opinie Klubów Radnych:

Przewodniczący Rady Miejskiej Białogardu zapytał czy są opinie Klubów Radnych.
Nie stwierdzono

Dyskusja:

Przewodniczący Rady Miejskiej Białogardu zapytał czy ktoś z radnych chciałby zabrać głos.

Zgłoszeń nie stwierdzono.

Przewodniczący Rady Miejskiej Białogardu poddał pod głosowanie projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem Miasta Białogard na lata 2010-2014.

Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem Miasta Białogard na lata 2010-2014, głosując: za -19 (jednogłosnie).

Rada Miejska Białogardu podjęła uchwałę Nr XXXIV/256/2013.

f) o zmianie uchwały budżetowej na rok 2013

Przewodniczący Rady Miejskiej Białogardu poprosił o wprowadzenie do dyskusji Burmistrza Białogardu.

Burmistrz powiedział, że jeżeli chodzi o budżet na rok 2013 proponujemy spłatę wcześniej zaciągniętych kredytów aby umożliwić sobie lepsze warunki pozyskania nowego kredytu i uwolnić pewne kwoty, które możemy przeznaczyć po pierwsze na 800.000 zł na spłatę zobowiązań jakie wynikają w stosunku do wspólnot mieszkaniowych. Ten dług w granicach 1.000.000 zł, 1.200.000 zł był zawsze problemem przez wiele lat i należałoby w tym momencie to uporządkować.

Druga kwota jest zapłatą za część nieruchomości budynku administracyjnego, wcześniej użytkowanego przez Starostwo.

W ubiegłym roku była umowa, że Miasto zapłaci za budynek 750.000 złotych i w tym roku 750.000 zł. Miasto nie wywiązało się z zobowiązań w związku z tym w bieżącym roku należy przeznaczyć kwotę 1.500.000 zł aby uregulować należności do Powiatu Białogardzkiego.

Ponadto około 10.000 zł przeznacza się na przygotowanie dokumentów aby można było ubiegać się o pieniądze na termomodernizację budynków użyteczności publicznej.

Burmistrz powiedział, że szczegóły omawiane były przez Panią Skarbnik na komisjach.

Burmistrz poinformował o wniesieniu autoprawki – załącznika Nr 5, który omyłkowo nie został wydrukowany.

Burmistrz poprosił radnych, że gdyby była potrzeba umówienia przekazanego radnym na sesji załącznika to Pani Skarbnik omówi ten załącznik na wyraźną prośbę radnych, gdyż jest on zrozumiały i czytelny.

Opinie Komisji:

- 1) Komisja Rewizyjna - pozytywna (za - 3, przeciw- 0, wstrzymało się – 1),
- 2) Komisja Budżetu i Finansów i Budżetu - pozytywna (za - 4, przeciw- 0, wstrzymało się - 1),
- 3) Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych - pozytywna (za - 4, przeciw- 0, wstrzymało się - 1),
- 4) Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska - pozytywna (za - 2, przeciw - 0, wstrzymało się - 3).

Opinie Klubów Radnych:

Przewodniczący Rady Miejskiej Białogardu zapytał czy są opinie Klubów Radnych. Nie stwierdzono

Dyskusja:

Radny J. Hartacz zapytał o dział 900 rozdział 995 paragraf 2650 o wyłapywanie bezdomnych zwierząt na terenie miasta w kwocie 17.000 zł na rok. Jaka to jest kwota do roku ubiegłego, dlaczego tak niska? Tam wchodzi tzw. dwuzadaniowość.

Burmistrz odpowiedział, że to jest kwota która została zapisana w budżecie wcześniej. Ta pozycja nie podlega zmianie. To jest przepisanie kwoty z budżetu wcześniej i to jest kwota, którą BZN otrzymuje na wyłapywanie zwierząt bezpańskich.

Jeżeli zabraknie to trzeba będzie dofinansować. W ubiegłym roku ta kwota była wystarczająca.

Radny Z. Jonko powiedział, że pyta w sprawie kredytów. Na rok 2013 zaplanowane było w granicach 5.000.000 kredytów. Po korektach Pan Burmistrz uwzględnił spłatę wcześniejszego zaciągnięcia kredytu w granicach chyba 2.000.000 zł ale w sumie zaciągniemy kredyt w granicach na ponad 10.000.000 zł

Zdaniem Radnego następuje w takim wypadku uporczywe zadłużanie Miasta. Po analizie tabelki dotyczącej jaką kwotę i w jakim roku będziemy spłacali, w porównaniu do poprzedniej prognozy obawiam się że otwierają się niejako drzwi do przyszłorocznego tak samo dużego kredytu w granicach zbliżonego do dzisiejszego.

Związku z tym moje obawy. Branie na dzień dzisiejszy większego kredytu, niż założyliśmy jest trochę niestosowne. Powinniśmy bardziej skupić się na oszczędzaniu a nie na braniu kredytów.

Radny powiedział, że ciężko na dzień dzisiejszy po takich podwyżkach jakie przedsiębiorcy, jakie mieszkańcy naszego miasta otrzymali z tytułu podatku od nieruchomości spojrzeć na to, że bierzemy kredyty, bo to jest najprostsza linia obrony.

Brakuje Panu pieniędzy ale wzięcie o kolejne 2.000.000 zł większego kredytu niż ten, który był założony w budżecie prowadzi nieuchronnie do zadłużania Miasta.

Radny pytał dlaczego aż taki kredyt został przewidziany na ten rok i w porównaniu do poprzednich lat nie było takich znaczących kroków, tak jak właśnie w tym wypadku.

Radny J. Harłacz powiedział, że zanim Burmistrz odpowie to w tej samej kwestii ma pytanie, żeby nie dublować odpowiedzi. Jeśli ja dobrze rozumiem 10.000.000 kredytów dzisiaj zaciągniętego przez Miasto to jest znowu spłata zobowiązań kredytowych ubiegłych, tj. 8.000.000 złotych.

Ja rozumiem, że dzisiaj spłacając te kredyty uzyskamy lepszy odsetek albo stratę środków finansowych na pokrycie tych zobowiązań finansowych w przeciągu dłuższego czasu, czyli kredyt nam się opłaca dzisiaj zaciągnąć po to, żeby spłacić pozostałe, bo jest tańszy i tańsza obsługa kredytowa.

Czy za tym zobowiązaniem kredytowym, jeśli już zostanie spłacony w tej znacznej części 8.000.000 zł a ten kredyt dalej pozostaje nam 10.000.000 zł i czy jego dalsza spłata będzie na korzystniejszych warunkach jak te 8.000.000 zł jakie spłacimy?

Radny pytał, czy nie wiąże się ta analiza ekonomiczna Miasta z tym, żeby powiedzmy za kilka miesięcy wziąć kolejny dość wysoki kredyt np. na spółkę, która ewentualnie miałaby powstać ze szpitalem?

Nie chciałabym, żebyśmy się dowiadywali na samym końcu, że ta spółka jest tylko bo ja do tej spółki chciałabym wnieść szereg ważnych poprawek dotyczących lepszej stabilizacji finansowej.

Burmistrz odniósł się do pytań radnego Z. Jonko i powiedział, że chciałaby odnieść się do sytuacji finansowej Miasta. Nie ma takiej sytuacji, o której mówił radny, że jest jakieś nadmierne zadłużanie.

Burmistrz powiedział, że może potwierdzić, że podczas wykonywania naszych różnych zadań sytuacja finansowa Miasta jest taka sama jaka była wcześniej, jeżeli chodzi o spłatę kredytów itd.

Czasami Państwo zapominacie o pewnym fakcie, że oprócz tego iż się pewne pieniądze z banku pożyczają to jednocześnie cały czas spłacamy i pozyskujemy coraz korzystniejsze kredyty.

Teraz to co proponuję z Panią Skarbnik to jest właśnie umożliwienie spłaty wcześniej zaciągniętych kredytów. Dzisiaj Rada Polityki Pieniężnej również złagodziła warunki i będzie prawdopodobnie WIBOR jeszcze niższy niż do tej pory, więc warto z tego skorzystać.

Druga informacja o której też często mówię, to zaplanowano kredyty do spłaty do końca 2014 roku. Po 2014 roku ponad 17.000.000 kredytów mielibyśmy spłacone do końca naszej kadencji. Więc ja proponuję wydłużenie okresu spłaty kredytów jednocześnie licząc na to że dostaniemy lepsze warunki kredytowe i oprocentowanie też pewnie będzie niższe.

Wybraliśmy takie kredyty, które w naszej ocenie można zastąpić korzystniejszymi. To się robi normalnie. Parę razy w tym samorządzie też było to robione. W Starostwie pamiętam teżeswojego czasu. Na początku 2000 roku oprocentowanie było powyżej 10% przy kredytach zaciąganych przez samorządy. Jeżeli to spadło do poziomu 5% to należało to wykorzystać.

Burmistrz powiedział, iż powtarza, że ponad 1.100.000 zł to jest problem, który od wielu lat nie był uregulowany i zdaniem Burmistrza należy to zrobić, ponieważ BZN musi funkcjonować prawidłowo a to się przekłada również na funkcjonowanie BTBS-u i wspólnot mieszkaniowych.

Kwestia uregulowania zobowiązań finansowych do Powiatu. Nie pogarszamy w ten sposób, tak jak radny Z. Jonko przedstawił „czarno” sytuacji finansowej Miasta.

Problem tej kadencji polega na tym, że skumulowano spłaty kredytów właśnie w krótkim okresie. Natomiast nasze wskaźniki są w porównaniu do innych samorządów właściwe. Roczne zadłużenie oczywiście w roku 2013, w tym jest tutaj spłata kapitałów i kredytów oczywiście jest prawie maksymalna. Natomiast jeżeli chodzi o zadłużenie globalne to jest na poziomie 28% przy możliwym 60% zadłużeniu.

Burmistrz powiedział, że prosi aby nie stwarzać tutaj takiej atmosfery że jest zła sytuacja naszego samorządu jeżeli chodzi o finanse.

Mamy problemy i owszem z dochodami i nad tym trzeba się ciągle zastanawiać żeby wpływy do budżetu były zawsze jak największe.

Radny A. Milczarek powiedział, że w załączniku nr 5, gdzie mówi się o limitach wydatków majątkowych budżetu Miasta dla jednostek, między innymi dla BZN czy te kwoty, które są tam zawarte uwzględniają ewentualne zatrudnienie osób, które de facto są w tej chwili zatrudnione jednak na czas określony.

Burmistrz odpowiedział, że pieniądze jakie w tej chwili uwalniamy poprzez ten manewr z rolowaniem kredytów umożliwi nam spłatę zobowiązań do wspólnot i to jest kwota 800.000 zł.

Tu nie ma mowy o przeznaczaniu tych pieniędzy na inne zadania. Inne zadania są już finansowane wcześniejszymi naszymi decyzjami i tu się już nic nie zmienia.

Tu nie ma dodatkowych pieniędzy dzięki którym Pan Dyrektor będzie mógł wykonać dodatkowe zadania.

W budżecie wcześniej zabezpieczyliśmy 300.000 zł licząc na to, że sytuacja się trochę zmieni w czasie i Pan Dyrektor tak rozłoży finansowanie, że pozyska finansowanie.

Nie ma takiej możliwości. Tworzą się zatory finansowe w stosunku do innych podmiotów i należy uregulować należności. Nie ma mowy o wydawaniu dodatkowych pieniędzy na inne zadania.

Przewodniczący Rady Miejskiej poddał pod głosowanie autopoprawki.

Rada Miejska Białogardu głosując: za- 19, przeciw- 0, wstrzymało się -1 przyjęła autopoprawkę Burmistrza Białogardu.

Przewodniczący Rady Miejskiej Białogardu poddał pod głosowanie projekt uchwały o zmianie uchwały budżetowej na rok 2013.

Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały o zmianie uchwały budżetowej na rok 2013, głosując: za - 17 , przeciw- 2 , wstrzymało się - 1.

Rada Miejska Białogardu podjęła uchwałę Nr XXXIV/257/2013.

g) w sprawie zmian w wieloletniej prognozie finansowej Miasta Białogard na lata 2013-2020

Przewodniczący Rady Miejskiej Białogardu poprosił o wprowadzenie do dyskusji Burmistrza Białogardu.

Burmistrz poinformował, że prognoza jest konsekwencją wcześniejszych decyzji. Pani Skarbnik rozpięła na lata późniejsze jak będzie przebiegało finansowanie zadań podstawowych i spłata kredytu. Projekt uchwały był omawiany na komisjach.

Opinie Komisji:

- 1) Komisja Rewizyjna - pozytywna (za - 3, przeciw- 0, wstrzymało się – 1),
- 2) Komisja Budżetu i Finansów i Budżetu - pozytywna (za - 4, przeciw- 0, wstrzymało się - 1),
- 3) Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych - pozytywna (za - 4, przeciw- 0, wstrzymało się - 1),

4) Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska - pozytywna (za - 2, przeciw- 0, wstrzymało się - 3).

Opinie Klubów Radnych:

Przewodniczący Rady Miejskiej Białogardu zapytał czy są opinie Klubów Radnych. Nie stwierdzono

Dyskusja:

Radny D. Glinka pytał w sprawie poręczenia dla szpitala. On jest tutaj rozpisany, bo musi być rozpisany zgodnie z prawem. Czy ma Pan jakąś informację czy szpital spłaca na bieżąco ten kredyt?

Radny odpowiedział, że Burmistrz kiwnął głową, że tak.

Radny Z. Jonko pytał o prognozę finansową na rok 2014. Pan Burmistrz zaplanował rewitalizację Parku przy ulicy Dworcowej. W założeniu jest 1.700.000 zł. czy zdaniem Burmistrza jest to stosowny wydatek w tym okresie czasu, kiedy w tym roku robimy rewitalizację parku „Orla Białego” oraz przebudowę targowiska miejskiego.

Zdaniem radnego wychodzi na to jakbyśmy nie mieli się czym zajmować tylko parki będziemy remontować.

Drugie pytanie dotyczy interpelacji odnośnie ulicy Wadowickiej, która ma zostać ujęta w prognozie. Pan Burmistrz odpisał, że ulica ma zostać ujęta. Właśnie mamy tą prognozę i nie mogę znaleźć zapisu w prognozie i nic tu nie widzę na ten temat.

Burmistrz powiedział, że wcześniej mówił, że prognoza to jest efekt podjętych decyzji, więc jeżeli będzie decyzja o tym, że mamy przeprowadzać inwestycję i ulica o której Pan mówi ma być realizowana to natychmiast znajdzie się to w prognozie.

Jeżeli chodzi o park to są to jeszcze stare zapisy umożliwiające nam zabieganie o dofinansowanie na rewitalizację tego parku, jeżeli będzie taka możliwość.

Miasto złożyło również dokumenty i to musi być póki co zachowane. Odpowiedzi nie mamy. Jesteśmy na liście rezerwowej i nie ma decyzji Urzędu Marszałkowskiego czy będzie dofinansowanie czy też nie. Jeżeli przyjdzie pismo ostateczne, że nie dostajemy dofinansowania to wtedy to skoryguję. Na razie musimy to utrzymać. Musi też być decyzja radnych o przystąpieniu do inwestycji a jeszcze takiej decyzji nie podejmowaliśmy. Natomiast, żeby złożyć dokumenty musiało to być zapisane w prognozie finansowej.

Przewodniczący Rady Miejskiej Białogardu poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmian w wieloletniej prognozie finansowej Miasta Białogard na lata 2013-2020.

Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały w sprawie zmian w wieloletniej prognozie finansowej Miasta Białogard na lata 2013-2020, głosując: za - 18, przeciw- 2 , wstrzymało się - 0.

Rada Miejska Białogardu podjęła uchwałę Nr XXXIV/258/2013.

h) w sprawie zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków na terenie miasta Białogard

Przewodniczący Rady Miejskiej poprosił Burmistrza Białogardu o wprowadzenie do dyskusji.

Burmistrz poinformował, że Miasto Białogard ma dominującą pozycję w RWiK-u ponieważ jest miastem największym w regionie i tu jest siedziba.

Przedstawiono cenę i wody i ścieków w Białogardzie i w okolicznych miejscowościach.

W wyniku inwestycji prowadzonych przez gminy ta cena wody musi być wyższa.

Poprzednia władza zadbała o to żeby te wszystkie instalacje wykonano wcześniej z dostępnych środków. To zostało wykonane. W związku z tym nasi mieszkańcy nie muszą płacić tak wielkich kwot za metr sześcienny wody. W tym roku RWiK proponuje wzrost ceny wody o osiem groszy a ścieków o trzynaście groszy.

Tu nie było żadnych kontrowersji jeżeli chodzi o dyskusję na komisjach. Wszyscy akceptowali i zadowoleni są że mamy tak niskie ceny wody.

Burmistrz powiedział, że jesteśmy jedynym samorządem, który nie dopłaca do wody i do ceny ścieków. Inne gminy muszą dopłacać, żeby cena wody była akceptowalna przez mieszkańców i to są duże pieniądze.

Burmistrz prosiła, aby po dyskusji radni zechcieli odważnie zaakceptowali ten stan, że jesteśmy samorządem, który ma duży wpływ na to co się dzieje w RWiK-u i żeby zauważyli również to, że ceny wody i ścieków w Białogardzie są niewielkie w porównaniu do tego co jest w okolicy.

Zainteresowanie radnych wzbudziły taryfy, bo jest inne podejście RWiK-u w tej kwestii taryf i gdybyśmy procentowo mieli dyskutować, to budzi się tutaj protest i sprzeciw, że olbrzymie wzrosty. *Burmistrz* zaproponował dyskusję kwotowo jak to się rocznie przekłada i ile byśmy musieli zapłacić za to że mamy liczniki na wodomierze. Niektórzy mają dwa i trzy a niektórzy jeden na całą wspólnotę, na kilkadziesiąt lokali.

Burmistrz poinformował, że dwukrotnie dyskutowaliśmy z Panią Prezes na temat tych abonamentów. Pani Prezes wyjaśniała. Dzisiaj na sesji jest Pani Prezes i wyjaśni dlaczego są takie regulacje a nie inne.

Burmistrz powiedział, że chciałby uspokoić mieszkańców, że te dyskusje na temat uśredniania cen wody, że będziemy płacić dużo więcej niż do tej pory tylko i wyłącznie dlatego że okoliczni zazdroszczą nam takiej sytuacji to bez naszej zgody odbyć się nie może.

Mamy taką pozycję w RWiK-u, że bez zgody Miasta Białogard takiej procedury przeprowadzić nie można, chyba że Rada Miasta się na to zgodzi. Wtedy wmusilibyśmy płacić około siedemnastu złotych, prawdopodobnie bo takie wyliczenia są i dopłaty byłyby bardzo duże.

Opinie Komisji:

- 1) Komisja Rewizyjna - negatywna (za - 0, przeciw - 1, wstrzymało się - 3),
- 2) Komisja Budżetu i Finansów i Budżetu - nie zajęła stanowiska (za - 0, przeciw -0, wstrzymało się -4),
- 3) Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych- nie zajęła stanowiska (za-0, przeciw-0, wstrzymało się -5),
- 4) Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska- pozytywna (za - 2, przeciw- 0, wstrzymało się - 3).

Opinie Klubów Radnych:

Przewodniczący Rady Miejskiej Białogardu zapytał czy są opinie Klubów Radnych. Nie stwierdzono

Przewodniczący Rady Miejskiej Białogardu poprosił Panią Mariannę Przychodni Prezes RWiK Sp. z o.o. o przedstawienie informacji.

Pani Prezes powiedziała, że rozumie że ceny wody za metr sześcienny i ścieków zostały przez radnych zaakceptowane więc odniesie się do cen abonamentów.

Na okres taryfowy bieżący, czyli od 1 kwietnia 2013 roku do 31 marca 2014 roku zaproponowaliśmy trzynaście grup taryfowych odbiorców wody. Te grupy taryfowe różnią się w zależności od tego czy to są odbiorcy w postaci gospodarstw domowych czy są to pozostali odbiorcy.

Te grupy taryfowe mają jedną cenę jednego metra sześciennego wody natomiast różnią się ceną abonamentu. Na cenę wysokości abonamentu składają się koszty pomiaru odczytu i koszty rozliczeń odbiorców.

Spółka na terenie miasta dokonuje rozliczenia odbiorców w okresie miesięcznym i w okresie trzymiesięcznym. W związku z tym są inne koszty związane z dokonaniem odczytu i dokonaniem rozliczenia wodomierza.

Jeśli odbiorca jest rozliczany w okresie miesięcznym to koszty związane z odczytem wodomierzy w skali roku i wystawieniem faktur są większe niż u odbiorców rozliczanych w okresie trzymiesięcznym. Stąd też merytorycznie i księgowo uzasadnionych kosztów wydzielonych zostało więcej grup taryfowych, tak żeby ten element kosztowy w postaci wydzielania abonamentu uwzględnić.

Na 3.883 odbiorców dla 1977 odbiorców opłata abonamentowa zmniejszy się i ona się zmniejszy dla tych wszystkich odbiorców, którzy są rozliczani w okresie kwartalnym, ponieważ tutaj są ponoszone dużo mniejsze koszty rozliczenia tych odbiorców.

Natomiast dla odbiorców rozliczanych w okresie miesięcznym to jest 1106 odbiorców ta opłata abonamentowa ulegnie wzrostowi.

Ci odbiorcy rozliczani w okresie kwartalnym to są gospodarstwa domowe.

Odbiorcy rozliczani w okresie miesięcznych to są: przedsiębiorcy, szkoły, przedszkola i budynki wielorodzinne zarządzane przez: BZN, BTBS i innych zarządców. Ta opłata abonamentowa dotyczy wodomierza głównego.

Dyskusja:

Radny P. Szyszlak pytał czy abonament też jest w gminach ościennych i czy wszyscy mamy abonament i wszyscy mamy taką samą kwotę abonamentu?

Prezes odpowiedziała, że abonament jest we wszystkich gminach. Natomiast wysokość abonamentu jest różna w zależności od gminy.

W zależności od gminy spółka ponosi różne koszty związane z odczytem wodomierzy czy też rozliczeniem faktur, wysyłką listów. Na każdą gminę są różne kwoty abonamentowe.

Radny powiedział, że ten abonament jest u nas drugi rok. Zamysł tego abonamentu była taki żeby usprawnić pracę, żeby wymienić liczniki na liczniki, które będą rozliczane metodą radiową.

Radny pytał czy warto było przyjmować ten abonament bo my mieszkańcy staliśmy się zakładnikiem tego abonamentu. Mówi Pani, że jest to nieznaczna kwota, ale w niektórych stawkach jest to wzrost sięgający prawie 150%. Miało to skutkować tym, że ludzie którzy spisują te liczniki nie musieli tego robić i dąży Pani do tego żeby odczyty były radiowe.

Radny pytał ile osób na dzień dzisiejszy czytuje te liczniki?

Prezes odpowiedziała, że na dzień dzisiejszy na terenie miasta Białogard wodomierze odczytuje trzech odczytywaczy.

Jeżeli chodzi o abonament to w kwocie abonamentu nie ma kosztów związanych z wymianą wodomierzy. Te koszty znajdują się w cenie metra sześciennego wody.

W kosztach abonamentu są koszty związane z odczytem wodomierza i z rozliczeniem wodomierza. Odczyt wodomierza może być radiowy i po części jest stosowany.

Na terenie miasta mamy zamontowanych czterysta nakładek radiowych na 3880 odbiorców. Pozostałe odczyty są dokonywane w ten sposób, że odczytywaczy musi iść i odczytać stan wodomierza.

Jeśli chodzi o ustalenie abonamentu czy wprowadzenie abonamentu to wynika z ustawy i rozporządzenia Ministra Infrastruktury w sprawie ustalania taryf.

Przedsiębiorstwo wodociągowe ma prawo w taryfach uwzględnić te opłaty abonamentowe, na które mogą się składać: koszty związane z utrzymaniem w gotowości urządzeń wodociagowych do dostawy wody, tego elementu nie stosujemy, plus jeszcze koszty związane z odczytem i rozliczeniem w sposób ręczny.

Koszty spółki z tytułu odczytu i rozliczenia odbiorców co miesiąc są dużo większe niż odbiorców rozliczanych w okresie kwartalnym.

Taki podział grup taryfowych ma na celu bardziej sprawiedliwe podzielenie grup i bardziej sprawiedliwe obciążenie kosztów na rzecz których spółka ponosi zwiększone koszty.

Radny zapytał ile kosztować będzie przykładowo 30 metrów sześciennych, domek jednorodzinny, licznik wewnątrz i licznik na zewnątrz.

W u ubiegłym roku było pięć taryfikatorów a teraz jest trzynaście i ciężko się odnaleźć.

Prezes RWiK odpowiedziała, że to będzie grupa siódma i tutaj abonament brutto wynosi 3,47 zł, czyli jest obniżka abonamentu w stosunku do poprzedniego roku o 1,68 zł na miesiąc. Cena obowiązująca w roku 2012 była 5,15 zł na miesiąc.

Radny powiedział, że półtora roku temu Miasto aportem przekazywało stację uzdatniania wody aby zwiększyć udziały w RWiK-u aby Miasto było największym udziałowcem w spółce.

Radny pytał czy nie padło wtedy takie stwierdzenie, że przekazanie tej stacji dam nam to, że przez dziesięć kolejnych lat nie będziemy mieli podwyżki wody ?

Prezes odpowiedziała, że nie było takiej informacji na ten temat. Proszę zwrócić uwagę na taką rzecz, że z tytułu przekazania aportem stacji uzdatniania wody spółka w tym momencie musiała naliczać amortyzację.

Proszę też zwrócić uwagę że cena wody w tamtym okresie drastycznie nie wzrosła.

W tej chwili to te koszty w cenie jednego metra sześciennego wody to są koszty związane z utrzymaniem i eksploatacją stacji uzdatniania wody i rzeczywiście wody.

Radny P. Szyszlak pytał czy w kolejnym roku planuje Pani też podnieść tak abonament?

Prezes RWiK powiedziała, że trudno jest powiedzieć jak będzie w następnym roku.

Wszystkie nasze działania jakie są przez spółkę prowadzone, między innymi i wdrożenie systemu radiowego odczytu wodomierzy mają na celu optymalizację, ograniczenie i zmniejszenie tych kosztów związanych z obsługą klienta.

Zmniejszy się ilość odczytywaczy. Skróci się czas odczytu. Obecnie odczytujemy około trzy tygodnie. Szybciej wystawimy faktury i szybciej wpłyną pieniądze od klientów i płynność finansowa spółki będzie lepsza.

Z tytułu pełniejszego wdrożenia tego systemu ilość osób zatrudniona w biurze obsługi klienta powinna nam się zmniejszyć i jeśli nie będzie innych czynników powodujących wzrost abonamentu to powinno pozytywnie wpłynąć na abonament.

Radny powiedział, że wychodzi na to że ta innowacja będzie kosztować nas odbiorców.

Z drugiej strony nas jako odbiorców nie powinno to interesować . Na przykład dla mnie osobiście osoba, która przychodzi i spisuje wodę, zostawia kartkę i ja dzwonię do RWiK-u w niczym mi nie przeszkadza.

Mówi Pani, że zmniejszy się troszeczkę zatrudnienie czyli za tym powinna iść oszczędność a widzę że tak tu wszystko działa w odwrotną stronę. Coś zmniejszamy ale i zwiększamy.

Prezes powiedziała, że docelowo zakładamy, że powinna być obniżka. Natomiast na dzień dzisiejszy mamy zamontowanych dopiero czterysta sztuk tych nakładek na wodomierze. Także trudno nam jest ocenić jaka skala tych oszczędności będzie.

Radny J. Harłacz powiedział, że wpływu specjalnie na to czy przyjmujemy czy też nie ceny wody i ścieków nie mamy, bo wojewoda uzna że wyliczenia są prawidłowe więc nie ma co tutaj debatować.

Nie mamy rzeczywiście wpływu na cenę wody i ścieków natomiast mamy wpływ w linii prostej na liczniki.

Zdaniem Radnego jest to ukryta podwyżka, w tych licznikach. Sto procent, sto pięćdziesiąt procent. Ja mam dwa liczniki w gospodarstwie dwurodzinnym, domek i dwa mieszkania. Ile ja będą płacił za te liczniki ? Przecież ja również dobrze mogę Pani przesłać informację drogą telefoniczną. Odczytam licznik i podam Pani ich stan. Nie musi do mnie nikt przychodzić aby odczytać liczniki.

Radny powiedział, że Pan Burmistrz jako przedstawiciel Miasta w radzie spółki ma wiedzę i tymi kryteriami się kieruje aby interes w tej spółce kwitł.

Radny zapytał czy tu nie jest ukryta podwyżka, żeby nie epatować mieszkańców znowu wzrostem tej wody, dwadzieścia, pięćdziesiąt groszy i czy tu tych kilka złotych nie jest podliczonych do licznika.

Znamy relacje prasowe z ubiegłego roku, że u Pani w zakładzie był problem, kryzys związany z podwyżkami dla pracowników. Co roku nam Pani mówi, że wzrost tych cen to oczekiwania na wzrost plac dla pracowników.

Tu mamy w tej chwili czternaście taryfikatorów. Wcześniej było pięć i ja naprawdę nie wiem w której grupie ja mam się zaszeregować. Mi się wydaje, że jestem biegły w tych dokumentach a co ma powiedzieć zwykły mieszkaniec.

Pani Prezes to nie dzięki Pani ceny nośników wody i ścieków są niższe niż w innych gminach. Pani jest pewnym inspiratorem przez Radę pewnych działań. Natomiast ja się nie godzę na to, żeby przy odpowiednich płacach, które Pani otrzymuje i Pani zastępcy były wypłacane wam dywidendy w postaci różnego rodzaju nagród, wysokich, po kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Zdaniem Radnego chyba trzeba zastopować te nagradzanie kosztem mieszkańców, nas tu wszystkich, bo to będzie uczciwe. Ja zapłacę za coś, za co zużyję a Pani otrzyma pieniądze za coś co ja zużyłem ale nie muszę dokładać się do tego interesu poza prawnego, którym są nagrody wysokie w zarządzie spółki. Nie mam do Pani pretensji i proszę mnie dobrze zrozumieć.

Nie powinniśmy dokładać się do nagród, bo to społeczeństwo nie jest ani bogate w zasoby finansowe, nawet nie jest uśrednione w tym mieście.

Dobrze, że ten przelicznik jest z Pani strony tylko osiem groszy za wodę, bo to nie obciąża indywidualnego odbiorcy w blokach i zasobach komunalnych, gdzie mieszka dużo ludzi. Ale to obciąża ten wynik finansowy, który Pani przedstawiła czy też proporcje które mają dotyczyć każdego z nas mających licznik. Czy nie są to ukryte formy podwyżki, tak naprawdę w licznikach dla odbiorców ?

Prezes RWiK powiedziała, że abonamenty są ustalone w takiej wysokości że pokrywają koszty związane z rozliczeniem konkretnego, danego odbiorcy.

Za odbiorców rozliczanych w okresie miesięcznym spółka ponosi dużo większe koszty niż przy odbiorcach rozliczanych w okresie trzymiesięcznym. Wobec powyższego z automatu ten abonament musi być większy. To jest bardziej sprawiedliwy podział, bo w poprzednim roku był abonament ustalony nie w zależności od częstotliwości rozliczeń i ten abonament był jeden. W chwili obecnej chcemy wyeliminować to tzw. subsydiowanie skróśne.

Jeśli chodzi o wynagrodzenia, to zasady taryfikowania opłat za wodę i ścieki są jednoznacznie określone w obowiązujących przepisach.

Rozporządzenie Ministra Infrastruktury wyraźnie określa, że wzrost wynagrodzeń, jeśli nie ma zawartego porozumienia ze związkami zawodowymi, określa się na podstawie wskaźnika inflacyjnego.

Wobec powyższego po raz kolejny na terenie wszystkich gmin naszej spółki wzrost wynagrodzeń jest określony o wskaźnik inflacji i na rok 2013 jest to 2,7%.

Absolutnie nie ma tutaj ukrytych żadnych dodatkowych środków finansowych na wzrost wynagrodzeń dla pracowników.

Jeśli jakiegokolwiek pieniądze się znajdą na jakąś większą regulację bo w tej chwili pracujemy nad takimi działaniami zmierzającymi do ograniczenia zatrudnienia w systemie tzw. naturalnym, to ewentualnie z tego tytułu mogły być pieniądze przeznaczone na większą regulację wynagrodzeń.

Wynagrodzenia członków zarządu są ustalane zgodnie z ustawą o wynagrodzeniach osób zajmujących stanowiska kierownicze. Wynagrodzenia są adekwatne do zakresu odpowiedzialności, zakresu obowiązków wykonywanych przez członków zarządu.

Trudno porównywać wynagrodzenia członków zarządu do wynagrodzenia pracownika produkcyjnego, który pracuje osiem i potem praca go nie interesuje.

Nasza spółka prowadzi działalność na terenie ośmiu gmin. Dostarczamy wodę do osiemdziesięciu pięciu tysięcy mieszkańców. Zarządzamy majątkiem o wartości ponad pięćset trzydzieści milionów złotych więc wynagrodzenia są przynależne do stanowiska i one są porównywalne do tego typu wykonywanej pracy.

Nagrody roczne wynikają też z przepisów ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska przyznawane przez Zgromadzenie Wspólników w przypadku osiągnięcia zysku w spółce i nie znajdują odzwierciedlenia w taryfach absolutnie.

W roku 2012 zarząd spółki nie otrzymał nagród rocznych pomimo przesłanek do ich uzyskania.

Był osiągnięty zysk. Były zrealizowane zadania inwestycyjne. Tak że nie jest prawdą że nagrody roczne zostały przydzielone.

Rada Nadzorcza biorąc pod uwagę sytuację finansową, wysokie ceny w gminach zdecydowała o nie przyznaniu nagrody.

Jeśli chodzi o ilości członków zarządu decyzją Rady Nadzorczej ilość członków zarządu została ograniczona do dwóch osób.

Radny J. Harłacz zapytał jakie były zyski spółki w roku 2012?

Prezes odpowiedziała, że nie ma jeszcze zamkniętego bilansu więc nie może przedstawić takiej informacji.

Radny zapytał a jaki był w roku 2011?

Zdaniem Radnego ten zakład jest od tego żeby wychodzić w miarę na swoje a nie osiągać zyski.

Prezes RWiK powiedziała, że chciałaby zaznaczyć, że spółka oprócz tej działalności podstawowej realizuje jeszcze inną działalność tzw. dodatkową i jeśli były wypracowane jakieś dodatkowe środki czyli tzw. zysk w spółce to on był spowodowany działaniami optymalizacyjnymi czy również oszczędnościowymi. Na wypracowany zysk ma wpływ wiele czynników.

Radny J. Harłacz powiedział, że prosiłby aby Pani Prezes odpowiedziała w sprawie liczników, o które pytał i czy to będzie liczone za jeden licznik czy za dwa liczniki, które posiada. Mam wspólnotę i w domku jednorodzinny są dwa mieszkania. Mieszkania wyposażone są w dwa liczniki. Jeden jest na gospodarstwo domowe a drugi idzie na ogród. Każde z mieszkań wyposażone jest w liczniki.

Prezes powiedziała, że musiałby to sprawdzić w jaki sposób radny się rozlicza. Prawdopodobnie będzie to grupa dziewięta jeśli dobrze pana rozumiem z ceną abonamentu 3,06 zł.

Radny T. Szwed powiedział, że co roku emocje wzbudzała cena wody czy ścieków.

W tym roku to przeszliśmy do porządku codziennego. Dobrze wyliczone stawki i one nie są wysokie i są najniższe tutaj w rejonie.

Najwięcej emocji wzbudza stawka abonamentu. Otrzymując materiały na ta sesję i otrzymując te wszystkie wskaźniki od państwa to przypomina mi się faktura z zakładu energetycznego. Tam też moc pobrana, moc bierna, moc zamówiona i wszędzie tam jest jakaś kwota.

Zdaniem Radnego jest tutaj potężny błąd zrobiony w wyliczeniach tych wodomierzy, Przedtem mieliśmy pięć taryf i one jakoś pokrywały koszty i były czytelne. W tej chwili proszę nie dziwić się że jest tyle pytań.

Radny zapytał czy w grupie ósmej - gospodarstwa domowe w rozliczeniu w okresie trzymiesięcznym korzystający z lokali i budynków wielolokalowych posiadający wodomierz będą płacili 2,89 zł ale następna grupa dziewięta gospodarstwa domowe rozliczana w okresie trzymiesięcznym korzystające z lokali i budynków wielolokalowych posiadające wodomierz dodatkowo już będą płacili 3,47 zł.

To jest kwestia o której *radny J. Harłacz* mówił, że mając w budynku w lokalu dwurodzinnym dwa wodomierze to zostało to troszeczkę za bardzo zagmatwane i wcale się nie dziwię, że tyle osób pyta na temat wodomierzy.

Prezes powiedziała że koszty odczytu dwóch wodomierzy są troszeczkę większe niż koszt jednego.

Radny powiedział, że w tym roku spółka ma zamontowanych czterysta dziesięć wodomierzy odczytywanych drogą radiową. Ile spółka planuje zamontować w tym roku?

Radny powiedział, że odczyty trzymiesięczne są po to żeby zaoszczędzić. *Radny* pytał czy jeśli wszystko zostanie zrobione i będą odczyty drogą radiową czy znikną te odczyty trzymiesięczne.

Prezes odpowiedziała, że będziemy się jeszcze zastanawiać. Na przyszły rok planujemy montaż kolejnych czterysta nakładek i będzie ich razem osiemset na trzy tysiące osiemset odbiorców.

Nie zakładamy że wprowadzenie systemu radiowego zrobimy w ciągu dwóch, trzech lat bo to są duże koszty i chcemy spokojnie je w czasie rozłożyć.

Ta nakładka ma celu także kontrolę pracy wodomierza. Największe koszty spółka ponosi przy wysyłaniu faktur.

Radny zapytał do kiedy spółka zamierza w Białogardzie zamontować nakładki na wodomierze żeby był możliwy odczyt radiowy.

Prezes odpowiedziała, że założenia są do siedmiu lat. Spółka kupuje nakładki ze środków pozostałych z amortyzacji.

Na rok przyszły mamy tylko cztery tysiące złotych bo my rozliczamy koszty jako 1/10 w cenie wody. Natomiast takie decyzje wejścia w system radiowy bierzemy pod uwagę i jaki to będzie miało wpływ na cenę wody. Musimy te elementy brać pod uwagę i zawsze bierzemy.

Radny pytał czy sprawdzano możliwość dofinansowania z Unii Europejskiej aby wprowadzić system szybciej, bo może są programy, które dofinansują takie przedsięwzięcia.

Prezes odpowiedziała, że próbowaliśmy znaleźć dofinansowanie i jeśli taki program pojawi to na pewno będziemy się starali sięgnąć po te środki.

Zdaniem radnego A. Adamczewskiego kolega J. Harłacz pytał i otrzymał od Pani złą odpowiedź. Otrzymał odpowiedź że jego wodomierz będzie kosztował 3,06 zł a kwota 3,06 zł to jest cena wody.

Pani Prezes odpowiedziała, że poprawiła swoją wypowiedź odnośnie kwoty i na kwotę 3,47 zł.

Radny powiedział, że ma pytanie do slajdów i czy nie ma Pani wrażenia że te slajdy to manipulacja i te ceny tu podane.

Prezes zapytała dlaczego manipulacja?

Radny odpowiedział, dlatego że cena wody w gminie Białogard jest dużo wyższa niż na slajdzie, bo jest tu do dwudziestu metrów ta cena osiem złotych z groszami a powyżej dwudziestu metrów jest ta cena ze ściekiem i kosztuje pięćdziesiąt złotych z końcówką a nie ma żadnego komentarza.

Prezes RWiK odpowiedziała, że slajdy nie są przez nią przygotowane i rzeczywiście gmina Białogard tak jak inne gminy dopłaca tylko do gospodarstw domowych.

Jeśli chodzi o cenę za wodę i ścieki w gminach ościennych to opłaty, które płacą przedsiębiorcy są dużo większe.

Radny powiedział, że przykładowo domek jednorodzinny w którym jest licznik główny, licznik na zewnątrz i mieszka ktoś z rodziny, kto ma zamontowany licznik. Jaka będzie cena tego abonamentu za jeden licznik główny, za dwa liczniki czy za trzy liczniki?

M. Przychodni odpowiedziała, że jak się prześledzi to co jest zapisane i czy odbiorca jest miesięcznie i jeśli ma wodomierz jeden to jest troszeczkę niższa stawka jak ma dodatkowe dwa, trzy to wyższa. Jak ma dwa czy trzy to płaci jak za dwa.

Radny A. Adamczewski zapytał czy coś się zmieniło w zbiorom zaopatrzeniu w wodę i abonament jest obowiązkowy czy nie jest obowiązkowy?

Prezes spółki odpowiedziała, że decyzje dotyczące ustalenia rodzaju taryfy, rodzaju grup taryfowych podejmują i ustalają przedsiębiorstwa wodociągowe. To należy do kompetencji przedsiębiorstw wodociągowych.

Radny zapytał czy mógłby być abonament czy mogłoby go nie być gdyby Rada nie podjęła w którymś momencie decyzję, że wprowadza abonament?

Prezes odpowiedziała, że rozporządzenie pozwala również na to, że może być tylko cena jednego metra sześciennego wody bez abonamentu ale pozwala również na to że mogą być różnego rodzaju abonamenty, w tym również na świadczenie gotowości.

Taką decyzję dotyczącą sposobu wyboru i rodzaju taryfy podejmuje przedsiębiorstwo wodociągowe.

Radny A. Adamczewski powiedział, że abonamentu praktycznie mogłoby nie być i nie byłoby problemu.

Radny zapytał czy taka nakładka radiowa będzie możliwa do zastosowania w domku jednorodzinny, w którym licznik na wodę jest w kotłowni lub poza płotem ?

M. Przychodni odpowiedziała, że tak i tam gdzie zakładamy nakładki radiowe to my nie musimy wchodzić na posesje i to jest ten pozytywny element taki, że jak odczytywacz będzie przejeżdżał ulicą będzie mógł dokonać odczytu nie wchodząc na posesję.

Radny K. Skoczyk zgłosił wniosek formalny o zamknięcie dyskusji z tego względu, że i tak powinniśmy się cieszyć że w naszym mieście są i tak najtańsze ceny wody i uważa że już tyle było powiedziane na ten temat i dalsza dyskusja jest zbędna.

Przewodniczący Rady powiedział, że ma zapisane osoby do dyskusji i niezręcznie byłoby aby zapisani radni nie zabrali głosu. Więcej chętnych nie będzie zapisanych do dyskusji i po wypowiedzi zapisanych radnych wniosek radnego zostanie poddany pod głosowanie.

Radny A. Milczarek zapytał od czego jest uzależniony odczyt miesięczny czy trzymiesięczny, czy od deklaracji osób?

Prezes odpowiedziała, że spółka ustala częstotliwość odczytów aby dostosować możliwości spółki z możliwością odczytów. Mogą być takie sytuacje, że mały odbiorca, który do tej pory był rozliczany w okresie miesięcznym wystąpi do spółki że chce być rozliczany w okresie trzymiesięcznym tzw. prognozowym to przy małym zużyciu wody to akceptujemy i wyrażamy zgodę.

Radny zapytał czy przy tej zmianie abonamentowej trzymiesięcznej niższej czy nie nastąpi falowa ilość składanych wniosków odbiorców rozliczanych w okresie miesięcznym na zmianie odczytów?

Prezes RWiK odpowiedziała, że spółka nie przewiduje że będą jakieś duże ilości wniosków dlatego że odbiorcy rozliczani w okresie miesięcznym to są generalnie duzi odbiorcy. My ewentualnie możemy wyrazić zgodę na rozliczenie trzymiesięczne gdzie jest bardzo małe zużycie wody a takich przypadków jest bardzo niewiele.

Radny A. Milczarek zapytał czy gospodarstwa domowe mogą zwracać się z wnioskiem.

M. Przychodni odpowiedziała, że na pewno nie.

Radny A. Siwek powiedział, że ideologię można sobie dorobić do wszystkiego. Statystycznie podobno można udowodnić wszystko. W związku z tym, że rozszerzono ilość tych odbiorców, czyli grup taryfowych i tej stawki abonamentowej.

Jednym zmniejszono, drugim zwiększono. Można to statystycznie udowodnić co i jak i dlaczego.

Według materiału, który Pani przekazała Burmistrzowi a do których miałem dostęp za co Burmistrzowi dziękuję, wpływy z opłat abonamentowych szacowanych na rok, mając na względzie okres rozliczeniowy według nowych stawek, to jest sto siedemdziesiąt osiem i pół tysiąca złotych.

W okresie poprzedzającym czyli w tym w którym obowiązywałyby stare taryfy te wpływy przewidywane były na sto czterdzieści sześć tysięcy złotych. Czyli z tytułu stawek abonamentowych wzrost wyniesie dwadzieścia procent. To zapłacą mieszkańcy. Tak to się odbywa. Ukryta podwyżka, tak jak tu ktoś o tym wspominał.

Radny poprosił aby Pani Prezes wytłumaczyła jak to jest bo zakładacie że sprzedaż wody w roku 2013 według nowych taryf to jest spadek w granicach 6,5% na poziomie a ścieków na poziomie 17,5% na okres obowiązywania tych nowych taryf.

Ponadto na stronie trzeciej projektu uchwały, stawki opłaty za przekroczenie warunków wprowadzania ścieków przemysłowych do urządzeń kanalizacyjnych i za zwiększone ładunki dla przemysłu spożywczego zmniejsza Pani o cztery grosze.

Kwota być może niewielka, ale gdybyśmy zachowali te cztery grosze i jeszcze wskaźniki inflacji trzy, to byłoby to trochę więcej.

Stawka dla ścieków dla przemysłu zawierających chlorki powyżej tysiąca miligramów na decycent sześcienny, zmieszenie stawki na okres nowych taryf to jest dwadzieścia groszy.

Przy ilości ścieków zawierających chlorki to jest pięćdziesiąt tysięcy metrów sześciennych dwadzieścia groszy tu jest cena dziesięć tysięcy złotych. Dla przemysłu gdzieś tutaj próbujemy obniżyć już nawet nie zachowujemy tych stawek które były a dokładamy powiedźmy trzydzieści dwa tysiące z tytułu tych stawek abonamentowych. Z czego to wynika?

Prezes odpowiedziała, że poprzedni okres obrachunkowy do którego te dane się odnoszą, stanowiącego podstawę do wyliczenia taryf, obejmuje dwa okresy taryfowe.

Ponieważ ten poprzedni okres obrachunkowy, do którego się odnosimy odejmuje okres trzech, czterech miesięcy roku 2011 i stąd wzrost w abonamencie nie jest te trzydzieści parę tysięcy tylko w stosunku do roku 2012 to jest dwadzieścia trzy tysiące sześćset siedemdziesiąt złotych i to jest wzrost przychodu z tytułu abonamentu. To jest wzrost o piętnaście procent przychodu z tytułu abonamentu.

Na wzrost przychodu z tytułu abonamentu składają się: wzrost kosztów amortyzacji, tj. dwa tysiące złotych na zakup urządzenia do odczytu wodomierzy, wzrost kosztów związanych z zatrudnieniem dodatkowej osoby w biurze do spraw gospodarki wodomierzowej, wzrost wynagrodzeń pracowników o wskaźnik inflacji, ZUS dodatkowo dwa procent na fundusz remontowy, który nie był uwzględniony w poprzednich taryfach a wszedł w skali roku. To są te czynniki powodujące koszty związane z obsługą klienta.

Jeśli chodzi o tych odbiorców przemysłowych to podstawą do ustalenia taryf są dane księgowe z poprzedniego okresu obrachunkowego z uwzględnieniem czynników i zmian czynników ekonomicznych w okresie planowanym, stąd z wyliczeń wychodzą takie dane. Dla tych odbiorców wychodzi obniżka jeśli chodzi o opłaty dodatkowe.

Musimy bardzo uczciwie rozliczać poszczególne grupy taryfowe i bardzo dokładnie wyliczać wysokość opłat. To jest kontrolowane, sprawdzane i musimy bardzo dokładnie to rozliczać. Ten sposób taryfikowania wynika z obowiązujących przepisów prawa.

Przewodniczący Rady Miejskiej podał pod głosowanie wniosek formalny zgłoszony przez radnego K. Skoczyka o zamknięcie dyskusji.

Rada Miejska Białogardu, głosując : za- 15, przeciw -2, wstrzymało się 2 przyjęła wniosek o zamknięcie dyskusji.

Przewodniczący Rady Miejskiej Białogardu poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków na terenie miasta Białogard.

Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków na terenie miasta Białogard, głosując: za - 10, przeciw- 5, wstrzymało się – 4.

Rada Miejska Białogardu podjęła uchwałę Nr XXXIV/259/2013.

i) w sprawie wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi składanej przez właścicieli nieruchomości oraz warunków i trybu składania deklaracji za pomocą środków komunikacji elektronicznej

Przewodniczący Rady Miejskiej poinformował, że w największym skrócie powie iż nastąpiła zmiana przepisów i deklaracje będzie można składać drogą elektroniczną.

Dyskusja:

Radny S. Purol powiedział, że zgodnie z propozycją uchwały zmianie ulega termin złożenia pierwszej deklaracji z dnia 31 marca na dzień 31 maja 2013 roku.

Radny zapytał kiedy pierwsze informacje w jaki sposób segregować odpady z ulotką i deklaracją dotrą do mieszkańców, skoro nam się do miesiąca czasu skraca okres opracowania tych deklaracji. Od 1 lipca wchodzi podmiot, który będzie dla nas wywoził śmieci. Czy jest to wystarczający okres i czy jakieś inne działania zostaną podjęte aby tą uchwałę zrealizować?

Burmistrz powiedział, że to jest ta dziwna sytuacja, o której była mowa i takie przyzwolenie dla braku szacunku prawa w Polsce.

Do końca roku wszyscy mieliśmy obowiązek zająć się nowym systemem. Taki obowiązek był nałożony na wszystkie samorządy. Okazało się, że większe miasta zbojkotowały ten problem. Ministerstwo się ugięło.

Parlament zmienił przepisy. My w trybie ekspresowym przygotowaliśmy nową deklarację i zagraliśmy niemal jak w hazardzie, bo do końca nie było wiadomo czy do dnia sesji będzie publikacja przepisów. Gdyby nie nasze decyzje, że mamy przygotowane dokumenty i czekamy na publikację, to musielibyśmy robić sesję nadzwyczajną. Zgadzam się z radnym, że to jest dla nas bardzo trudna sytuacja, bo nie z naszej winy. Za miast do końca marca będziemy zbierać deklaracje do końca maja i mamy bardzo mało czasu aby przygotować się do rozliczeń.

Ponadto prowadzono również inne zmiany. To może powodować dodatkowe utrudnienia w tym całym systemie przez nas zaproponowanym mieszkańcom. Problemów jest dużo.

Jeżeli chodzi teraz o edukację i informację to realizowane są projekty w szkołach gimnazjalnych nr 1 i 2.

Również Pani Naczelnik i pracownicy Wydziału Ochrony Środowiska uczestniczą we wszystkich spotkaniach wspólnot mieszkaniowych.

Odbyło się spotkanie z Panem Prezesem spółdzielni mieszkaniowej. Na jutro jesteśmy umówieni na dalsze rozmowy i w kolejnym tygodniu również, ponieważ mamy problemy z ustaleniem sensownych zasad obierania odpadów selektywnie już przygotowanych przez mieszkańców. Mamy obawy, że w tych dużych skupiskach będzie kłopot i wspólnie ze spółdzielnią mieszkaniową chcemy się zastanowić w jaki sposób najlepiej to zorganizować.

Burmistrz powiedział, że ma nadzieję iż nic w tej materii się nie zmieni. Prowadzone są rozmowy z Koszalinem, abyśmy w drodze przetargu mogli wskazać instalację regionalną do której nasze odpady komunalne powinny trafić.

Zdaniem Burmistrza powinna to być instalacja w Sianowie, ponieważ ona jest najbliżej.

Radny powiedział, że ma nadzieję, że jak uchwałą zostanie przyjęta to decyzje jak najszybciej dotrą do mieszkańców.

Burmistrz odpowiedział, że na tym polegał cały zabieg i Burmistrz podziękował radnym, za to że zgodzili się dzisiaj wprowadzić do porządku obrad ten projekt uchwały bo gdyby nie było zgody Rady to musielibyśmy spotkać się z trybie nadzwyczajnym, a obowiązek istnieje w ustawie dotyczący możliwości składania deklaracji w formie elektronicznej.

Radny J. Harłacz powiedział, że chciałaby poprosić aby w urzędzie, gdzie będą składane deklaracje przeszkolić w miarę szybko dwóch urzędników, którzy będą pomagali mieszkańcom, zwłaszcza mieszkańcom starszych mieszkającym w domkach jedno lub dwurodzinnych w wypełnianiu tych deklaracji.

Poza tym patrzę na te zagmatwane dla mnie dane informacyjne, bo kto dzisiaj będzie pamiętał o lokalizacji, numerze działki, gruntu. Powinna wystarczyć ulica i numer domu.

Przewodniczący Rady Miejskiej Białogardu poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi składanej przez właścicieli nieruchomości oraz warunków i trybu składania deklaracji za pomocą a środków komunikacji elektronicznej.

Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały w sprawie wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi składanej przez właścicieli nieruchomości oraz warunków i trybu składania deklaracji za pomocą środków komunikacji elektronicznej, głosując: za -19 (jednogłośnie).

Rada Miejska Białogardu podjęła uchwałę Nr XXXIV/260/2013.

Ad 4. Informacja Burmistrza Białogardu z działalności między sesjami oraz z wykonania uchwał Rady Miejskiej.

Przewodniczący Rady Miejskiej poprosił aby Burmistrz przedstawił dane, które nie zostały zawarte w pisemnej informacji.

Burmistrz Białogardu powiedział, że przede wszystkim chciałaby przedstawić i zaprezentować w formie zdjęć wykonane inwestycje.

Wykonane zostało boisko przy Szkole Podstawowej Nr 5 mimo, że były duże zagrożenia terminowe. Wymaga tam jeszcze uzbrojenia teren zielony. Wiosną mamy zamiar to uporządkować. Boisko bardzo ładnie wygląda. Teren jest urządzony.

Również przy współfinansowaniu z programu rządowego udało się wybudować bardzo ciekawy plac zabaw przy szkole. Komponuje się dobrze z boiskiem i myślę, że tak jak późną jesienią tak i wiosną dzieci będą zainteresowane, żeby z tego placu korzystać.

Mamy także dokończenie budowy ulicy Sygietyńskiego, Paderewskiego, Rubinsteina. Ze względów pogodowych przesunęliśmy termin wykonania i do końca kwietnia wszystkie prace mają być ukończone.

Również rozstrzygnięty został przetarg na targowisko. Jest to ważne dla nas przedsięwzięcie ze względu na otoczenie. Dzisiaj dużo mówiliśmy o rolnikach i o tym, że miasto Białogard jako miasto powiatowe ma pewne obowiązki co do terenu i także poprawę warunków sprzedaży na targowisku.

W przetargu otrzymaliśmy dosyć atrakcyjną cenę, około miliona sześciuset tysięcy złotych.

Również przystępujemy do przetargu na rewitalizację parku Orła Białego. Przetarg jest ogłoszony i musimy poczekać aż wpłyną oferty i tutaj podziękowania dla BZN-u, który w ramach swoich obowiązków pomaga nam usunąć te drzewa, które zostały zakwalifikowane do usunięcia. To są rzeczywiście te które nie mogą być przesadzone i nie zostały ujęte w projekcie.

Ponadto najwięcej czasu w tej chwili poświęcamy na uregulowanie i dopasowanie nowego systemu gospodarki odpadami. Jest wiele spotkań, analiz.

Zmiana przepisów powoduje też pewne trudności w dopasowaniu tego systemu do warunków białogardzkich. Każda miejscowość ma inne doświadczenia, więc trudno tutaj dostosować jakieś wzorce najlepsze w danej miejscowości. My do tego mamy ten problem, że mamy kilka osiedli mieszkaniowych, duże skupiska ludzkie i obawa że znajdą się tacy, którzy nie będą zainteresowani segregacją odpadów a to może wpłynąć później na koszty tego systemu.

Dyskusja:

Radny J. Hartacz powiedział, że z informacji z działalności Burmistrza w punkcie pod literą ł – przygotowania dokumentacji niezbędnych do podpisania umowy o dofinansowanie projektu pn. Rozmowie w Białogardzie.

Kompleksowy program aktywizacji zawodowej i integracji społecznej środowiska romskiego z terenu miasta Białogard i współfinansowanie ze środków POKL.

Proszę powiedzieć o jakie tu środki chodzi, tym razem i na czym miałyby polegać aktywizacja zawodowa, bo wiem że taki program już był rozstrzygany i jakie są efekty poprzedniego szkolenia czy też przekazania środków na aktywizację. Proszę tutaj nie wyciągać daleko idących wniosków.

Burmistrz powiedział, że mamy dwa stowarzyszenia romskie i w tej chwili jest problem bo jest jedna świetlica. Do tej pory tym obiektem zarządzało jedno z tych stowarzyszeń. W związku z tym podjąłem decyzję wypowiadającą jednemu z tych stowarzyszeń umowę i świetlica będzie zarządzało Miasto, ponieważ jest to nasz budynek i ci którzy będą mieli ochotę korzystać z tej świetlicy to jak najbardziej będą korzystać.

Byliśmy sprawdzani przez Urząd Wojewódzki. Ta świetlica była wizytowana. My pozyskaliśmy na ten rok dwieście dziewięćdziesiąt parę złotych. Jest to spora kwota, właśnie po to żeby wspierać to mniejszość romska w Białogardzie.

Do tej pory program ten był oceniany bardzo dobrze w ministerstwie. Natomiast jak dalej będzie się to rozwijało to trudno powiedzieć.

Być może będą problemy bo wiadomo jak już są dwa stowarzyszenia to już mogą się pojawić jakieś problemy i jeśli do tego dochodzą pieniądze.

Mówię o tym dzisiaj publicznie, że oprócz tego że są pieniądze, pozyskujemy je to pojawiają się czasami problemy z sensownym wykorzystaniem tych środków dla dobra tej mniejszości.

Zdaniem Burmistrza po nowym podejściu do świetlicy uda nam się sytuację normalizować i kieruję apel do społeczności romskiej żeby zaakceptowali nasze propozycje, bo to są pieniądze publiczne z którym musimy się rozliczyć.

Radny pytał dlaczego w mieście niemal dwudziestopięciotysięcznym nie ma szaletu miejskiego albo on jest ale nie jest otwarty. Czy szalety nie mogłyby być czynne dwanaście godzin w ciągu dnia ?

Druga sprawa to rewitalizacja parku Orła Białego. Pan zna harmonogram prac jakie mają być wykonane i chciałbym aby Pan się ewentualnie przyjrzał sytuacji w której części tego parku przy hali LO i boiska „Orlik” a rzeczką tam jest droga i w ogóle w planie tej drogi nie przewidziano do wykonania.

Radny zapytał czy ewentualnie istnieje taka możliwość żeby tą drogę wykonać do ulicy Grunwaldzkiej Bocznej.

Radny J. Harłacz powiedział że myśli iż Burmistrz ma urzędników, którzy nadzorują właściwość postępowania przy wykonaniu dróg przy Małcużyńskiego, Sygietyńskiego i Paderewskiego. Ja byłem tam wczoraj i muszę powiedzieć, że na wniosek mieszkańców i na pewno *radny K. Skoczyk* zabierze tej sprawie głos, to jest niedopuszczalne aby wszędzie, w każdej kategorii kładzenia tych płytek były docinania i w linii prostej i po środku. To jest po prostu bubel i kto to tego wykonawcę wyłonił w przetargu. Nie ma tam żadnego nadzoru. Podwykonawca był i mnie oprowadzał. Nie ma nikogo. To podrostu to jest wstyd.

Radny K. Skoczyk powiedział, że zgłaszał już ten problem.

Burmistrz powiedział, że jeżeli chodzi o budowę ulicy to przedsięwzięcie jest w trakcie i wszelkie błędy czy niedoróbki będą oczywiście musiały być usunięte. Rozmawialiśmy już o tym.

Jeżeli chodzi o rewitalizację parku, to rzeczywiście jest tam jest nabrzeże i zastanowimy się co z tym zrobić.

Jeżeli chodzi o szalety to przyjmuję sugestię zastanowimy się jak usprawnić lub jak zbudować system, który byłby dla naszych mieszkańców odpowiedni. Zgadzam się z tą opinią, że już w XXI wieku można pokusić się o takie systemy, które nie będą tak kosztochłonne. Są takie rozwiązania automatyczne. Nie wiem czy na razie nas stać na to ale znajdziemy rozwiązania i zaproponujemy i po prostu trzeba będzie się zastanowić skąd wziąć na to pieniądze. Z jednej strony chcielibyśmy to wszystko mieć a z drugiej to kosztuje. Informacje będą przekazywane na bieżąco.

Radny J. Harłacz powiedział, że dziękuje Burmistrzowi i podpowie przy okazji skąd pieniądze.

Radny P. Szyszlak powiedział, że jego pytanie dotyczy targowiska, bo Burmistrz mówił, że rozpoczną się prace już od początku marca i ile ta przebudowa targowiska miej więcej będzie trwała i czy Burmistrz zastanawiał się nad tym aby przebudować targowisko etapami. Czy te targowisko będzie w całości przekopane i czy zastanowił się Pan nad zastępczym targowiskiem? Czy można za domem dziecka na ten czas udostępnić miejsca handlującym?

Burmistrz odpowiedział, że podjął decyzję aby inwestycję realizować etapowo aby umożliwić handel w tym miejscu. Ta inwestycja tak pomyślna, że wykorzystujemy tą część już utwardzoną a będziemy odwadniać i utwardzać to co nie jest zrobione od strony ulicy Wiślanej, bo tam jest najwięcej prac do wykonania.

Tutaj będzie to musiała być zamknięta dla ruchu i dla handlujących. Będzie dojazd od strony ulicy Dąbrowszczaków i Burmistrz powiedział, że zachęca do korzystania z parkingu przy kościele na ulicy Dąbrowszczaków, bo to jest bardzo blisko.

Z parkingu na targowisko jest w linii prostej około sto pięćdziesiąt metrów nie dalej. Jurto mamy spotkanie w tej sprawie z wykonawcą, z użytkownikiem który zarządza targowiskiem i te sprawy zostaną omówione.

Radny P. Pakuszto powiedział, że Burmistrz w informacji zaznaczył, że zostało rozstrzygnięte postępowanie o udzielenie zamówienia publicznego na przebudowę tego targowiska i *Radny* pytał czy wystąpiły oszczędności między tym co było planowane a co zostało po przetargu i jaka to jest mniej więcej kwota.

Burmistrz odpowiedział, że według kosztorysu inwestorskiego inwestycja miała kosztować około dwóch milionów natomiast w przetargu mamy cenę milion sześćset czyli oszczędności mamy.

Radny A. Milczarek powiedział, że myśli że oszczędności między innymi zostaną przeznaczone na remont łazienek w Przedszkolu Miejskim nr 1

Radny zapytał co się dzieje z materiałem, który jest z odzysku z tych remontowanych ulic. Czy odzyskany polbruk z chodników jej w dyspozycji Miasta?

Radny prosił aby polbruk otrzymywał BZN, który zajmuje się remontami tych chodników i ulic i byłby pomocny materiał żeby te nasze wszystkie prośby w jakiś sposób uwzględnić do jakiegoś tymczasowego działania dla Pana Nowaka.

Radny powiedział, że chciałby się odnieść w sprawie stowarzyszenia Romów i osobiście jestem zdziwiony, że taka szybka decyzja żeby odebrać stowarzyszeniu, które istnieje dosyć długo i kolejne stowarzyszenie które powstaje i nagle ta decyzja żeby szybko odebrać ten obiekt.

Zdaniem *Radnego* wymaga to dłuższej analizy ale to decyzja *Burmistrza*. Osobiście uważam, że można by było podjąć rozmowy i co takie stowarzyszenie drugie chce wnieść coś nowego co moglibyśmy wziąć pod uwagę.

W informacjach jest mowa odnośnie zwrotu kwoty 2.500 zł z dotacji Ministerstwa Sportu. *Radny* pytał czego ona dotyczy i czego nie wykonaliśmy że musimy zwrócić pieniądze?

Burmistrz odpowiedział, że materiały z remontowanych ulic przekazywane są do BZN-u i BZN wykorzystuje to do bieżących remontów.

Jeżeli chodzi o Romów to nie jest nagła decyzja tylko rozmowy prowadzone były od dłuższego czasu i po prostu uznaliśmy że innego wyjścia nie ma i nie ma szansy aby ten temat załatwić inaczej pomimo, że niektórzy mówią co innego bo i tak było w tych rozmowach.

Po wyjściu okazywało się co innego i proszę wieżyc, że innej metody załatwienia problemu nie ma. Jest to uzgodnione oczywiście z Urzędem Wojewódzkim i tak musimy postąpić.

Burmistrz odpowiedział, że w sprawie rozliczenia dotacji otrzymanej z Ministerstwa Sportu to były drobne kwoty w rozliczeniach za udział w programie pływania.

Pewne koszty nie zostały zakwalifikowane i przy rozliczeniu trzeba było tą kwotę zwrócić bo zausterkowano fakturę, która nie mogła być zaliczona do kosztów kwalifikowanych.

Radna K. Drachal-Mostek pytała czy *Burmistrz* przewiduje w okresie wiosennym wymalowanie pasów w okolicach ulicy Pomorskiej przy aptece i na ulicy Słowackiego i Kochanowskiego. Tam były pasy drogowe, które w tej chwili są zlikwidowane.

Burmistrz odpowiedział, że nie chciałaby wchodzić w szczegóły jeżeli chodzi o organizację ruchu. Ta sytuacja cały czas jest analizowana. Zbieramy opinie mieszkańców. Niektóre sugestie są trafne i staramy się reagować. Niestety te zmiany wymagają kilku miesięcy żeby mogły być wprowadzone w życie.

Mamy zamiar wykonać też kilka parkingów. Między innymi przy ulicy Pomorskiej jak również przy ulicy Mickiewicza. W tej sprawie prowadzimy rozmowy ze spółdzielnią mieszkaniową. Obawy są tego typu, że wskazywane miejsca przez mieszkańców mogą być wskazywane w miejscach gdzie są sieci. Nie da się urządzić parkingu na sieciach bo to powoduje później zagrożenia. Takie były sytuacji awarii spowodowane przez źle wykonane parkingi.

Przeanalizujemy sprawę pasów na wskazanych ulicach.

Ad 5. Wnioski, informacje i oświadczenia.

Radny J. Harłacz powiedział, że chciałaby złożyć podziękowania tym wszystkim *radnym*, którzy głosowali dzisiaj za uchwałą zmieniająca progi dochodowe od osób ubiegających się o mieszkania, czy też oczekujących na mieszkania.

Zdaniem Radnego jest to zadanie nad którym należy się pochylić, cała Rada jak i Pan Burmistrz, żebyśmy w przyszłości tą substancję mieszkaniową w większym zakresie odzyskiwali na mieszkania socjalne bo takie jest nasze zadanie i taki jest obowiązek samorządu wobec najslabiej uposażonych grup mieszkających w mieście.

Druga sprawa, to dwa tygodnie wcześniej Pan Kodź do mnie dzwonił, że zarząd i Pan Kodź chce się ze mną spotkać w sprawie szkoły Scholar.

Ja dwa tygodnie wcześniej byłem chory ale przybyłem na niezaplanowany dyżur tylko na wizytę umówioną w ubiegłym tygodniu. I co się okazało, że to nie przyszedł zarząd tylko przyszła Pani Kodź i Pani Radziwołek, współwłaściciele tejże szkoły i oczywiście mam to nagrane, żeby nie było uwag i powiedziałem że miałem rozmawiać w sprawie tej szkoły z zarządem a Panie powiedziały, że są współwłaścicielkami i będzie Pan z nami rozmawiał.

Odpowiedziałem, że nie będę rozmawiał, a Panie że Pan będzie z nami rozmawiał. Pomyślałem że nie ma tu o czym rozmawiać i z kim rozmawiać. Zakończyłem krótką dyskusję ale ta Pani się upierała, że będzie ze mną rozmawiać. Publicznie oświadczam, Pani Kodź i Pani Radziwołek że nie pozwolę na wywieranie nacisków na moją osobę abym nie zbierał głosu w sprawie szkoły Scholar.

Powtórzę to po raz kolejny, Panie Burmistrzu domagam się od Pana aby traktować w sposób taki sam jak każdy inny podmiot w tym mieście tą szkołę Scholar. Ma płacić tak samo z tytułu dzierżawy za obiekt i takie same stawki jak płacą inni w tym mieście. Nie ma tu uprzywilejowanych. Panie Burmistrzu ja oczekuję, że będzie Pan traktował wszystkie podmioty jednakowo. Nie ma tu przywilejów dla Pani Kodź i dla Pani Radziwołek i jeszcze w sposób bezczelny przychodzą i one będą i ja muszę ich wysłuchać bo ja jestem radnym.

Nie pozwolę sobie w żaden sposób terroryzować. W bezczelny sposób przychodzą i próbują wywierać naciski.

Pani Radziwołek o ile wiem nie jest w zarządzie spółki. Została odsunięta. Musiała zrezygnować bo Kuratorium Oświaty widziało konflikt interesów. I to że prowadzi prywatną szkołę i przy okazji robi jeszcze na naciski na co niektóre osoby, żeby kolejną szkołę tu zlikwidować, bo nasyłają kontrole i to jest nie w porządku.

Każdy na tym świecie ma swój określony czas bytności i każdy niech żyje wedle zasad a nie próbuje wywierać naciski w różnego rodzaju instytucjach i podważać autorytet innej grupy czy innej szkoły. Dotyczy to tych wszystkich osób, które ganią tą szkołę Pani Wojciechowskiej. Jest to absolutnie nie do przyjęcia. Niech one zrobią to samo co Pani Wojciechowska. Niech wybudują szkołę i zrobią to samo a nie na wikcie samorządowym interes prowadzą i jeszcze wielkie pretensje mają.

Radny A. Adamczewski powiedział, że chciałaby przekazać bardzo ważną informację dla rolników a jest ich bardzo wielu i wielu ogląda telewizję.

Do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa dotarły informacje, że rolnicy z różnych regionów Polski, a w naszym powiecie już mamy kilkanaście takich przypadków, otrzymują pismo opatrzone logotypem bardzo podobnym do ARiMR, w którym anonimowy autor zachęca do wpłacania pieniędzy na podany numer konta bankowego w celu otrzymania dopłat bezpośrednich.

Reklamuje to pismo jako zaproszenie, które jest najkrótszą drogą do otrzymania dotacji bezpośredniej. Dalej wskazuje, że korzystając z tej propozycji rolnik zapewni sobie spokój, relaks i bezstroski sen i załącza blankiet przekazu pocztowego z sumą do wpłaty 246 zł tytułem przelewu opłata za wniosek.

Anonimowy autor nie precyzuje jednak na czym ma polegać skorzystanie z jego propozycji. Używa pojęcia bardzo nieprecyzyjnego mogącego wskazywać np. że trzeba zapłacić za samo dostarczenie wniosku o przyznanie dopłat bezpośrednich a przecież rolnik otrzymuje je bez żadnych opłat.

Przesłanie wypełnionego wniosku do agencji w formie papierowej czy też elektronicznie jest bezpłatne. W związku z zaistniałą sytuacją Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oświadcza, że nie ma z tym pismem nic wspólnego i prosi o nie korzystanie z takich ofert i o nie wpłacanie żadnych pieniędzy. ARiMR nie prowadzi żadnej odpłatnej działalności polegającej na przygotowaniu wniosków o przyznanie dopłat bezpośrednich czy jakiegokolwiek wsparcia finansowego.

Wysyłanie wielu pism do rolników, do których umieszczono nazwę ARMIR łądząco podobną do skrótu ARiMR i znak graficzny bardzo podobny do prawdziwego logo agencji wskazuje, że może to być oszustwo zaplanowane na szeroką skalę.

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przestrzega przed korzystaniem z ofert w których brak podpisu, brak jakichkolwiek danych kontaktowych a ich przekaz jest bardzo nie jasny. Dokumenty te z pewnością nie pochodzą od Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa a w przypadku tych ofert zachęcamy do kontaktowania się z biurem i wyjaśnienia z naszymi pracownikami czy pisma pochodzą od nas.

Radny podziękował samorządom, do których wysyłały jako Biuro Powiatowe Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa informacje ważne dla rolników, za publikacje tychże informacji na tablicach ogłoszeń, stronach internetowych.

Radny B., Starczewski skierował się do Przewodniczącego Rady Miejskiej Białogardu i powiedział, że Przewodniczący jest jednym z sygnatariuszy wniosku, projektu tej uchwały, którą to Rada przyjęła. Czy to jest granica do której Państwo już doszli i nie zamierzacie jej przesuwac, bo według Radnego w najbliższym czasie pojawi się kolejna grupa osób, której przysłowiowa złotówka nie mieszcząca się w tych ramach a wychodząca poza przyjętą uchwałę czyli znowu przesunie się granica o złotówkę, dwa czy pięć na skutek której mieszkańcy nie będą nabywali praw do przydziału mieszkań na skutek tej uchwały.

Dzisiaj na skutek tej uchwały pojawiła się grupa mieszkańców, którzy wypełnią kryteria. Ale też chciałbym się dowiedzieć od Państwa czy Państwo przewidujecie granicę przesuwania tej średniej bo w tej sytuacji być może na następnej sesji pojawi się kolejna grupa radnych, która przesunie ją do umownych trzystu procent a mieszkań z tego powodu żeby było jasne nie przybędzie.

Niewątpliwie zagęści się kolejka do tych mieszkań i ci którzy mieli szansę otrzymania aktualnie mieszkania zostaną przesunięci na plan dalszy bo pojawią się inni, którzy wypełnią kryteria przyznawania tych mieszkań. Jeśli nie ma granicy, to budzi to duże zdziwienie bo to są umowne cyfry i liczby i najprawdopodobniej będzie przybywało mieszkańców, którym zabraknie przysłowiowej złotówki do tego żeby wypełnić kryteria i oni też będą czuli się pokrzywdzeni.

To jest tak, jak z przyznawaniem stypendiów uczniowskich w szkołach. Zawsze jest taka grupa, niestety, których rodzice zarabiają o dwa, trzy czy pięć złotych więcej i im te stypendia już się nie należą a przesuwanie tych granic rodzi kolejne skutki tak jak w przypadku Miasta, finansowe.

Przewodniczący Rady Miejskiej Białogardu powiedział, że ta uchwała zmieniająca odnosi się do uchwały z roku 2001. Bardzo bym prosił aby się z nią zapoznać.

Te zmiany, które dotyczyły tego iż mieszkanie socjalne można dostać w drugiej kolejności a w tej uchwale z 2001 roku jest zapisanych sześć przypadków i tu jeszcze wyrok sądu jako siódmy. Zanim się dostąpi drugiej kolejności to tutaj mamy: domy do rozbiórki, wyroki sądowe itd. Także sama bariera podniesienia nie otwiera furtki do otrzymania. To jest taka nadzieja, ale może otrzymać niemniej wszystko jest w ręku Burmistrza.

A poza tym są listy itd. I to nie jest taka sprawa że sam zapis i podniesienie jednego progu już otwiera furtkę i już jutro otrzyma ktoś mieszkanie. To jest tylko takie działanie. Tak jak Pan radny J. Harłacz powiedział, naciski na Radę, na Burmistrza aby ewentualnie nie zniknęło z naszych działań budownictwo socjalne, komunalne.

Także to nie niesie za sobą żadnych skutków finansowych. Jest u nas taka duża potrzeba budowy mieszkań i przydziału mieszkań, co najmniej trzystu także ten jeden próg finansowy na rodziny wieloosobowe to jest tylko czynnik jakby mobilizujący z jednej strony a drugiej strony dający nadzieję. Komisja zdecydowała, podpisała jednomyślnie i ja dołączyłem. To są skutki aby myśleć o mieszkaniach komunalnych, socjalnych żeby starać się aby jak najwięcej takich obiektów w mieście było.

Radny J. Harłacz powiedział, że chciałaby uzupełnić wypowiedź Przewodniczącego Rady o to, że w 2001 roku została przyjęta stosowna uchwała. Tak jest granica i nikt nie będzie tego przesuwala jej w nieskończoność tylko czas najwyższy podjąć rękawice

Radny B. Stanczewski pytał czy złudne nadzieje przekazywane mieszkańcom w postaci tego typu uchwał spowodują zwiększenie ilości mieszkań i dostęp tychże mieszkańców do tych mieszkań?

Przewodniczący Rady Miejskiej odpowiedział, że ta uchwała to złudna nadzieja.

Radny J. Harłacz powiedział, że to nie o to chodzi żebyśmy się złośliwie się dzisiaj przekomarzali czy jest granica czy jej nie ma i że to są złudzenia czy nie ma złudzeń.

Ta uchwała ma spowodować przede wszystkim to, żeby ta Rada z większym zaangażowaniem i z większym podejściem i zrozumieniem podeszła do spraw mieszkaniowych w tym mieście.

Tu nie chodzi o to żeby podnieść dla samego podniesienia i żeby nam się nam się kolejka z trzystu rodzin zrobiła na pięćset. Absolutnie nie o to chodzi i nie to było moim zamiarem. Moim zamiarem jest to aby podjąć działania zmierzające ku temu, żeby więcej substancji mieszkaniowej pozyskać na rynku, poprzez budownictwo mieszkań socjalnych co jest naszym obowiązkiem i zadaniem, poprzez rozwój remontów mieszkań, które są pustostanami.

Chodzi o to żebyśmy się wszyscy zastanowili nad tym i z większą troską podeszli do tego zdania jakim są mieszkania socjalne. Granica jest zależna od nas. Jeśli nic nie będziemy robić to żadna granica nie da nam splendoru i żadna granica nie przyniesie oczekiwanych skutków. Możemy tu sobie to przedłużać.

Rozumiem że tą jedną uchwałą nie załatwimy niczego ale skoro sprzedajemy te mieszkania komunalne, bo jest uchwała, to wszystkie te środki powinny być zagwarantowane na rozwój mieszkalnictwa socjalnego. Tym sposobem myślimy i tymi kategoriami. A nie środki, które będą wpływały do kasy Miasta za sprzedaż mieszkań komunalnych będą jednocześnie wydatkowane na inne cele. Chodzi o to żebyśmy te środki wydatkowali na cele budownictwa i remonty mieszkań socjalnych.

Radny B. Stanczewski powiedział, że cieszy go to że poprzez dialog z radnym J. Harłaczem można było przybliżyć mieszkańcom problem, gdyż ta niezwykle istotna społecznie uchwała, która została przyjęta i przyjmowana bez dyskusji wprawia go w zdumienie.

Cześć mieszkańców będzie wiedziała w jaki sposób i jak te procesy przebiegają w obrębie Rady i bardzo bym prosił aby w tym momencie, w którym mówimy o tego typu przedsięwzięciach dotyczących wprost mieszkańców miasta nie zamykać dyskusji tylko powiedzieć Szanowni mieszkańcy ten próg grupa radnych przesuwają tak czy inaczej i macie państwo takie czy inne możliwości składania wniosków o pozyskiwanie możliwości otrzymania mieszkań z puli miejskiej.

A z drugiej strony też nie usłyszałem ani jednego zdania w tej sprawie ze strony Pana Burmistrza, który tak naprawdę jest decydującym w sprawie przydziału mieszkań. Jeżeli Pan Burmistrz będzie miał do tego stosunek tzw. ambiwalentny to kryterium akurat może mieć wpływ ale nie koniecznie, bo warunków do spełnienia jest jeszcze dosyć dużo.

Radny J. Harłacz powiedział, że jeżeli dzisiaj ktoś posiada mieszkanie socjalne i jest właścicielem mieszkania socjalnego, wynajmuje to mieszkanie socjalne i jeżeli ta osoba, która w ciągu roku zdobędzie większy dochód, czterysta złotych, bo takie osoby do mnie przychodziły, to ona traci prawo do mieszkania socjalnego i za chwilę naliczane są koszty za mieszkanie komunalne w tym samym mieszkaniu i czy to jest w porządku.

Zdobędzie czterysta złotych w ciągu roku ale czynsz jaki będzie za to mieszkanie będzie o sto parę złotych miesięcznie wyższy. Czy tu jest interes? Tu chodzi o to żebyśmy spojrzeli na tą sprawę ale w rozstrzygnięciu i abyśmy podjęli te działania zwiększające pozyskanie substancji mieszkaniowej. To jest pewne zobowiązanie na Radę ale myślę że w tej Radzie jesteśmy nie powodem diety tylko żeby rzetelnie coś dla mieszkańców zrobić.

Burmistrz Białogardu powiedział, że nie był dopuszczony do tej całej dyskusji. Wyrzuciłem swoje stanowisko wyraził na piśmie, w opinii do tego projektu uchwały i moja opinia jest negatywna. Jest uzasadnienie. Na komisjach również wytłumaczyłem dlaczego. Decyzję Państwo podjęliście, jak sami mówicie nie ma ta uchwała żadnego znaczenia bo mieszkań jest ile jest i od tej uchwały ich nie przybędzie.

Zdaniem Burmistrza można by inaczej regulować te rzeczy. Nie poprzez tego typu uchwały, ale wprost poprzez zapisy w budżecie i przeznaczanie nadzwyczajnie w świecie pieniędzy na budownictwo i pozyskiwanie pieniędzy na budownictwo komunalne czy socjalne.

Byłoby to bardziej zrozumiałe dla mieszkańców a Państwo zdecydowaliście jak zdecydowaliście. Mogę podziękować tylko tym, którzy głosowali tak jak ja w opinii swojej to wyraziłem. Ta uchwała niczego nie zmienia.

Ad 6. Sprawy organizacyjne Rady:

- rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie powołania komisji doraźnej Rady Miejskiej.

J. Leszczyk Przewodniczący Rady Miejskiej Białogardu poinformował, że zwraca się do Rady ponieważ jest projekt uchwały wymagający uzupełnienia.

To nie jest lista zamknięta. Jest otwarta, jeśli chodzi o zgłaszanie kandydatów do komisji doraźnej. Może być pięciu, więcej, mniej. Niemniej jedna osoba to nie komisja.

Dyskusji nie potrzeba bo sprawa jest radnym znana.

Przewodniczący Rady poinformował, że chciałaby temat zamknąć i to rozwiązanie zmierzałoby do zamknięcia sprawy a zarazem problemu.

Przewodniczący Rady Miejskiej poprosił o zgłaszanie osób do komisji doraźnej.

Kandydów do komisji doraźnej nie zgłoszono.

Przewodniczący Rady Miejskiej poinformował, że projekt uchwały nie został uzupełniony treścią.

Ad 7. Interpelacje i pytania radnych oraz odpowiedzi na poruszone w nich sprawy.

W okresie od XXXIII-XXXIV Sesji Rady Miejskiej Białogardu zostały skierowane do Burmistrza Białogardu trzy pisemne interpelacje i pytania w następujących sprawach:

1) udzielenia informacji na jaką kwotę MOPS zakupił paczki świąteczne dla najuboższych uposażonych mieszkańców miasta

Odpowiedź udzielona pismem Nr AK/070.4.2013 z dnia 10 stycznia 2013 r.

2) podania terminu wykonania nawierzchni ulicy Henryka Walezego

Odpowiedź udzielona pismem IZP.0003.1.2013 z dnia 14 lutego 2013 r.

3) ujęcia w planie wieloletniej prognozy finansowej remontu ulicy Wadowickiej wraz z oświetleniem oraz podania terminu realizacji inwestycji

Odpowiedź udzielona pismem IZP.0003.2.2013 z dnia 14 lutego 2013 r.

Dyskusja:

Radny P. Paukšto powiedział, że przed chwilą była dyskusja po uchwale, która była przegłosowana bez dyskusji i nasuwa się pytanie do Pana burmistrza, czy to nie jest przypadkiem tak, że jeżeli mamy jakieś kryterium dochodowe dotyczące mieszkania socjalnego to teoretycznie te mieszkanie socjalne jest na ten czas, kiedy dana rodzina nie przekracza tego kryterium dochodowego a jeżeli jest wyższe kryterium dochodowe to ten mieszkaniec wraca z powrotem a osoby, które przekroczyły kryterium dochodowe powinny się przenieść z tego mieszkania.

Radny pytał który wydział w Urzędzie za to odpowiada i czy Pan Burmistrz jest zadowolony z pracy tego wydziału i czy ta analiza nie powinna być bardziej dogłębna przy współpracy z innymi jednostkami organizacyjnymi.

Ponadto wykorzystując obecność Pani Prezes RWiK chciałabym zwrócić uwagę na jedną rzecz, która jest bardzo widoczna w mieście a chodzi o wspólnoty, w których jedni najemcy nie opłacają wody i są dłużnikami wobec RwiK-u. Wtedy jest możliwość odłączenia wody całej wspólnoty pomimo tego że tylko jedna z osób nie płaci za wodę.

Radny powiedział, że prosiłby aby wypracować lub zaproponować jakiś mechanizm, który będzie powodował to żeby nie zabierać tej wody przy takich sytuacjach osobom, którzy za tą wodę płacą. Może należałoby porozmawiać ze wspólnotami aby podjęły stosowne uchwały i chciałabym aby podejść do tego tematu tak bardziej ludzko a nie przepisowo.

Jak sobie nie wyobrażam takiej sytuacji że osoba płacąca za wodę tej wody nie ma, bo ktoś nie płaci i nie mam na to wpływu a tak nieszczęśliwie są podpisane umowy, że umowy podpisuje się dla całej wspólnoty i tego przyłącza głównego. Proszę zastanowić się nad rozwiązaniem i nad propozycją.

Burmistrz odpowiedział, że jeżeli chodzi o sprawy wspólnot i opłat to jest problem zarządców tych nieruchomości a nie RWiK-u i kwestia instalacji, która jest.

Jeżeli każdy lokal miałaby osobne opomiarowane ujęcie wody to wtedy RWiK deklaruje rozliczanie danego lokalu. Natomiast jeżeli jest jeden wodomierz i ktoś nie płaci to jest to problem zarządcy.

Jeżeli chodzi o mieszkania i o Wydział Gospodarki Komunalnej, bo tymi sprawami zajmuje się Wydział Gospodarki Komunalnej jestem z pracy tych ludzi zadowolony, bo też trzeba wiedzieć z jaką materiałą mamy do czynienia. To są często bardzo trudne sytuacje losowe, rodzinne. Oni muszą to wszystko analizować i decydować często opiniując Burmistrzowi przydzielenie lokalu czy też nie.

Co czwartek przyjmuję kilkudziesięciu mieszkańców i w większości to są ci, którzy potrzebują mieszkań. To są bardzo trudne rozmowy. Często z tymi ludźmi są małe dzieci, po dwoje, troje dzieci i wręcz błagają o jakikolwiek lokal.

Po pozytywnej decyzji często się zdarza tak, że ten jakikolwiek lokal jest nie przyjmowany, bo nie spełnia oczekiwań tych, którzy prosili o cokolwiek.

Często chodzę i oglądam te fatalne niby lokale, które są nie do przyjęcia i powiem szczerze, że gdybym nie miał gdzie mieszkać to przyjąłbym taką pomoc.

Często jest tak, że tracimy czas, urzędnicy tracą swój czas no później są sytuacje bardzo różne. Przyznajemy też lokale do remontu i też jest taka zabawa z tym wszystkim, że decydują się na to żeby lokal wyremontować, znają ponoć stan techniczny. Zakres remontu jest określony i jest zawsze kosztorys i podobne są historie. Mija okres jaki był do remontowania. Ludzie mają pretensje że to stoi puste, że nikt tam nie mieszka i w końcu rezygnują i my wystawiamy taki lokal do remontu i na szczęście jest tak, że ci kolejni bardziej rzetelnie podchodzą do sprawy i remontują.

Więc to jest bardzo trudna praca i naprawdę jeżeli dostajecie Państwo sygnały inne to proszę wziąć pod uwagę, że niektórzy mają bardzo wygórowane oczekiwania.

Wielu z tych, którzy mają takie oczekiwania to też po przydzieleniu mieszkania później nie płacą ani za wodę, ani czynszów nie płacą. Z czegoś to zadłużenie też wynika, bo ponad sześć milionów złotych mieszkańcy zalegają z opłatami do BZN-u. To są bardzo duże kwoty i przypomnę, że my też wyciągnęliśmy rękę do tych co mają zadłużenie. Była taka specjalna uchwała. Można było uzyskać umorzenie, nawet w stu procentach po spełnieniu określonych warunków i część się zgłosiła a część niestety nie. Niektórzy z tego programu musieli zrezygnować bo nie są w stanie spłacać zadeklarowanych kwot. To pokazuje, że mamy w Białogardzie duży problem mieszkaniowy. Mamy bardzo dużo ludzi, którzy nie mają pracy i to powoduje określone problemy później w rodzinach. Dużo mamy osób bez meldunku. Dużo ludzi mamy bez tytułu do lokalu, a te lokale są zajmowane przez te osoby, więc to są sytuacje bardzo trudne.

Będziemy dalej pozyskiwać lokale socjalne i komunalne. Będziemy starali się zagospodarować te obiekty. Natomiast nie ma żadnych sensownych instrumentów rządowych, żeby sobie gminy mogły z tym problemem poradzić. Jest tylko dotacja z Banku Gospodarstwa Krajowego ale tam trzeba spełnić ileś tam określonych warunków i duża jest konkurencja. My staramy się o te pieniądze i w tym roku też będziemy się starać.

Radny P. Pakuszto powiedział, że jesteśmy po zimie i w zasadzie widać co się dzieje jak topnieją śniegi na ternie miasta. Lada chwila będziemy też rozmawiać o rozwiązaniach wprowadzanych przez ustawę śmieciową. Radny zapytał kiedy podejmiemy do tematu pojemników na psie odchody itp.

Burmistrz odpowiedział, że w opinii fachowców z ochrony środowiska i Wydziału Ochrony Środowiska posprzątane odchody w woreczku foliowym można bez problemu wrzucić do koszy, które są ustawione na chodnikach na odpady komunalne. Takie mam opinie, tych którzy się tym zajmują.

Stawianie dodatkowych koszy ma inne uzasadnienie i inny cel. My mówimy o zamieszkałej części w centrum miasta najczęściej bo to jest największy problem gdzie nie ma terenów zielonych. Inaczej to wygląda w centrum, inaczej na terenach zielonych, skwerach, gdzie rzeczywiście popieram tego typu pojemniki mogłyby się pojawić, tylko proszę odpowiedzieć jak długo by tam one były.

W każdy weekend znika kilkanaście krtek żeliwnych, to jak długo postałoby taki pojemnik na odchody gdzieś na skraju miasta, gdzie rzadko ktoś tam przechodzi?

My to wszystko rozważamy, bo mieliśmy kilka pomysłów a trudno upilnować każdą część metalową w Białogardzie.

Radny T. Szwed powiedział, że zauważył że coś się dzieje w budynku należącym do Miasta przy ulicy Przejazdowej. Został wybity otwór drzwiowy od strony ulicy Sikorskiego.

Radny pytał czy są podejmowane już nasze działania w pozyskaniu tych mieszkań, czy ktoś prywatnie sobie wykonuje ten remont.

Radny powiedział, że ma uwagę na temat proporcję ustawienia pojemników na odpady na ulicach bo jest ona zdaniem Radnego trochę zachwiana. Warto byłoby zrobić przegląd, bo są ulice bardzo krótkie gdzie zagęszczenie koszy jest bardzo duże, choćby na ulicy Zygmunta Augusta a są duże ulice i te odległości pomiędzy koszami są bardzo duże.

Radny poprosił aby je poprzemieszczać.

Burmistrz odpowiedział, że jeżeli chodzi o koszt to oczywiście zracjonalizujemy to wszystko i poustawiamy tak, żeby było to bardziej sensownie.

Jeżeli chodzi o ulicę Przejazdową to w tej chwili remont wykonywany jest na części Pana Komornika. Natomiast Miasto jest na etapie jeszcze przygotowania i dopasowywania dokumentacji do remontu tej naszej części budynku.

Radny P. Szyszlak powiedział, że na początku roku była taka ogólnopolska akcja rejestracji, spisu ludzi bezdomnych. Polegało to na tym, że w asyście Strażnika Miejskiego jeden z urzędników czy pracowników ośrodka pomocy społecznej odwiedzał miejsca w których tacy ludzie mogą mieszkać.

Ta pierwsza akcja pokazuje nam jakąś wiedzę na ten temat.

Radny pytał czy na terenie Miasta była przeprowadzana taka akcja i jakie są dane liczbowe?

Burmistrz powiedział, że w Białogardzie szacowaliśmy że bezdomnych jest około czterdziestu ale po takiej akcji, o której mówił *Radny* spisywania osób bezdomnych, którzy korzystają z różnej pomocy okazuje się że jest ich około sześćdziesięciu. Czyli jest więcej.

Często do *Burmistrza* przychodzą obywatele sąsiednich gmin, którzy zrezygnowali bądź z mieszkania z Tychowie, gminie Białogard czy w Karlinie. Wynajmują przez jakiś czas mieszkania w Białogardzie i przychodzą żeby przydzielić im mieszkanie komunalne, bo takie mają potrzeby, a dokumenty ostatniego meldunku jak sprawdzimy wskazują na to że są to mieszkańcy Tychowa, Karlina czy gminy Białogard i tam spoczywa obowiązek zapewnienia im pomocy, czy lokalu socjalnego, komunalnego. Ale to jest naturalne w Polsce że do większych ośrodków przyjeżdżają i osiedlają się a później jakieś nieszczęścia powodują że stają się bezdomnymi.

Radny J. Harłacz powiedział, że chciałaby zwrócić uwagę na to rok rocznie BZN traci mnóstwo pieniędzy na tzw. procedurę sądową, komorniczą. To jest kierowanie spraw do sądu o wysiedlenie tych nie płacących dłużników.

Radny pytał czy w tym przypadku nie warto byłoby zatrudnić negocjatora, który rzetelnie wskaże jakie są konsekwencje z tytułu zalegania i czy naprawdę ten sąd to musi być zawsze tym ostatecznym działaniem BZN-u. Ja rozumiem, że nie wszyscy będą chcieli od razu płacić. Myślę że znaczna część przy takim podejściu właśnie zaczęłaby płacić zobowiązania finansowe dla jednostki budżetowej. Tak tracimy pieniądze na sąd, na komornika i naprawdę nie rozstrzygamy dalej sprawy bo do tego dochodzi nam obowiązek przekazania mieszkania socjalnego takim najemnikom.

Zdaniem Radnego jeżeli chodzi o mieszkania socjalne to nie róbmy paranoi jeśli ktoś zarobi sobie czterysta, trzysta złotych w ciągu roku więcej i traci prawo do mieszkania socjalnego bo Miasto nie jest ani bogate ani nie jest w stanie dać inny lokal komunalny, bo przekracza tą kwotę socjalną i wtedy robi się przelicznik z mieszkania socjalnego na komunalne.

Kolejna sprawa to sprawa psich odchodów. Na pewno właściciel powinien otrzymać mandat jak nie posprząta w miejscu publicznym po psie. Tylko pytanie jest o tyle zasadne skoro nie ma w pobliżu kosza na śmieci. Skoro nie ma pojemników na psie odchody. Dzisiaj sobie bagatelizujemy mówiąc, że może to trafić do pojemnika ogólnego ale co będzie jak będzie segregacja śmieci?

Wypowiadałem się w sprawie biogazowni. W moim mniemaniu ta biogazownia ma swoją bytność i nie wiadomo czy ona tak na dobrą sprawę powstanie. Już się zaczynają kłopoty biogazowni, chociażby w Grzmiącej i w innych.

Nie mamy ustawy, która dokładnie precyzuje pomoc państwa w zakresie utrzymania czy funkcjonowania biogazowni. Chciałabym tutaj wszystkich uspokoić czy ta biogazownia powstanie to jeszcze wielki znak zapytania. Bo tam gdzie jest interes to musi być zysk.

Radny J. Harłacz powiedział, że chciałby tych wszystkich mieszkańców, którzy gremialnie przyszli na tą sesję może nieco przeprosić za swoją wypowiedź wcześniejszą.

Natomiast ja też nie jestem przyzwyczajony żeby kiedy mam głos żeby mi wykrzykiwano w sposób niekontrolowany i na różnego rodzaju epitety czy uwagi. Liczę że mieszkańcy tu na tej sali powinni zachowywać się w sposób właściwy co do oceny wypowiedzanych słów przez mnie czy przez innych.

Radny K. Skoczyk powiedział, że w ramach przypomnienia powiedzieć iż kilka miesięcy temu zgłaszany był problem na ulicy Wawelskiej i tam przy rzece usuwa się skarpa i do tej pory nie jest ona zabezpieczona. Mieszkańcy się oskarżają i grozi to dalszym usunięciem i może spowodować jakiś wypadek.

Radny prosił aby ten teren zabezpieczyć.

Ponadto mieszkanki skarżą się że dokarmiają bezdomne zwierzęta i spotykają się z agresją sąsiadów za to że dokarmiają zwierzęta. Tłumaczyłem, że jest stosowna uchwała i sąsiedzi powinni przychylnie powinni patrzeć na to że dokarmia się bezdomne zwierzęta.

Niestety sąsiedzi dokuczliwi są w tym temacie i zmuszony byłem powiadomić dzielnicowego aby zareagował.

Radny poprosił, żeby w ramach przypomnienia mieszkańcom aby Pan Burmistrz powiedział że jest taka uchwała i że ludzie powinni przychylnie popatrzeć na dokarmianie bezdomnych zwierząt.

Radna E. Bury zapytała czy mamy jeszcze jakieś pieniądze na remonty bieżące dróg i czy po wykonaniu przetargów, jeśli zostaną jakieś pieniądze jest możliwość naprawy jeszcze innych ulic?

Burmistrz odpowiedział, że pieniądze mamy, mieć będziemy i remontować będziemy.

Radna powiedziała, że chodzi jej o ulicę Szpitalną i Obryckiego i czy jest możliwość położenia choćby kilku płyt na ulicy Szpitalnej.

Burmistrz odpowiedział, że zastanowi się.

Ad 8. Zamknięcie Sesji.

Po wyczerpaniu 16.45 porządku obrad Przewodniczący Rady Miejskiej wypowiedział formułę: „Zamykam obrady XXXIV Sesji Rady Miejskiej Białogardu”

protokołowała: Joanna Kamińska

Informacja z działalności Burmistrza Białogardu
w okresie między XXXIII – XXXIV Sesją Rady Miejskiej Białogardu

W okresie objętym informacją Burmistrz Białogardu w głównej mierze skupił działalność na:

- kontynuacji spraw związanych z organizacją gospodarki odpadami w Białogardzie,
- organizacji zimowego utrzymania dróg miejskich,
- analizie budżetu Miasta na 2012 r.

1. Burmistrz Białogardu wydał zarządzenia w sprawie:
 - a) zmian w planie dochodów i wydatków budżetu Miasta Białogard na rok 2013,
 - b) wysokości miesięcznych kwot dotacji na jednego ucznia uczęszczającego do niepublicznych przedszkoli, niepublicznych punktów przedszkolnych oraz niepublicznych gimnazjów na terenie miasta Białogard w 2013 r.,
 - e) przeznaczenia wolnego lokalu mieszkalnego socjalnego na tymczasowe pomieszczenie,
 - f) zapewnienia funkcjonowania kontroli zarządczej w Mieście Białogard,
 - g) zmieniające zarządzenie w sprawie szczegółowego zakresu zadań wykonywanych przez Białogardzki Zarząd Nieruchomości w Białogardzie,
 - h) zatwierdzenia zmian w regulaminie Zespołu Interdyscyplinarnego Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie.
2. Burmistrz Białogardu w okresie objętym informacją przygotował projekty uchwał Rady Miejskiej Białogardu w sprawie:
 - a) zgody na zbycie przez Burmistrza nieruchomości komunalnej,
 - b) warunków udzielania i wysokości stawek procentowych bonifikat od ceny nieruchomości należących do miejskiego zasobu nieruchomości, sprzedawanych jako lokale mieszkalne oraz stosowania innej stopy procentowej oprocentowania rozłożonej na raty niespłaconej części ceny tych nieruchomości,
 - c) analizował i zaopiniował projekt zmiany uchwały w sprawie wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu miasta (przygotowany przez grupę radnych),
 - d) zmiany uchwały w sprawie wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu miasta,
 - e) zmiany uchwały w sprawie wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem Miasta Białogard na lata 2010-2014,
 - f) zmiany uchwały budżetowej na rok 2013,
 - g) zmian w wieloletniej prognozie finansowej Miasta Białogard na lata 2013-2020,
 - h) zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków na terenie miasta Białogard.
3. Burmistrz Białogardu prowadził działania w sprawach:
 - 1) organizacyjnych:
 - a) rozstrzygnięcia postępowania o udzielenie zamówienia publicznego na przebudowę targowiska miejskiego w Białogardzie,
 - b) zaktualizowania programu i bazy ewidencji ludności w celu umożliwienia bieżącej współpracy z urzędami gmin na terenie kraju,
 - c) wprowadzenia do użytku systemu elektronicznej wymiany danych meldunkowych z innymi urzędami gmin poprzez Portal Informacyjny Administracji,
 - d) wysłania 215 wezwań do stawienia się do kwalifikacji wojskowej,
 - e) przeprowadzenia analizy dotyczącej średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego, w tym ustalanie wysokości jednorazowego dodatku uzupełniającego,
 - f) przygotowania i obchody rocznicy I Masowej Deportacji Polaków,
 - g) procedury składania wniosków o nagrody i stypendia sportowe,
 - h) ogłoszenia otwartego konkursu ofert na wsparcie realizacji zadań publicznych Miasta Białogard w roku 2013 w ramach MPRPA na rok 2013,
 - i) przygotowania Miejskiego Programu Wspierania Rodziny,

- j) przygotowania Miejskiego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego,
 - k) przygotowaniu poprawek do rozliczenia projektu „Transgraniczne Dni Białogardu”, dofinansowanego z Funduszu Małych Projektów INTERREG IVA,
 - l) przeprowadzenia imprezy RAJD MONTE KARLINO – etapu specjalnego w centrum Białogardu,
 - ł) przygotowania dokumentów niezbędnych do podpisania umowy o dofinansowanie projektu „Romowie w Białogardzie kompleksowy program aktywizacji zawodowej i integracji społecznej środowiska romskiego z terenu miasta Białogard”, współfinansowanego ze środków POKL.
- 2) administracyjnych:
- a) przekazania do Centralnej Ewidencji Działalności i Informacji Gospodarczej 15 wniosków o wpis,
 - b) przekazania do Centralnej Ewidencji Działalności i Informacji Gospodarczej 50 wniosków o zmianę wpisu,
 - c) przyjęcia 14 wniosków o wykreślenie wpisu z Centralnej Ewidencji i Informacji Działalności Gospodarczej,
 - d) przyjęcia 24 wniosków o zawieszenie wpisu w Centralnej Ewidencji i Informacji Działalności Gospodarczej,
 - e) przyjęcia 4 wniosków o wznowienie wpisu w Centralnej Ewidencji i Informacji Działalności Gospodarczej,
 - f) wydania 3 zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych,
 - g) wydania 1 oświadczenia o aktualizacji stawki czynszu najmu, użytkowania gruntu,
 - h) wydania 7 decyzji dot. zajęcia pasa drogowego w celu prowadzenia robót, w tym:
 - 3 decyzje zezwalające na lokalizację w pasie drogowym urządzeń niezwiązanych z potrzebami zarządzania drogami,
 - i) wydania 68 decyzji o przyznaniu dodatku mieszkaniowego,
 - j) wydania 7 wypisów i wyrysów z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego,
 - k) wydania 3 zaświadczeń o zgodności planowanej zmiany sposobu użytkowania z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego,
 - l) wydania 3 zaświadczeń o przeznaczeniu działki w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego,
 - ł) wydania 3 postanowień opiniujących wstępny projekt podziału nieruchomości,
 - m) wydania 10 decyzji administracyjnych w sprawach meldunkowych,
 - n) wydania 40 zaświadczeń w sprawach meldunkowych,
 - o) wydania 201 dowodów osobistych,
 - p) dokonania 151 czynności meldunkowych,
 - r) udostępnieniu 87 informacji publicznych,
 - s) wydania:
 - 15 decyzji o przekształceniu użytkowania wieczystego w prawo własności,
 - 7 oświadczeń o nieskorzystaniu z prawa pierwokupu,
 - 2 zaświadczeń o nadaniu numeru porządkowego nieruchomości,
 - 5 zezwoleń o wykreśleniu zobowiązań hipotecznych,
 - 2 decyzji podziału nieruchomości,
 - t) zawarcia 3 umów dzierżawy gruntu,
 - u) ustalenia 27 opłat rocznych za użytkowanie wieczyste nieruchomości,
 - w) zbycia 1 działki dla użytkowników wieczystych,
- 3) finansowych:
- a) z rezerwy celowej w dziale 801 - Oświata i wychowanie przeniesiono środki w kwocie:
 - 10.000 zł z przeznaczeniem na organizację ferii zimowych oraz na zwiększenie planu finansowego Przedszkola Miejskiego Nr 2 o kwotę 2.000 zł z przeznaczeniem na zakup blaszanego garażu na cele gospodarcze,

- 10.123,00 zł z przeznaczeniem na zwiększenie planu finansowego Szkoły Podstawowej Nr 5 na wypłatę odprawy emerytalnej,
 - b) zwiększono plany finansowe Szkół i Przedszkoli w związku z przyznaniem nagród w konkursie zbioru makulatury:
 - Przedszkole Nr 1 o kwotę 1.100,00 zł,
 - Przedszkole Nr 3 o kwotę 45,00 zł,
 - Szkoła Podstawowa Nr 3 o kwotę 430,00 zł,
 - Szkoła Podstawowa Nr 4 o kwotę 5.815 zł,
 - Szkoła Podstawowa Nr 5 o kwotę 746,00 zł,
 - Gimnazjum Nr 1 o kwotę 1.792,00 zł,
 - Gimnazjum Nr 2 o kwotę 232,00 zł.
 - c) z rezerwy ogólnej przeniesiono kwotę 12.000,00 zł z przeznaczeniem na wykonanie operatów szacunkowych do ustalenia opłaty adiacenckiej oraz kwotę 2.501,00 zł na zwrot dotacji do Ministerstwa Sportu.
4. Realizacja uchwał Rady Miejskiej Białogardu.
- UCHWAŁA NR XXXIII/244/2013 z dnia 30 stycznia 2013 r. zmieniająca uchwałę w sprawie programu współpracy Miasta Białogard z organizacjami pozarządowymi oraz z innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na rok 2013 realizowana jest zgodnie ze zmianą.
- UCHWAŁA NR XXXIII/245/2013 z dnia 30 stycznia 2013 r. w sprawie planu sieci publicznych szkół podstawowych prowadzonych przez Miasto Białogard oraz granic ich obwodów przekazana została do opublikowania w Dzienniku Urzędowym Województwa Zachodniopomorskiego, która wejdzie w życie po 14 dniach od daty jej opublikowania.
- UCHWAŁA NR XXXIII/246/2013 z dnia 30 stycznia 2013 r. w sprawie planu sieci publicznych gimnazjów prowadzonych przez Miasto Białogard oraz granic ich obwodów przekazana została do opublikowania w Dzienniku Urzędowym Województwa Zachodniopomorskiego, która wejdzie w życie po 14 dniach od daty jej opublikowania.
- UCHWAŁA NR XXXIII/247/2013 z dnia 30 stycznia 2013 r. w sprawie ustanowienia dorocznych nagród za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury oraz określenia szczegółowych warunków i trybu ich przyznawania przekazana została do opublikowania w Dzienniku Urzędowym Województwa Zachodniopomorskiego, która wejdzie w życie po 14 dniach od daty jej opublikowania.
- UCHWAŁA NR XXXIII/248/2013 z dnia 30 stycznia 2013 r. w sprawie kwoty stanowiącej podstawę ustalenia dla centrum integracji społecznej, w przypadku gdy instytucją tworzącą jest organizacja pozarządowa, kwoty dotacji pochodzącej z dochodów własnych Miasta weszła w życie z mocą od 1 stycznia 2013 r.
- UCHWAŁA NR XXXIII/249/2013 z dnia 30 stycznia 2013 r. w sprawie miejskiego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych na rok 2013 realizowana jest na bieżąco.
- UCHWAŁA NR XXXIII/250/2013 z dnia 30 stycznia 2013 r. o zmianie uchwały budżetowej na rok 2013 realizowana jest na bieżąco zgodnie ze zmianą.

*Burmistrz
mgr Krzysztof Bagiński*